niach politycznych, działalności towarzystw polskich, publikowało polemiki czy petycje do władz, stojąc zawsze na stanowisku otwartej walki o prawa narodowe. Miejsce tego pisma w 1851 r. zajął „Nadwiślanin". Pismo to, na którym ciążyła już reakcyjna ustawa prasowa z 1850 r., omawiało bieżące sprawy polityczne, społeczne i oświatowe. Na łamach tego pisma, podobnie jak i „Szkółki", można znaleźć wiele materiałów na temat sytuacji oświatowej ludności polskiej oraz zagadnień dotyczących języka polskiego w szkołach pomorskich. Obie gazety dość często publikowały petycje do władz pruskich w sprawie przywrócenia nauki języka polskiego. Tymi problemami żyły również inne gazety polskie, wydawane na Pomorzu, jak np. „Katolik" (1849—1851), „Przyjaciel Ludu" (1861—1880), „Gazeta Toruńska" (1867—1920). W tej ostatniej dużo miejsca zajmowały wiadomości o rozwoju towarzystw polskich, o potrzebie zakładania szkół zawodowych i dokształcających itp. W budzeniu świadomości narodowej i w rozwoju oświaty polskiej na Pomorzu odegrała niewątpliwie najważniejszą rolę „Gazeta Grudziądzka". Pismo to założone w 1894 r., wychodzące w liczbie 96 tysięcy egzemplarzy, w czterech mutacjach, było przeznaczone dla Pomorza Wschodniego, Wielkopolski i Śląska, Westfalii i Nadrenii oraz innych dzielnic Polski.

Znaczenie czytelnictwa polskich książek i czasopism doceniały różne stowarzyszenia polskie, które w książce widziały silny oręż przeciw germanizacji. Między innymi rozwijało swoją działalność Towarzystwo Czytelni Ludowych (TCL), o czym świadczyła duża liczba bibliotek i czytelników w poszczególnych powiatach Pomorza Gdańskiego; tak np. w 1910 roku powiat kościerski miał 41 czytelni, tucholski 17, chojnicki 11 [59]. Towarzystwo utrzymywało wypożyczalnie książek, czytelnie czasopism oraz gromadziło i przechowywało zbiory etnograficzne. Kolportując polskie elementarze i podręczniki pomagało uczniom w systematycznej nauce języka polskiego. Szerzeniem oświaty polskiej zajmowały się również Towarzystwa Ludowe, Oświata, Jedność, Ogniwo, różne organizacje o charakterze ekonomicznym, jak np. Kółko Rolnicze, Spółka Parcelacyjna, Bazar, Towarzystwo Młodzieży Kupieckiej itp., oraz kulturalnym, jak Towarzystwa Śpiewacze i inne. Uczyły one obok polskich pieśni kościelnych także ludowych pieśni narodowych, przygotowywały pogadanki na temat polskiej twórczości muzycznej oraz urządzały przedstawienia teatralne. Dla tych celów T. Kiewicz opracował śpiewnik pod nazwą *Kancjonał, czyli śpiewnik dla młodzieży szkolnej*, obejmujący 91 pieśni w języku polskim [60]. Tenże Kiewicz w 1885 r. wystawił przy pomocy młodzieży polskiej operetkę F. Abta pt. *Próba generalna* [61].

[59] K. Trzebiatowski, *Oświata i szkolnictwo polskie na Pomorzu Zachodnim w I połowie XX w. (1900—1939)*, Poznań 1961, s. 31.

[60] T. Kiewicz, *Kancjonał, czyli śpiewnik dla młodzieży szkolnej*, Głogówek 1872.

[61] K. Marchewicz, *Kościerski Zakład Kształcenia Nauczycieli*, Kościerzyna 1906, s. 5.

POLAK
WNIEMCZECH
MIESIĘCZNIK ORGANIZACYJNY
ZWIĄZKU POLAKÓW W NIEMCZECH T. Z.
ROCZNIK XV BERLIN, KWIECIEŃ 1938 NR. 4

Winieta pisma „Polak w Niemczech"

Stowarzyszenia polskie były również przedmiotem ataków „Die Ostmark" [62]. Najenergiczniej zwalczali hakatyści na łamach swego organu działalność Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół", zwłaszcza jego komórek w Chełmnie, Grudziądzu, Lubawie i Pelplinie [63]. Jedną z relacji ze zlotu wspomnianego Towarzystwa „Die Ostmark" zaopatrzyło następującym komentarzem: „Najwyższy już czas, aby ukrócić działalność polskich Sokołów" [64]. Organ Hakaty pruskiej pilnie śledził pracę także innych towarzystw polskich, działających na terenie Pomorza Gdańskiego. Znalazły się wśród nich: Towarzystwo Pomocy Naukowej dla Dziewcząt w Toruniu, Polsko-Katolickie Stowarzyszenie w Lipinkach (pow. świeckiego) i w Kamieniu (pow. człuchowskiego) [65], Polski Związek Ludowy w Paszewie (pow. kartuskiego) [66] i w Gostoczynie [67], Towarzystwo Pomocy Naukowej dla Młodzieży Prus Zachodnich z siedzibą w Chełmnie [68] i inne.

„Die Ostmark" zwłaszcza w działalności tego ostatniego Towarzystwa widział poważne niebezpieczeństwo zagrażające polityce pruskiej ze strony Polaków, miało ono bowiem na celu przygotowanie nowych zastępów inteligencji, które w przyszłości mogłyby podjąć walkę o przywrócenie niezależności państwa polskiego. Istotnie, cel ten przyświecał

[62] „Die Ostmark", 1896, nr 7, s. 60—61.
[63] Tamże, 1896, nr 10, s. 85; 1897, nr 2, s. 13; 1901, nr 11, s. 86.
[64] Tamże, 1903, nr 7, s. 60—61.
[65] Tamże, 1896, nr 10, s. 85.
[66] Tamże, 1897, nr 2, s. 13.
[67] Tamże, 1896, nr 7, s. 56.
[68] Tamże, 1901, nr 8, s. 69.

organizatorom Towarzystwa, co potwierdzała prasa polska pisząc: „Ziemie pomorskie podchwyciły skwapliwie myśl w ościennej, braterskiej dzielnicy poczętą i wprowadzoną w życie" [69].

Typ tej organizacji, wzorowanej na Poznańskim Towarzystwie Pomocy Naukowej, powstałej już w 1837 r., najbardziej odpowiadał specyficznym warunkom, w jakich znajdowało się Pomorze Gdańskie. Brakowało tu bowiem kadr aktywnej inteligencji polskiej, i to zarówno świeckiej, jak i duchownej. W całych Prusach Zachodnich znajdowało się zaledwie w tym czasie dwóch lekarzy Polaków, kilku prawników i garstka nauczycieli [70]. Powołane do życia Pomorskie Towarzystwo Pomocy Naukowej miało udzielać pomocy tym, którzy po ukończeniu studiów średnich czy wyższych zamierzali szukać środków oraz dróg do wyprowadzenia ogółu społeczeństwa polskiego na Pomorzu z groźnego stanu bezwładu, i pobudzać do wysiłku [71]. Czytamy na ten temat w „Szkółce Narodowej": „Towarzystwo ma na celu podźwignięcie narodowości polskiej. Jest to zaiste piękna i wielka nadzieja" [72]. Jak bardzo tego rodzaju instytucja była potrzebna na Pomorzu, świadczy zestaw opracowań w języku polskim złożonych przez autorów w Towarzystwie w celu uzyskania stypendium. Stypendystów przybywało z roku na rok. Z nich wyrastały kadry polskiej inteligencji pomorskiej, co oburzało „Die Ostmark". W liczbie 779 stypendystów Towarzystwa, pobierających naukę w szkołach średnich, była większość uczniów gimnazjum z Chełmna, Chojnic, Wejherowa, Nowego Miasta, Braniewa, Pelplina, Wałcza i Kurzętnika [73].

Z 710 prac z dziedziny medycznej 177 złożyli studenci uniwersytetów w Halle, Gryfii, Berlinie, Wrocławiu, Królewcu, Lipsku, Rostocku, a nawet w Monachium; 30 prac miało tematykę przyrodniczo-chemiczną, 127 humanistyczną; 6 lub 7 prac było z zakresu farmacji, 9 z weterynarii (uniwersytetu berlińskiego), 142 z filologii, głównie o tematyce związanej z historią literatury polskiej (w tej grupie autorów większość stanowili studenci z Wrocławia i Berlina); 68 prac było z teologii, 39 z historii, 60 z prawa, 25 z matematyki, a 29 z zakresu techniki. Jak widać z powyższego zestawienia, zainteresowania Polaków studiujących na uniwersytetach niemieckich i piszących prace konkursowe w języku polskim były dość różnorodne.

Wystąpienie „Die Ostmark" przeciwko działalności wspomnianych wyżej towarzystw świadczyło, że pismo to doceniało ważną ich rolę w polonizacji Pomorza. Wzrastający w tym czasie postęp narodowy społeczeństwa

[69] „Nadwiślanin", 1860, nr 87.
[70] B. Osmólska-Piskorska, *Pomorskie Towarzystwo Pomocy Naukowej. Pół wieku istnienia i działalności, 1848—1898*, Toruń 1948, s. 25.
[71] WAP — Bydgoszcz, sygn. I/7/1131a: *Zespół Ober-Präsidium von Westpreussen.*
[72] „Nadwiślanin", 1860, nr 87.
[73] Nie zachowały się prace stypendystów 5 gimnazjów: Bydgoszczy, Brodnicy, Starogardu, Świecia i Grudziądza, oraz stypendystów Seminarium Nauczycielskiego w Grudziądzu, którzy również znajdowali się pod opieką wspomnianego Towarzystwa.

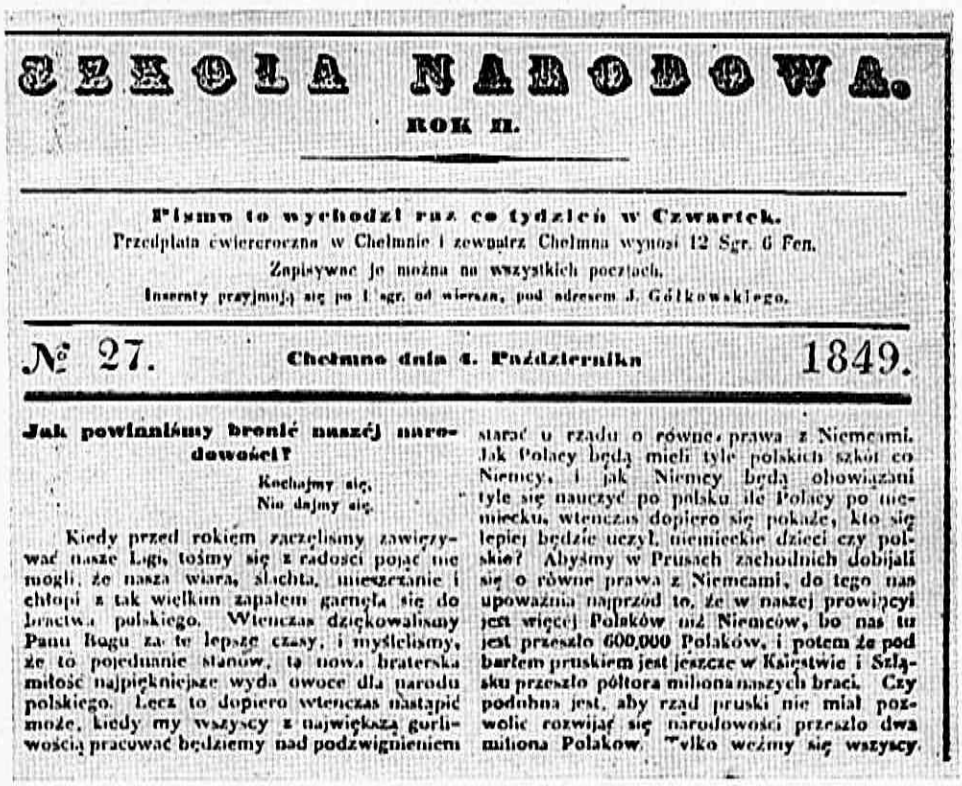

SZKOŁA NARODOWA.

ROK II.

Pismo to wychodzi raz co tydzień w Czwartek.

Przedpłata ćwierćroczna w Chełmnie i zewnątrz Chełmna wynosi 12 Sgr. 6 Fen.

Zapisywać je można na wszystkich pocztach.

Inseraty przyjmują się po 1 sgr. od wiersza, pod adresem J. Gółkowskiego.

№ 27. Chełmno dnia 4. Października 1849.

Jak powinniśmy bronić naszéj narodowości?

Kochajmy się,
Nie dajmy się.

Kiedy przed rokiem zaczęliśmy zawiązywać nasze Ligi, tośmy się z radości pojąć nie mogli, że nasza wiara, szlachta, mieszczanie i chłopi z tak wielkim zapałem garnęła się do bractwa polskiego. Wtenczas dziękowaliśmy Panu Bogu za te lepsze czasy, i myśleliśmy, że to pojednanie stanów, ta nowa braterska miłość najpiękniejsze wyda owoce dla narodu polskiego. Lecz to dopiero wtenczas nastąpić może, kiedy my wszyscy z największą gorliwością pracować będziemy nad podźwignieniem starać u rządu o równe prawa z Niemcami. Jak Polacy będą mieli tyle polskich szkół co Niemcy, i jak Niemcy będą obowiązani tyle się nauczyć po polsku ile Polacy po niemiecku, wtenczas dopiero się pokaże, kto się lepiej będzie uczył, niemieckie dzieci czy polskie? Abyśmy w Prusach zachodnich dobijali się o równe prawa z Niemcami, do tego nas upoważnia najprzód to, że w naszej prowincyi jest więcej Polaków niż Niemców, bo nas tu jest przeszło 600,000 Polaków, i potem że pod berłem pruskiem jest jeszcze w Księstwie i Szląsku przeszło półtora miliona naszych braci. Czy podobna jest, aby rząd pruski nie miał pozwolić rozwijać się narodowości przeszło dwa miliona Polaków. Tylko weźmy się wszyscy.

Strona tytułowa „Szkoły Narodowej" pierwszego czasopisma polskiego na Pomorzu

nie osiągnąłby tak poważnych rezultatów ani nie rozwinąłby się w tak szerokim zakresie, gdyby nie akcja stypendialna Towarzystwa Pomocy Naukowej. Prace uczniów i studentów, składane w Towarzystwie Pomocy Naukowej, były niezbitym dowodem osiągnięć w zakresie budzenia i zaszczepiania poczucia świadomości narodowej i patriotyzmu wśród młodzieży Pomorza. Było to również niewątpliwą zasługą oddanych sprawie narodowej nauczycieli gimnazjalnych uczących języka polskiego, którzy sami układali programy oraz dobierali odpowiednie treści nauczania [74].

Podobną rolę na Pomorzu Gdańskim, lecz w o wiele mniejszym zakresie, spełniały również: fundusz stypendialny w Pelplinie, fundacja prywatna Przebendowskich, a nawet stypendia fundowane przez mieszczan gdańskich i toruńskich.

[74] Szews, *Nauczanie języka polskiego...*, s. 278; J. Karnowski, *Język polski w gimnazjum Brodnickim i tamtejsze Towarzystwo Filomatów od roku 1873 do procesu toruńskiego w 1901 r.*, „Zapiski Tow. Nauk. w Toruniu", t. VIII, Toruń 1923, nr 1, s. 11—12; J. Szews, *Sprawa polska w progimnazjum lubawskim (1873—1920)*, „Gdańskie Zeszyty Humanistyczne", R. IX, 1966, z. 1, s. 63—78.

Zainteresowania „Die Ostmark" działalnością towarzystw polskich na Pomorzu dotyczyły również ich powiązania z towarzystwami istniejącymi w zaborze austriackim. Z notatek „Die Ostmark" dowiadujemy się, że Towarzystwo Sztuk Pięknych w Krakowie, którego celem było budzenie i szerzenie uczuć estetycznych, a także materialne i duchowe wspieranie polskich artystów, miało wśród swoich członków dość liczną grupę Polaków z Pomorza Gdańskiego. Podając informację o przyznaniu przez to Towarzystwo nagrody za obraz Matejki *Hołd pruski*, a następnie za kopię obrazu *Bitwa pod Grunwaldem*, „Die Ostmark" komentuje tę wiadomość następująco: „[...] tak Polacy nazywają bitwę pod Tannenbergiem, w której została złamana potęga niemieckiego zakonu i od tej pory nastąpiło nieszczęsne trzystoletnie panowanie Polski, która w drodze bezwzględnego przymusu i barbarzyńskiej gospodarki w krótkim czasie zmieniła w gruzy znajdujące się na terenie obecnego Pomorza Gdańskiego ośrodki kultury stworzone przez zakon. Nawet sztukę stawiają Polacy w służbie ich propagandy" [75].

Podobny wyraz nienawiści do wszystkiego co polskie oraz świadomego fałszowania rzeczywistości znajdujemy na łamach „Die Ostmark" i w innych wypowiedziach dotyczących narodu polskiego. Organ ten widział poważne niebezpieczeństwo np. w tym, że miasta pomorskie zasilała ludność wiejska, która na Pomorzu Wschodnim była przeważnie polska [76]. Wpływało to niewątpliwie na ich rozwój gospodarczy, ale również na ich spolszczenie. W ślad za rozwojem gospodarczym szedł ruch stowarzyszeniowy, przyczyniający się do rozwoju kultury polskiej. Dlatego właśnie „Die Ostmark" gorąco popierała projekt utworzenia biblioteki w Toruniu, która jako ośrodek skupiający niemieckie życie naukowe na Pomorzu miała skutecznie przeciwstawiać się rozwojowi polskiego życia naukowego i kulturalnego. „Toruń — pisze „Ostmark" — będący fortecą niemieckości, obecnie słabo broni się przed polonizacją" [77]. W obliczu „wysokiej fali" słowiańskiej tamtejsze koła niemieckie ogarnęło przygnębienie, zdawano sobie bowiem sprawę, że z każdym rokiem zwiększa się w miastach liczba ludności napływającej z bliższych i dalszych okolic i że jeżeli tak dalej będzie, to Toruń stanie się wkrótce miastem spolonizowanym. Zapobieżenie temu niebezpieczeństwu widzi „Die Ostmark" w uzupełnianiu kadr pracowniczych tamtejszych zakładów państwowych nowym personelem niemieckim oraz w podnoszeniu świadomości narodowej w szkolnictwie niemieckim.

Zjawisko repolonizacji miast pomorskich, na które „Die Ostmark" zwracała baczną uwagę, dawało się zauważyć także i w innych ośrodkach miejskich, jak np. w Kościerzynie czy Kartuzach. Czasopismo wska-

[75] „Die Ostmark", 1901, nr 8, s. 69.
[76] Z. Marchlewski, *Stosunki ekonomiczno-społeczne w ziemiach Polskich zaboru pruskiego*, [w:] *Pisma wybrane*, t. I, Warszawa 1952, s. 26.
[77] „Die Ostmark", 1897, nr 11, s. 88.

zuje m. in. troski mieszkańców Kościerzyny wyrażone w memoriale do rządu pruskiego w sprawie konieczności wzmocnienia niemieckiego elementu w tym mieście celem przeciwstawienia się polskim dążeniom narodowym [78]. Wspomniany memoriał omawiając wzrost ludności polskiej w miastach Pomorza Gdańskiego oraz jej ożywienie kulturalne stwierdza, że przyczyną tego jest działalność istniejących instytucji polskich, takich, jak: instytut szkolny dla dziewcząt i katolickie seminarium nauczycielskie, w których dość długo uczono języka polskiego, poza tym towarzystwa rolnicze, kasy pożyczkowe i inne. Polską szkołę żeńską wraz z jej internatem nazywa „Die Ostmark" siedliskiem „polskiej agitacji wywrotowej". Przeciwdziałać zjawisku cofania się elementu niemieckiego — według „Die Ostmark" — miało założenie progimnazjum niemieckiego w Kościerzynie. Zrozumiałe jest — pisze czasopismo — że należy zakładać szkoły niemieckie z nauczycielami niemieckimi, a ośrodki polsko-katolickie zamieniać na ewangelickie.

Organ hakatystów bierze żywy udział w akcji policji pruskiej, skierowanej przeciwko młodzieży gimnazjalnej i jej organizacjom podziemnym. Prawie każda szkoła średnia na Pomorzu posiadała w owym czasie kółko filomatów. Działały one w Chojnicach, Toruniu, Lubawie, Starogardzie, Nowym Mieście Lubawskim, Brodnicy. Inne organizacje występowały pod pseudonimem, jak np. Polonia w Chełmnie, Wiec w Wejherowie czy Ul w Wałczu. Po utworzeniu w r. 1899 w Poznaniu Związku Czerwonej Róży większość kółek filomackich z Pomorza nawiązała z nim kontakt. Uchwały tego Związku z 1899 r. zobowiązywały swych członków do dodatkowej dwugodzinnej nauki tygodniowo, przy czym jedna godzina miała być poświęcona historii i geografii kraju ojczystego, druga nauce języka polskiego [79]. Za używanie germanizmów na lekcji języka polskiego uchwalono płacić pięć fenigów grzywny od wyrazu. Prócz tego każdy polski uczeń musiał prenumerować jedno z trzech czasopism: „Teka", „Przegląd Wszechpolski" lub „Polak".

Na początku 1901 r. wykryto filomackie organizacje młodzieży gimnazjalnej w Chełmnie, Brodnicy, Toruniu i Pelplinie. Spośród 141 osób objętych śledztwem przed sądem w Toruniu stanęło 60 osób, w tym 29 uczniów gimnazjalnych, których oskarżono o udział w tajnych związkach i o naukę historii i literatury ojczystej [80]. Rząd pruski doszukiwał się powiązań młodzieży z Ligą Narodową, hakatyści widzieli w niej wywrotowych rewolucjonistów. Mimo usilnych dochodzeń nie znaleziono dowodów winy, a cały proces oparty został na wymuszonych zeznaniach

[78] Niem. Arch. Państw. — Merseburg, sygn. Rep. 76—VII Sekt. 4 C—1, vol IV, Danzig Th. I, nr 1, vol. IV: *Denkschrift über Bedürfniss des Kreises Berent für Starkung seines deutsch nationalen Elements gegen polonisierende Bestrebungen, 24 Aprils 1886.*

[79] J. Żniński, *Nauka języka polskiego w szkołach pruskich*, Grudziądz 1914, s. 75.

[80] A. Markiewicz, *Filomaci 1816—1926*, cz. I, Grudziądz 1931, s. 59—61.

dwóch gimnazjalistów: Gończy i Gosinieckiego, którzy załamali się w czasie śledztwa i podali nazwiska kolegów należących do kółek filomackich [81]. W wyniku tego procesu wszystkich uczniów należących do tajnych organizacji wydalono ze szkół pruskich, a 45 młodych ludzi otrzymało karę więzienia do trzech miesięcy [82].

Echa procesu toruńskiego znalazły swe odbicie w prasie zarówno polskiej, jak i niemieckiej. Część prasy niemieckiej, jak np. „Der Tag", „Die Welt am Mittag" czy „Volkszeitung", wyrażała się pozytywnie o polskich uczniach, którzy zgodnie ze swym poczuciem narodowym wolny czas wykorzystywali na naukę języka ojczystego. Prasa polska szeroko komentowała niesprawiedliwe wyroki sądu pruskiego, uważając proces za policzek wymierzony narodowi polskiemu, a „Gazeta Toruńska" opublikowała odezwę *Do naszej młodzieży*, w której zachęcała do dalszej nauki języka polskiego. Natomiast „Die Ostmark" w czasie procesu, jak i po jego zakończeniu gorliwie popierała poczynania policji pruskiej domagając się od niej wymierzenia surowych kar uczestnikom polskiej organizacji i czujnego tropienia wszelkiej tajnej działalności młodzieży. Przedstawiając jako dowód winy wycinek z „Przeglądu Wszechpolskiego", w którym autor artykułu wyrażał się z uznaniem dla młodzieży toruńskiej, pisała: „kilka gazet niemieckich, które Polaków nie znają lub znać nie chcą, wypowiedziało się przeciw prowadzeniu procesu w Toruniu, uważając, że przestępstwa popełnione przez polskich gimnazjalistów można potraktować jako wyskoki młodzieńcze" [83]. Pismo stwierdzało, że młodzież kształtuje swe poglądy pod wpływem najbliższego otoczenia, a ponieważ Polacy prowadzą ostrą walkę z narodowością niemiecką, więc i młodzież polska skłonna jest do wybryków antyniemieckich; niemieckich polityków ugodowych określano jako szalonych [84]. Przykładem złego wpływu, któremu ulegała młodzież polska, jest — zdaniem „Die Ostmark" — apel opublikowany w nrze 8 czasopisma młodzieżowego „Teka" z 1901 r., w którym autor zwraca się do skazanych filomatów toruńskich w tych słowach: „Po rosyjskich wyrokach nadeszła kolej na Was, Koledzy, z zaboru pruskiego. Nie chcemy Was podżegać do oporu w walce z germańską wściekliznę, jednakże czujemy potęgę idei [...]. Obserwując z daleka [...] czujemy się zobowiązani do wezwania Was, abyście nie stracili spokoju i rozwagi [...] Im ostrzejsza walka, tym większe zwycięstwo. Pamiętając, że na Was zwrócone są oczy całego narodu, niech będą Wam przykładem słowa naszego hymnu, aby siłą odbierać to, co nam obca przemoc wzięła" [85].

Apel ten — pisze „Die Ostmark" — jest podburzaniem młodzieży pol-

[81] Arch. Paraflalne w Lubawie (b.s.): *Acta betreff. des Prozesses gegen Schüler der Gymnasien in Culm, Strassburg, Thorn.*
[82] Tamże.
[83] „Die Ostmark", 1901, nr 11, s. 86.
[84] Tamże, 1901, nr 11, s. 87.
[85] Tamże, 1901, nr 12, s. 95.

skiej przeciwko władzy państwowej i powinien być z całą bezwzględnością zwalczany.

„Die Ostmark" przeprowadziła wielką kampanię w związku ze strajkiem dzieci szkolnych we Wrześni w 1901 r., nazywając głosy prasy polskiej („Krakowska Nowa Reforma", „Lwowski Dziennik Polski", „Gazeta Gdańska" i inne) „koncertem czarownic". A kiedy „Dziennik Polski" piętnował bestialstwo i zdziczenie pruskich władz szkolnych [86], „Die Ostmark" najwięcej poczuła się dotknięta nazwaniem Prusaków „bękartami malborskich bandytów" [87]. W odpowiedzi na notatkę „Gazety Gdańskiej", ostrzegającą w związku z wypadkami Wrześni, że „może się pysznić pruski szowinizm, jednak historia uczy, że Pomorze nieraz zmieniało swą przynależność państwową" [88], „Die Ostmark" wylewała łzy nad smutną dolą niemieckiego nauczyciela szkół elementarnych na kresach wschodnich [89].

O postawie młodzieży pomorskiej świadczy fakt zaistniały w progimnazjum lubawskim na początku 1900 roku. Oto uczniowie tej szkoły przed lekcją religii podłożyli nauczycielowi tego przedmiotu masę ulotek z obraźliwą treścią. Prasa polska donosząc o tym wypadku dodała, że „prawdziwy kapłan nie narzuca polskim uczniom ani niemieckich pism, ani niemieckich książek do modlitwy, ani też nie usuwa katechizmu w języku polskim zastępując go niemieckim" [90]. Na ten temat zabrał głos również organ Hakaty komentując, iż Polacy tylko dlatego przypisują wartość nauce religii, ponieważ przy tej okazji mogą popierać mowę polską [91]. Żądano więc, aby niemieckie władze szkolne zakazały używania języka polskiego na lekcjach religii „we wszystkich szkołach i na wszystkich stopniach". Wiadomo, że następstwem tego zarządzenia był strajk dzieci wrzesińskich w maju 1901 r., czego „Die Ostmark" nie przewidziała.

A oto jak ocenia niemiecki nauczyciel jednej ze szkół ludowych powiatu wejherowskiego sytuację polityczną na wsi kaszubskiej w swej wypowiedzi opublikowanej przez hakatystę K. Widderna: „Od 18 lat mieszkam [...] na Kaszubach i z żalem oraz złością muszę przyglądać się, jak wszystkie nasze trudy wychowania Kaszubów na kochanych niemieckich współobywateli spełzają na niczym" [92]. W dalszym ciągu listu żali się nauczyciel, że prawie w każdym domu kaszubskim widzi się obok polskiej gazety również polskie kalendarze, a nawet polską historię tego kraju, że ludność rozczytuje się w dziejach wielkich czynów polskich królów i wodzów. To przeobrażenie wsi kaszubskiej przypisuje on młodzieży pol-

[86] „Dziennik Polski", 28 XI 1901, nr 495.
[87] „Die Ostmark", 1901, nr 1, s. 6.
[88] „Gazeta Gdańska", 26 XI 1901, nr 141.
[89] „Die Ostmark", 1902, nr 1, s. 6.
[90] „Gazeta Toruńska", 1900, nr 2, s. 3.
[91] „Die Ostmark", 1900, nr 4.
[92] Cardinal von Widdern, *Polnische Eroberungszüge im heutigen Deutschland und Deutscher Abwehr*, Berlin 1913, s. 32.

skiej, która specjalnie została poddana wrogiej państwu pruskiemu propagandzie. Nie należy się dziwić tym przemianom, stwierdza dalej, jeżeli 13-letni uczeń, „któremu poprzedniego dnia opowiadałem o pruskim aniele stróżu — królowej Luizie, po powrocie do domu czyta o czynach sławnych Polaków z poprzednich wieków. W wyniku tego prawie każdy Kaszub stwierdza z dumą, że jest Polakiem" [93].

„Die Ostmark" stara się zamaskować fakt zmniejszania się ludności niemieckiej na Pomorzu Gdańskim, mimo że inne czasopisma niemieckie potwierdzały ten fakt. „Die Zweisprachige Volksschule" podała, że na Kaszubach w pięciu powiatach na zachód od Gdańska liczba Niemców spadła nawet z 49 do 32 procent [94]. Podobne stwierdzenie znajdujemy w *Die Provinz Westpreussen in Wort und Bild* [95].

Cofanie się niemczyzny na Pomorzu Gdańskim na przełomie XIX i XX wieku widoczne jest również na terenie szkoły. Wzrost liczby dzieci wyznania katolickiego w stosunku do dzieci wyznania ewangelickiego w latach przełomu, a mianowicie od 1884 do 1904, sięga 50% [96]. Wzrost ten można zaobserwować w latach następnych na podstawie zapisów i zachowanych dotychczas kronik szkolnych. Tak np. nauczyciel z Pałubina powiatu kościerskiego skarży się, że w r. 1905 w szkole było 18 dzieci wyznania katolickiego, w 1906 już 25 dzieci, a w rok później 32 [97]. Ten sam nauczyciel podkreśla również, że wraz ze wzrostem liczby dzieci katolickich w szkole, a więc polskich, zmienił się duch panujący w tej miejscowości. Wieś, która dotychczas była niemiecka, stała się teraz polską. Polacy — pisze dalej tenże nauczyciel — kryli się kiedyś ze swą mową, obecnie afiszują się i rozmawiają jawnie.

Podobne uwagi, skreślone ręką niemieckich nauczycieli, spotkać można w kronikach innych szkół powiatu kościerskiego, jak np. w Polaszkach, Kobylu, Bożym Polu, Nowym Klinczu i innych. Stały wzrost liczby dzieci wyznania katolickiego — mimo różnych szykan ze strony władz pruskich — stwierdza *Schematismus des Bistmus* [98], według którego liczba dzieci katolickich wynosząca w 1866 r. 3363 wzrosła w 1904 roku do 6117. Równolegle zwiększała się liczba polskich nauczycieli, która z 29 wzrosła do 63.

Z kronik szkolnych dowiadujemy się również, że wbrew zarządzeniom władz pruskich ludność niemiecka opuszczała ziemie zamieszkałe przez Kaszubów przenosząc się w głąb Niemiec [99].

Prywatna szkoła katolicka dla dziewcząt w Kościerzynie była prawdzi-

[93] *Jw.*, s. 33.
[94] „Die Ostmark", 1900, nr 12, s. 274.
[95] *Die Prowinz Westpreussen in Wort und Bild*, cz. II, Danzig 1911, s. 297.
[96] *Schematismus des Bistums Culm mit dem Bischofssitze in Pelplin*, Pelplin 1904, s. 545—550.
[97] *Kronika szkoły w Polubinie* (b.s.).
[98] *Schematismus des Bistums Culm...*, s. 552.
[99] *Kronika szkoły w Palubinie.*

wą ostoją polskości [100]. Zakład ten w początkach swego istnienia miał charakter kościelny, zagwarantowany statutem, gdyż jako świecka szkoła prywatna nie uzyskałby zezwolenia na otwarcie. Pod szyldem wychowania religijnego szerzono tam polskość, tocząc o to ciągłą walkę otwartą, a czasem ukrytą. Już w 1861 r. Niemcy nazywali tę szkołę siedliskiem polskiej agitacji i placówką krzewienia polskości. Świadczy o tym chociażby stwierdzenie radcy regencyjnego Puttkamera, który pisał o zakładzie jako o jednym z najważniejszych „rozsadników polskich uczuć antyniemieckich", jako o wyjątkowym instytucie na dawnych ziemiach polskich włączonych do Prus i zamieszkałych przez ludność mówiącą po polsku, w którym wychowywano i kształcono młodzież żeńską, pochodzącą nawet z najwyższych warstw społecznych"; w specyficznie polsko-narodowym, antypruskim i antyniemieckim duchu [101]. Określając w ten sposób charakter szkoły radca regencyjny żądał jej likwidacji w imię dobra państwa pruskiego. W wyniku akcji antypolskiej wprowadzono w r. 1874 do zakładu kościerskiego język niemiecki jako wykładowy, a w r. 1890 zakazano nawet prywatnych lekcji w języku polskim. W czasie, kiedy sprawa zakładu znalazła się na łamach „Die Ostmark", toczył się spór pomiędzy jego kierownictwem a magistratem kościerskim o podatek komunalny. Magistrat uzasadniał władzom, że szkoła służy polskości, a przewód wykazał, że na 11 nauczycielek tylko cztery były Niemkami. To właśnie posłużyło Hakacie do określenia zakładu jako „wylęgarni polonizmu", a berliński dziennik „Die Post" podał wiadomość, że na ścianach sal szkolnych wiszą portrety polskich królów, które na czas rewizji zamienia się na portrety Hohenzollernów [102]. Odpowiedzią na ataki „Die Ostmark" oraz działającej poprzez nią Hakaty był rozpowszechniany szeroko wiersz poety kaszubskiego Franciszka z Rottenbarku, który opublikowała „Gazeta Gdańska":

„Hakato, Hakato, my się nie zniemczymy,
Choć się złączysz z piekłem, my się nie zlękniemy.
Wiele burz już przeszło, wciąż stoją Kaszuby
I póki Bóg w niebie, nie przyjdą do zguby!" [103]

Ze wszystkich form akcji antygermanizacyjnych, podejmowanych przez młodzież szkolną, nauczycieli i oświatowców najbardziej masową i najdłużej trwającą była akcja strajkowa w szkołach. Strajk objął swoim zasięgiem około 40 000 rodzin. W jednej regencji gdańskiej strajkowało około 100 szkół liczących 10 000 dzieci [104]. Największy udział młodzieży strajkującej przypada na powiaty: wejherowski, kartuski, kościerski i starogardzki [105]. Jeśli chodzi o daty trwania strajku, zdania historyków

[100] Liedtke, *Historia zakładu NMP w Kościerzynie...*, s. 90.
[101] *Jw.*, s. 92.
[102] *Jw.*, s. 93.
[103] „Gazeta Gdańska", 1906, nr 56.
[104] A. Bukowski, *Lata 1905—1907 na Pomorzu Gdańskim*, Poznań 1957, s. 83.
[105] K. Wajda, *Strajk szkolny*, s. 299.

są podzielone. Na ogół przyjmuje się, że przebiegał on od lipca 1906 do maja 1907. Oczywiście, że czas i nasilenie strajku kształtowało się w różnych miejscowościach odmiennie. Tak np. historycy ustalają datę rozpoczęcia strajku w Pałubinie na 22 X 1906 [106]. Natomiast kronika szkolna w tej miejscowości cofa tę datę na 9 X 1906. Czytamy w niej, że mieszkańcy: Lorek, Lewiński, Szarafin, Jędrzejewski i Bielang, zabronili swoim dzieciom w czasie nauczania religii odpowiadać w języku niemieckim, co „wpłynęło ujemnie na szkołę" [107]. Inna notatka wspomnianej kroniki mówi, że „2 V 1907 r. strajk zaczyna się zmniejszać". Wreszcie trzecia notatka zamieszczona w tej samej kronice i pisana ręką innego nauczyciela podaje, że strajk szkolny trwał od 16 VII 1906 do 31 V 1907 roku. W powiecie kartuskim jako pierwsza strajkowała szkoła w Rątach od 11 VII 1906 r., do końca kwietnia 1907 roku. W strajku wzięło udział 19 uczniów. Za szkołą w Rątach poszły inne miejscowości: Reskowo, Zawory, Lisia Jama, Goręczyno, Łyśmowo, Wilanowo, Podjazdy, Sierakowice, Widna Góra. Zarówno w okresie poprzedzającym strajk, jak i w czasie jego trwania odbywały się liczne wiece ludności polskiej domagające się zmiany zarządzeń władz pruskich dotyczących nauki języka polskiego. Tak np. w dn. 30 IX 1906 r. zwołano duży wiec w Pelplinie, na którym postanowiono wysłać petycje do władzy duchownej zarówno w tym mieście, jak i w Rzymie oraz do regencji gdańskiej z żądaniem przywrócenia nauki religii w języku polskim. Dalsze wiece rodziców odbywały się we wszystkich większych miejscowościach Pomorza, jak Grudziądz, Czersk, Toruń, Starogard, Lisew, Golub i inne. Mieszkańcy Zblewa już w sierpniu 1906 r. wysłali petycję zaopatrzoną w 172 podpisy, domagającą się nauki religii w języku polskim [108]. Podobne petycje wysyłano z innych miejscowości zarówno do najwyższych władz duchownych i świeckich, jak i do władz lokalnych.

Wszystkie gazety polskie na Pomorzu ustosunkowały się do strajku szkolnego przychylnie. „Gazeta Toruńska", jak i „Gazeta Grudziądzka" walnie przyczyniły się do jego wybuchu i trwania. Natomiast „Die Ostmark" rozwinęła akcję propagandową przeciwko strajkującym dzieciom oraz ich rodzicom, uzasadniając słuszność wymierzanych przez władze pruskie wysokich kar pieniężnych oraz ostrych represji, jak: więzienie, rekwizycje mienia, wydalanie uczniów z gimnazjów, nawet tych, których rodzeństwo brało udział w strajku [109].

Po upadku strajku szkolnego hakatyści wraz z całym obozem szowinistycznym przystąpili do ostatecznego potępienia strajku i wytyczenia nowego kierunku walki z polskością. W Poznaniu w dn. 6 I 1907 r. zwo-

[106] Bukowski, *Lata 1905—1907...*, s. 83.
[107] *Kronika szkoły w Pałubinie.*
[108] „Gazeta Grudziądzka", 1906, nr 262.
[109] „Die Ostmark", 1907, nr 2, 6, 7, 8 i in.

lano wielki wiec „patriotycznej niemczyzny", który pochwalił nauczycieli-katów polskich dzieci jako „wzorowych" wychowawców, przyznając im w nagrodę specjalne dodatki kresowe. Echa tego wiecu znalazły swoje odbicie na kartach „Die Ostmark", która potępiając strajk jako przejaw „anarchii" pochwalała stanowisko władz państwowych w kwestii polityki szkolnej [110]. Czasopismo stwierdzało, że strajk podjęty na podstawie tajnych umów między polskimi „przywódcami" skierowany był przeciwko autorytetowi szkolnemu, a więc przeciwko pruskiemu państwu. Oburzało się również na prasę polską, która w namiętny sposób gloryfikowała polskie dzieci jako „męczenników niemieckiego barbarzyństwa" [111]. Jako czołowe pisma polskie, podżegające do strajku, „Die Ostmark" wymienia: „Głos Wejherowski", „Gazetę Gdańską", „Gazetę Toruńską" i „Gazetę Grudziądzką". W podobnym tonie pisał później Widdern zaznaczając, że prasa polska obsypywała wytrwałych, wiernych swemu obowiązkowi niemieckich nauczycieli najbardziej fanatycznymi zniewagami, że podszczuwała Polaków do „dręczenia" nauczycieli w ich prywatnym życiu, a w świecie szerzyła „pełne okropności historie o dręczeniu uczniów". Zdaniem Widderna dzieci polskie w pełni zasługiwały na karę za uparte odmawianie posłuszeństwa i „bezczelne zachowanie się wobec nieskończenie cierpliwych nauczycieli niemieckich". Przyznaje przy tym lojalnie, że dzieciom tym wymierzono kilka razy karę chłosty, zastrzega się jednak, że była ona utrzymana „w granicach przepisów szkolnych". Organ Hakaty starał się wmówić nie tylko narodowi polskiemu, lecz również krajom Europy, że kara fizyczna stosowana przez pruskie władze państwowe jest usankcjonowana *Powszechnym Prawem Krajowym* z 1794 r., powtórzonym w rozporządzeniu w latach 1899 i 1900 [112]. Określając liczbę dzieci strajkujących w Prusach Zachodnich na 10 000 w 257 szkołach ludowych w początkach listopada 1906 r., „Die Ostmark" stwierdza, że liczba ta około Bożego Narodzenia 1906 r. spadła do 9882, na początku lutego 1907 r. do 7400 w 237 szkołach, a na początku maja tegoż roku do 1450 dzieci w 60 szkołach [113].

Na marginesie tych wypowiedzi na temat strajku szkolnego należy dodać, że również współczesna literatura ziomkostwa i wydawnictwa Instytutu Marburskiego w NRF błędnie oceniają jego przyczyny i przebieg. Tak np. R. Korth nie dostrzega w strajku żadnej działalności narodowo-politycznej [114], a strajkową akcję rozpatruje wyłącznie jako wystąpienia religijne. Nie stwierdza on także udziału w strajku grup politycznych. Stara się obalić tezę zawartą w pracy Jabczyńskiego, że strajk to ogniwo w długim łańcuchu walk o polską szkołę [115]. Określając akcję

[110] Tamże, 1907, nr 2.
[111] Tamże, 1907, nr 6.
[112] Tamże, 1907, nr 8.
[113] Widdern, *Polnische Eroberungszüge...*, s. 21.
[114] R. Korth, *Die preussische Schulpolitik und die polnische Schulstreikbewegung. Ein Beitrag zur preussischen Polenpolitik der Ära Bülow*, Würzburg 1963, s. 125.
[115] M. Jabczyński, *Walka dziatwy polskiej o polską szkołę*, Poznań 1930.

polską jako *der Kleinkrieg um die polnische Sprache* Korth wysuwa wniosek, że strajk szkolny był właściwie jakąś nieokreśloną aferą antypaństwową, *die Wreschener Affäre*, której Polacy nadali zbyt wiele niepotrzebnego rozgłosu, a nawet przenieśli tę sprawę na teren parlamentu pruskiego oraz do stolicy apostolskiej w Rzymie. Omawiając przebieg strajku szkolnego Korth stara się zmniejszyć jego rozmiary oraz przyznać mu rolę zupełnie peryferyjną i mało znaczącą, a wnioski wysunięte przez historyków polskich uważa za czystą spekulację niemożliwą do przyjęcia.

Akcja oporu na Pomorzu w latach 1906—1907 była właściwie formą buntu przeciwko zaborcy oraz wyrazem uświadomienia społecznego i narodowego polskich mas ludowych Pomorza. Strajk szkolny zadawał kłam tezom wysuwanym m. in. na łamach „Die Ostmark" o odrębności narodowej Kaszubów oraz o ich proniemieckim nastawieniu. Ludność polska na Pomorzu pod pozorem walki o wolność nauczania i praktyk religijnych w języku ojczystym walczyła z pruskim zaborem o utrzymanie bytu narodowego, o niepodległość.

„Die Ostmark" na swych łamach podejmowała szereg inicjatyw mających na celu obronę feudalno-burżuazyjnego państwa pruskiego i pruskich klas posiadających. Atak tego czasopisma na język polski i szkołę polską był jednocześnie zamachem na młodzież polską, a tym samym i na całą narodowość polską.

W 1911 r. na terenie całych Prus podjęta została przez ministra kultury v. Trotta zu Solz akcja obrony męskiej młodzieży przed repolonizacją. Środkiem wiodącym do tego celu miało być utworzenie Niemieckiego Związku Młodzieży — Jungdeutschlandsbund. Społeczeństwo polskie widząc grożące niebezpieczeństwo ze strony Hakaty, zarzucającej swe sieci germanizatorskie na dorastającą młodzież polską, zwłaszcza gimnazjalną, postanowiło przeciwstawić się tej akcji zakładając Polski Związek Młodzieży. W prasie polskiej — niezależnie od jej zabarwienia ideologicznego — pojawiły się apele, nawołujące do solidarności wobec polityki pruskiej [116]. To wszystko spowodowało ponowne wystąpienia „Die Ostmark", która domagała się od władz państwowych ostrych represji w stosunku do społeczeństwa polskiego.

Szeroko zakrojona działalność Hakaty, mająca na celu przeprowadzenie pełnej germanizacji tak zwanego „niemieckiego Wschodu", tj. ziem polskich znajdujących się pod zaborem pruskim, wzmogła kontrakcję narodu polskiego. Objęła ona szerokie masy ludowe wychowane przez świadome swych zadań nauczycielstwo polskie, rodzimą inteligencję oraz część polskiego kleru. Wzrastający wciąż nacisk pruski, nieustanna walka

[116] „Pielgrzym", 3 IV 1912; „Gazeta Toruńska", 30 III 1912; „Gazeta Grudziądzka", 15 IV 1912.

o utrzymanie języka i narodowości polskiej, udział w licznych organizacjach i stowarzyszeniach polskich, walka z akcją wywłaszczeniową — wyrobiły w mieszkańcach Pomorza odporność oraz głębokie poczucie przynależności narodowej [117]. Ekspansja pruskiej Hakaty przeciwko narodowi polskiemu nie zakończyła się z wybuchem I wojny światowej, lecz przetrwała do 1934 roku. Jej dążenia polityczne i metody walki z narodem polskim, chociaż w zmienionej formie, przejął hitleryzm [118]. Po drugiej wojnie idea Hakaty odżyła w działalności ziomkostw na terenie Niemieckiej Republiki Federalnej.

[117] J a k ó b c z y k, *Hakata w latach 1901—1914...*, s. 311.
[118] F. H. G e n t z e n, *Hakata w latach 1914—1934*, [w:] *Dzieje Hakaty*, pod red. Janusza P a j e w s k i e g o, Poznań 1966, s. 465.

ALEKSANDER KANIA
Wrocław

POMORZANIE NA STUDIACH WE WROCŁAWIU W XIX WIEKU

Uniwersytet Wrocławski powstał na mocy dekretu króla pruskiego Fryderyka Wilhelma III z dn. 24 IV 1811 r. przez połączenie istniejącego od r. 1506 uniwersytetu we Frankfurcie nad Odrą, tzw. „Viadriny", z dwuwydziałową jezuicką akademią, zwaną „Leopoldina", utworzoną we Wrocławiu przez cesarza Leopolda I dn. 21 X 1702 roku.

Otwarcie nowej uczelni wrocławskiej, która otrzymała łacińską nazwę: Universitas Litterarum Vratislaviensis, a w skrócie: Universitas Vratislaviensis lub Vratislavia, nastąpiło 19 X 1811 roku.

Uniwersytet Wrocławski składał się z pięciu wydziałów: 1. Katolickiej Teologii, 2. Ewangelickiej Teologii, 3. Prawa, 4. Wydziału Medycznego oraz 5. Filozoficznego.

Trzy były grupy kandydatów ubiegających się o przyjęcie na wyższe studia.

Pierwszą grupę stanowili ci, którzy posiadali świadectwo dojrzałości uzyskane w publicznej szkole niemieckiej lub zagranicznej, a także w szkole prywatnej o prawach państwowych. Oni też mogli zapisać się na każdy wydział i kierunek. Kandydaci na studia teologiczne musieli dodatkowo złożyć egzamin z języka hebrajskiego.

Do drugiej grupy należeli kandydaci, którzy nie złożyli egzaminu dojrzałości. Oni to na podstawie świadectwa (*Nichtreife*) zgodnie z regulaminem studiów mogli być przyjęci na studia *extra ordinem*, pod warunkiem złożenia egzaminu dojrzałości w terminie wyznaczonym przez władze uniwersyteckie, ale tylko na Wydział Filozoficzny. Po zdaniu egzaminu i przedłożeniu świadectwa dojrzałości student mógł przejść na wydział przez siebie obrany jako student zwyczajny. Gdy termin złożenia egzaminu został przekroczony, skreślano kandydata z listy studentów z zaznaczeniem tego w świadectwie odejścia.

Do trzeciej grupy należeli ci, którzy w ogóle nie przystępowali do egzaminu dojrzałości, a studia wyższe potrzebne im były do zdobycia ogólnego wykształcenia celem wykonywania zawodu. Oni to za specjalnym

zezwoleniem ministerialnym, wydawanym przez pełnomocnika rządu, który równocześnie był kuratorem uniwersytetu, mogli zapisać się na jeden z krajowych uniwersytetów, lecz tylko na Wydział Filozoficzny. Przy wpisie musieli przedłożyć świadectwo moralności. Cel ich studiów wyraźnie był zaznaczony w matrykule. Tego rodzaju student zapisywany był na przeciąg 4 semestrów. Okres ten mógł być przedłużony jeszcze na 2 semestry.

Nowo wstępujący po wypełnieniu wszelkich wymogów dopuszczany był do immatrykulacji, obowiązującej wszystkich studentów.

Studia uniwersyteckie na poszczególnych wydziałach były w zasadzie 3-letnie, tylko na Wydziale Medycznym trwały 4 lata.

Władze państwowe i uniwersyteckie uwzględniając trudne warunki materialne studentów udzielały im pomocy w postaci stypendiów i ulg w opłatach uniwersyteckich (odroczenia), bezpłatnego wyżywienia (*Freitische*) oraz drobnych zasiłków pieniężnych.

Podstawową pomocą dla ubogiej a pilnej i wyróżniającej się młodzieży były stypendia. Do r. 1811 otrzymywali je zarówno studenci „Viadriny" frankfurckiej, jak i wrocławskiej „Leopoldiny". Od r. 1811 przysługiwały tylko studentom Uniwersytetu Wrocławskiego. Osobną grupę stanowiły stypendia ufundowane w czasie powstawania i organizowania się uniwersytetu. O przyznaniu ich decydował senat akademicki. Wśród różnorodnych fundacji stypendialnych istniały również stypendia przeznaczone dla studentów pochodzących z Pomorza. Tak np. stypendium ufundowane przez Louisa Engelkego przeznaczone było dla studentów urodzonych w Toruniu, którzy tam złożyli egzamin dojrzałości. Stypendium Florentine Krüger przeznaczone było dla studentów medycyny, teologii i filologii, którzy również złożyli egzamin w Toruniu. Ze stypendium Lindego korzystali studenci wyznania ewangelickiego, urodzeni w Toruniu, studiujący teologię i filologię. Fundacja M. Mochingera przewidywała pomoc przede wszystkim dla krewnych fundatora, a w braku takowych mogli ją otrzymywać inni studenci ewangeliccy, synowie mieszczan toruńskich.

Na specjalną uwagę zasługują dwie fundacje przeznaczone wyłącznie dla studentów polskich. Pierwszą, zwaną „funduszem pomocy naukowej", utworzył dr Karol Marcinkowski, lekarz, filantrop, pochodzący z ubogiej mieszczańskiej rodziny poznańskiej. Drugim fundatorem był zmarły w 1883 r. długoletni lektor języka polskiego na Uniwersytecie Wrocławskim dr praw ks. Wincenty Kraiński. W r. 1876 przekazał on uniwersytetowi 3000 marek na utworzenie stypendium jego imienia. Stypendium to przeznaczone było dla studentów narodowości polskiej, pochodzących z Wielkopolski lub Górnego Śląska.

W ślad za Marcinkowskim poszedł Mateusz Śląski z Wołynia, osiadły w Trzebczu w pobliżu Chełmna, oraz jego zięć Teodor Donimirski, pochodzący z rodziny kaszubskiej mieszkającej w Buchwałdzie. Oni to wzo-

rując się na Towarzystwie Pomocy Naukowej, działającym w Księstwie Poznańskim, stworzyli Towarzystwo Pomocy Naukowej dla Prus Zachodnich [1]. Zorganizowanie TPN dla Prus Zachodnich miało na celu niesienie pomocy uczniom katolickim, przez co należy rozumieć polskim. Ponieważ w gimnazjum chełmińskim uczyło się najwięcej młodzieży polskiej, przeto działalność Towarzystwa rozpoczęła się w Chełmnie, które stało się siedzibą Towarzystwa. Fundusz Towarzystwa przeznaczony na zapomogi dla ubogich uczniów uzyskiwano z dobrowolnych składek.

W miarę rozwoju Towarzystwa, które przechodziło różne koleje, ze stypendiów korzystała nie tylko młodzież ucząca się w gimnazjach, ale również młodzież akademicka polska, odbywająca studia na Uniwersytecie Wrocławskim. Stypendystami TPN byli m. in.: student medycyny Teodor Block, student filologii Antoni Chlebowski, student teologii Jan Cichocki, student prawa Zenon Frydrychowicz, student matematyki Feliks Herstowski i wielu innych.

Za różnego rodzaju wykroczenia studenckie stosowano kary w postaci nagan, karceru, kar pieniężnych, *consilium abeundi*, relegacji. Szczególnie ostre kary groziły za przynależenie do tajnych organizacji, stosowane zarówno do aktualnych, jak i byłych studentów. Udział w zakazanym związku czy towarzystwie powodował m. in. pozbawienie urzędu w służbie wojskowej i cywilnej. Kto zakładał i podtrzymywał istnienie tajnego związku po wydaniu zakazu, podlegał karze 10-letniego aresztu w twierdzy lub w domu poprawczym. Gdy cele takiej organizacji miały charakter zdrady stanu lub obrazy majestatu, wówczas założycielom i kontynuatorom, członkom i uczestnikom groziła kara śmierci lub dożywotnie więzienie.

Młodzież polska zaboru pruskiego nie mając polskich wyższych uczelni zmuszona była studiować na uniwersytetach obcych, przede wszystkim na terenie ówczesnych Prus. Początkowo kierowano się głównie do Frankfurtu nad Odrą, Berlina, a później do Wrocławia.

Szczupłe było grono młodzieży studiującej na nowo powstałym Uniwersytecie Wrocławskim. Trzon jej stanowiła 151-osobowa grupa, w skład której weszło 57 studentów przybyłych z Frankfurtu nad Odrą oraz 94 wrocławskich studentów „Leopoldiny". Nowo immatrykulowanych było 67. W ten sposób na pierwszym semestrze Uniwersytetu Wrocławskiego znalazło się w 1811 roku 218 studentów.

Według pochodzenia terytorialnego 175 studentów pochodziło ze Śląska, 23 z Marchii, 6 z Prus i Pomorza oraz 14 było tzw. „obcokrajowców" (*Ausländer*). Wśród „obcokrajowców" mogli się znaleźć początkowo i Polacy z Księstwa Warszawskiego, obejmującego, jak wiadomo, Poznańskie.

W drugim semestrze pierwszego roku immatrykulowało się 80 studen-

[1] Powstanie, organizację i działalność Towarzystwa przedstawiła Bożena Osmólska-Piskorska w pracy *Pomorskie Towarzystwo Pomocy Naukowej — pół wieku istnienia i działalności 1848—1898*, Toruń 1948.

tów, tak że pod koniec roku akademickiego 1811/12 było 351 studentów, w tym: 276 ze Śląska, 25 z Marchii, 13 z Pomorza i Prus, 37 „obcokrajowców".

W roku 1813/14 zaznaczył się spadek nowo immatrykulowanych. Przyczyną tego była niewątpliwie wojna prusko-francuska, w której młodzież niemiecka brała czynny udział. Od r. 1815 sytuacja się polepszyła, ponieważ z każdym rokiem zwiększała się liczba immatrykulacji. Do roku akademickiego 1860/61, w okresie pierwszego pięćdziesięciolecia, immatrykulowało się 14 092 studentów [2], a od r. 1861/62 do 1886, tj. w dalszych 35 latach, 13 074 studentów [3]. Ogółem od roku 1811/12 do 1886 immatrykulowało się 27 166 studentów.

Trudno jest ustalić liczbę Polaków studiujących w początkowym okresie na Uniwersytecie Wrocławskim. Określenie „Posnaniensis", „Silesius" czy „Borussus" lub „Pomeranus", umieszczane przy poszczególnych nazwiskach w katalogach, nie wyjaśnia nam jeszcze, jaka była narodowość studiujących i nie zawsze pozwala odróżnić studenta Polaka od studenta Niemca, zwłaszcza wskutek zniemczenia polskich nazwisk.

Przykładowo podam statystykę Polaków pochodzących z Pomorza, którzy studiowali na Wydziale Filozoficznym Uniwersytetu Wrocławskiego. Na podstawie *Album der mit Zeugniss der Reife in der Philosophischen Fakultät inscribirten Studirenden 1811—1886* liczba studentów noszących nazwiska o brzmieniu i pisowni polskiej oraz o brzmieniu polskim, a pisowni niemieckiej kształtowała się następująco:

Lata	Liczba studentów
1811—1830	3
1831—1847	10
1848—1870	32
1871—1886	45

Jak z zestawienia wynika, nieregularnie kształtował się napływ młodzieży polskiej z Pomorza. Po słabym stosunkowo napływie w pierwszym okresie — od r. 1860 zaznaczył się wzrost liczby Polaków studiujących na Wydziale Filozoficznym. Zestawienie to nie jest kompletne, ponieważ nie obejmuje polskich studentów Pomorzan wszystkich wydziałów, bez względu na brzmienie i pisownię nazwisk. Faktycznie było ich znacznie więcej, o czym świadczy wykaz studentów, członków Towarzystwa Literacko-Słowiańskiego we Wrocławiu (zob. Załącznik).

Polska literatura naukowa na podstawie materiałów źródłowych, takich jak akta policyjne, protokoły posiedzeń i pamiętniki, zdołała w du-

[2] Georg Kaufmann, *Festschrift zur Feier des Hundertjährigen Bestehens der Universität Breslau*, t. II, Breslau 1911, s. 62—63.

[3] Bernhard Nadbyl, *Chronik und Statistik der Königl. Universität zu Breslau* — rękopis, t. III, s. 314—315.

żym stopniu odtworzyć dzieje tajnych i jawnych stowarzyszeń młodzieży działających na terenie rozmaitych uczelni w kraju i za granicą. Dzieje akademickiej Polonii wrocławskiej były przed drugą wojną światową przedmiotem zainteresowania kilku autorów niemieckich (Nicolai, Kern). Z autorów polskich należy wymienić m. in. badania Askenazego, Kraushara i Karbowiaka. Po drugiej wojnie światowej wiele światła wniosły do tej sprawy prace badaczy polskich, w szczególności profesora H. Barycza. Garść uwag do dziejów wrocławskiej Polonii dorzucili profesorowie E. Maleczyńska i K. Maleczyński. Na uwagę zasługuje również praca A. Kamińskiego pt. *Polskie związki młodzieży*.

Z początkiem XIX wieku na tle stosunków i wydarzeń politycznych krzewiły się w Europie różnego rodzaju stowarzyszenia, a między nimi akademickie. Tajne związki młodzieży były popierane, lub przynajmniej tolerowane, do dn. 23 III 1819 roku. W dniu tym student Sand zasztyletował w Mannheimie wysokiego urzędnika rosyjskiego, a zarazem pisarza i dramaturga — Kotzebue'go, który w sposób prowokacyjny szydził w swych utworach z liberalnych haseł młodzieży.

Wydarzenie to spowodowało likwidację związków (uchwały karlsbadzkie z r. 1819). Zakaz ten, mający na celu zdławienie wolnościowych i rewolucyjnych dążeń młodzieży, wywołał odwrotny skutek stając się podnietą do tym silniejszego rozwoju tajnych organizacji. Dopiero rozporządzenie z dn. 5 XII 1835 r., ogłoszone w zbiorze ustaw państwa pruskiego, przyniosło korzystną zmianę. W myśl artykułu 6 za zezwoleniem władz rządowych można było organizować stowarzyszenia akademickie, ale jedynie o charakterze naukowym lub towarzyskim.

Nadarzającą się okazję wykorzystali polscy studenci Uniwersytetu Wrocławskiego i przygotowali podanie do rektora Rittera o założenie prywatnego towarzystwa pod nazwą „Towarzystwo Literacko-Słowiańskie". Ponieważ wśród grona inicjatorów zaszły niespodziewane zmiany, zabiegi te zostały zaniechane. Dopiero student medycyny Teodor Teofil Matecki w porozumieniu z profesorem Purkynim zrealizował zamierzenia. W dn. 17 VI 1836 r. otrzymał on od rektora pismo zezwalające na założenie Towarzystwa, w którym wyrażono również zgodę, aby prof. Purkyni został prezesem i kuratorem Towarzystwa.

Dzieje Towarzystwa Literacko-Słowiańskiego, zamknięte w okresie 50-letnim, odzwierciedlają nie tylko trudności i niepowodzenia, ale również i sukcesy [1]. Towarzystwo Literacko-Słowiańskie we Wrocławiu było najliczniejszym z polskich stowarzyszeń akademickich, działających w XIX w. przy uniwersytetach pruskich. Członkiem Towarzystwa mógł być każdy student, bez względu na narodowość, znający jeden z języków

[1] Powstanie i dzieje Towarzystwa Literacko-Słowiańskiego omówił Aleksander Kania w pracy *Studia uniwersyteckie członków Towarzystwa Literacko-Słowiańskiego we Wrocławiu w latach 1836—1886*, cz. I i II (maszynopis), Wrocław 1963.

słowiańskich. Do Towarzystwa należeli głównie studenci Polacy pochodzący z Księstwa Poznańskiego, Pomorza i Śląska.

Zaznaczyć należy, że Towarzystwo Literacko-Słowiańskie obejmowało znaczną część polskiej młodzieży studiującej we Wrocławiu.

Dane, zebrane na podstawie dokumentów archiwalnych, pozwalają ustalić pochodzenie terytorialne członków Towarzystwa:

z Księstwa Poznańskiego	602
z Pomorza	141
ze Śląska	58
	801
z innych prowincji Prus	5
Razem	806

Do TLS wchodziło również 48 studentów z zaboru rosyjskiego i z Królestwa Kongresowego oraz 14 z zaboru austriackiego wraz z Wolnym Miastem Krakowem. Nie dało się ustalić przynależności terytorialnej pozostałych 39 członków TLS.

Jak z powyższego zestawienia wynika, na pierwszym miejscu znajduje się grupa studentów pochodzących z Poznańskiego, na drugim z Pomorza, a trzecie zajmują Ślązacy. Niewielki udział Ślązaków w TLS nie świadczy bynajmniej o ich małej aktywności w życiu akademików wrocławskich. Młodzież śląska miała własną regionalną organizację — Towarzystwo Polskich Górnoślązaków, którego cele z biegiem czasu pokrywały się na ogół z celami Towarzystwa Literacko-Słowiańskiego, zwłaszcza od chwili reorganizacji i odrodzenia tego Towarzystwa w r. 1880 [5].

Młodzież pomorska w przeciwieństwie do młodzieży śląskiej nie dążyła do stworzenia jakiejś własnej regionalnej organizacji i z tej to przyczyny dość liczną grupę studentów z Pomorza znajdujemy wśród członków Towarzystwa Literacko-Słowiańskiego.

Pochodzenie społeczne studentów Pomorzan, członków Towarzystwa Literacko-Słowiańskiego, przedstawia następujące zestawienie:

Właściciele i dzierżawcy dóbr, właściciele dworów	60
Zarządcy dóbr	1
Urzędnicy państwowi (samorządowi i komunalni)	15
Nauczyciele	16
Rzemieślnicy	6
Kupcy	6
Wolne zawody	11
Właściciele nieruchomości	3
Chłopi	11
Renciści i emeryci	6
Brak danych	7

[5] Henryk Barycz, *Rola Polaków w Uniwersytecie Wrocławskim*, Wrocław 1946, s. 19 i n., oraz *Polska młodzież akademicka we Wrocławiu przed powstaniem styczniowym (1858—1863)*, „Sobótka", R. I: 1946, s. 164 i n.; Antoni Karbowiak, *Młodzież polska akademicka za granicą 1795—1910*, Kraków 1910, s. 26 i n.

W latach 1836—1886 na pięciu wydziałach Uniwersytetu Wrocławskiego było zapisanych 141 studentów — członków Towarzystwa Literacko-Słowiańskiego pochodzących z Pomorza. Najwięcej studentów zarówno zwyczajnych, jak *extra ordinem* znajdowało się na Wydziale Filozoficznym (51). Drugie miejsce zajmuje Wydział Prawa (38), trzecie Katolicka Teologia (31), czwarte Wydział Medyczny (21). Na Ewangelickiej Teologii nie mamy żadnego zapisu. Z tej ogólnej liczby 141 zapisanych studia ukończyło 66 studentów: z Wydziału Filozoficznego — 27, z Prawa — 16, Medycznego — 12, Katolickiej Teologii — 11. Studiów nie ukończyło 75 studentów. W tej liczbie znajduje się 8 osób skreślonych z listy studentów.

1. Ignacy Doliwa-Łyskowski (teologia), skreślony 29 IX 1846;
2. Eugeniusz Czarliński (medycyna), skreślony 11 VII 1863;
3. Ignacy Gosk (prawo), skreślony 11 VII 1863;
4. Zygmunt Kucharski (prawo), skreślony 11 VII 1863;
5. August Mleczkowski (prawo), skreślony 11 VII 1863;
6. Antoni Pikarski (filozofia), skreślony 11 VII 1863;
7. Teofil Rzepnikowski (medycyna), skreślony 11 VII 1863;
8. Józef Świtlik (medycyna), skreślony 11 VII 1863.

Z wymienionych studentów wszyscy prócz Łyskowskiego zostali skreśleni za udział w powstaniu styczniowym.

Z ogólnej liczby tych, którzy ukończyli studia (66), stopień doktora uzyskało 25 osób, a 1 osoba licencjat teologii. Na uwagę zasługuje Stefan Pawlicki, późniejszy profesor UJ, który uzyskał dwa doktoraty: z filozofii i teologii.

Najwięcej egzaminów doktorskich przeprowadzono na Wydziale Medycznym (12), następnie na Wydziale Filozoficznym (9). Mały procent wykazuje Wydział Prawa (2) i Katolickiej Teologii (1 oraz licencjat).

Zaznaczyć należy , że młodzież pomorska w czasie studiów we Wrocławiu przechodziła również na inne uniwersytety. Z tych też względów nie wszyscy uzyskali doktoraty we Wrocławiu.

Dla zobrazowania podaję niżej chronologiczne zestawienie doktoratów uzyskanych we Wrocławiu i innych uniwersytetach [6].

[6] Wykaz doktoratów uzyskanych na Wydziale Filozoficznym i Prawa Uniwersytetu Wrocławskiego ustalono na podstawie materiałów: *Iuristische Facultät — Universität Breslau — Acta betreffend Laufende Promotionen*, vol. I—XII, od 10 IX 1840 do 30 VII 1892; *Philosophische Facultät — Acta enthaltend die Verhandlungen und Protocolle über die Examina und die Promotionen der Doctoren (1840—1886/87)*. Do ustalenia doktoratów na Wydz. Medycznym pomocna była praca: Karl Pretzsch, *Verzeichnis der Breslauer Universitätsschriften 1811—1885*, a dla Wydziału Teologii Katolickiej akta promocyjne i praca M. Nowodworskiego. *Encyklopedia kościelna*, Warszawa 1873—1882. Doktoraty na innych uniwersytetach ustalono na podstawie: „Polski Słownik Biograficzny", Kraków 1935; Karol Estreicher, *Bibliografia Polski XIX stulecia*, Kraków. Zob. także *Wielka encyklopedia powszechna ilustrowana*, Warszawa 1890—1912, oraz encyklopedie: Orgelbranda, Gutenberga i Trzaski.

Wrocław

1.	med.	Aleksander Winklewski	— 11 III 1861
2.	„	Teodor Block	— 12 VIII 1873
3.	„	Ksawery Czarnowski	— 9 VII 1874
4.	filoz.	Kazimierz Schulz	— 1 III 1856
5.	„	Władysław Łebiński	— 30 XII 1862
6.	„	Stefan Pawlicki	— 19 VIII 1865
7.	„	Karol Sieniawski	— 26 I 1869
8.	„	Antoni Zelawski	— 1870
9.	„	Teofil Herstowski	— 18 X 1876
10.	„	Juliusz Lange	— 16 IV 1878
11.	„	Bronisław Dembiński	— 16 III 1883
12.	prawo	Władysław Sikorski	— 27 VII 1875
13.	teol.	Juliusz Zucht	— 22 X 1852

Berlin

1.	med.	Florian Ceynowa	— 1851
2.	„	Teofil Rzepnikowski	— 1867
3.	„	Jan Zaczek	— 1868
4.	„	Leon Mieczkowski	— 1869
5.	prawo	August Mieczkowski	— 1867
6.	„	Antoni Donimirski	— 1869

Gryfia

1.	med.	Józef Lisewski	— 1857
2.	„	Eugeniusz Czarliński	— 1867
3.	„	Walery Julian Borzyszkowski	— 1877
4.	„	Ignacy Tempski	— 1889

Królewiec

1.	filoz.	Józef Łęgowski	— 1879

Monachium

1.	med.	Teodor Dembiński	— 1885

Rzym

1.	teol.	Stefan Pawlicki	— 1874

Z powyższego zestawienia wynika, iż najwięcej doktoratów Pomorzanie uzyskali we Wrocławiu (13). Na drugim miejscu znajduje się Berlin (6), trzecie miejsce zajmuje Gryfia (4), a Królewiec, Monachium i Rzym — po jednym doktoracie.

Towarzystwo Literacko-Słowiańskie we Wrocławiu, działające od 17 VI 1836 do 3 VII 1886, według statutu miało wprawdzie charakter jawnej organizacji i oficjalnie skupiało młodzież celem pogłębiania wiedzy, faktycznie zaś chodziło — jak i w innych tego rodzaju stowarzyszeniach — o cele wyzwoleńcze. Ponieważ do Towarzystwa należała młodzież ze wszystkich dzielnic kraju, utrzymywano kontakty z młodzieżą polską z pozostałych zaborów.

Z uwagi na to, że udział młodzieży Uniwersytetu Wrocławskiego i członków Towarzystwa Literacko-Słowiańskiego w pracy konspiracyj-

nej i powstaniach został omówiony szczegółowo w naszej literaturze historycznej [7], ograniczę się tu tylko do podania niektórych danych personalnych z akt uniwersytetu, dotyczących studiów. Wielu z nich brało udział zarówno w wypadkach lat 1846—1848, jak i w powstaniu 1863 roku bądź jako organizatorzy w służbie cywilnej, bądź jako powstańcy walczący z bronią w ręku.

W grupie pierwszej wyróżnić możemy następujące nazwiska:

Bruno Gulski [8] — student filozofii, syn kościelnego i nauczyciela muzyki, urodzony 10 IX 1843 w Chełmnie, podejrzany o udział w powstaniu 1863, w związku z czym przeprowadzono u niego rewizję.

Michał Kalkstein — student prawa, syn właściciela dóbr, urodzony dnia 3 VII 1830 w Klonówce [9], podejrzany o popieranie powstania 1863 roku.

Ignacy Doliwa-Łyskowski — uczestnik powstania 1846, student Wydziału Katolickiej Teologii, urodzony 12 IX 1820 w miejscowości Mileszewy, pow. Brodnica, popierał powstanie [10].

Mieczysław Łyskowski — student prawa, ur. 15 X 1825 w Oborach, immatrykulowany 19 XI 1846, uczestnik powstania 1848.

Julian Prejs — student filozofii, uczestnik konspiracji 1846 r. i członek pomorskiej tajnej organizacji powstańczej 1863 roku.

Kazimierz Szulc — uczestnik powstania 1848, student Wydziału Katolickiej Teologii, ur. 15 X 1824 w Saminie, popierał powstanie 1863 organizując dostawę broni do Królestwa Kongresowego [11].

Z bronią w ręku w postaniu styczniowym 1863 r. walczyli:

Florian Ceynowa [12] — student medycyny, ur. 4 V 1817 w Sławoszynie, pow. Puck, syn rolnika.

Emil Czarliński [13] — student prawa, syn właściciela dóbr, urodzony 5 V 1833 w Chwarznie, pow. kościerski.

Eugeniusz Czarliński — student medycyny, syn właściciela dóbr, ur. 3 VI 1838 [14] w Chwarznie, pow. kościerski. Dnia 11 VII 1863 został skreślony z listy studentów.

Leon Czarliński [15] — student prawa, syn właściciela dóbr, ur. 30 X 1835 w Chwarznie, pow. kościerski.

Ignacy Gosk [16] — student prawa, syn właściciela dóbr, ur. 1 XII 1842 w miejscowości Morczyny, pow. Toruń. Dnia 8 V 1863 zginął pod Ignacewem.

Emil Karliński — student filozofii i prawa, syn nauczyciela, ur. 12 IV 1831 w Chełmży, pow. Toruń [17]; w marcu 1863 r. został aresztowany.

Zygmunt Kucharski — student prawa i ekonomii politycznej, syn właściciela

[7] K. Maleczyński, *Więź polityczna Śląska z Polską — Oblicze Ziem Odzyskanych*, t. II, Wrocław 1948, s. 113 i nast.

[8] A. Bukowski, *Pomorze Gdańskie w powstaniu styczniowym*, Gdańsk 1946, s. 143.

[9] Bukowski (s. 129) podaje, że Kalkstein Michał pochodził ze Smoląga.

[10] *Jw.*, s. 157.

[11] *Jw.*, s. 159.

[12] *Jw.*, s. 137.

[13] T. Oracki, *Słownik biograficzny Warmii, Mazur i Powiśla od połowy XV w. do 1945 roku*, Warszawa 1963.

[14] Bukowski w wyżej cytowanej pracy (s. 126) podaje rok 1839.

[15] Oracki, *Słownik biograficzny*, s. 49.

[16] W aktach osobowych Goska jest adnotacja: „Soll bei Aufstand in Polen gefallen sein".

[17] Bukowski na s. 131 cytowanej pracy podaje błędnie: Nowa Cerkiew pod Pelplinem.

dóbr szlach., ur. 3 II 1844 w Niedźwiedziu, pow. Wąbrzeźno. Dnia 11 VII 1863 r. został skreślony z listy studentów. Ciężko ranny, zmarł w Poznaniu 25 VII 1863 roku.

Leopold Łebiński[18] — student prawa, syn właściciela dóbr, ur. 14 XI 1827 w Stążkach, pow. Świecie, poległ 7 V 1863 pod Szycami w obwodzie olkuskim, woj. krakowskiego.

Władysław Łebiński[19] — student filologii i historii, syn właściciela dóbr, ur. 20 IX 1840 w Stążkach, pow. Świecie.

August Mieczkowski — student prawa, syn właściciela dóbr, ur. 6 VIII 1843 r. w Goluszycach pow. Świecie.

Antoni Pikarski[20] — student filozofii, syn właściciela dóbr, ur. 26 V 1837 w Głomsku, pow. Złotów.

Teofil Rzepnikowski[21] — student medycyny, syn rentiera, ur. 5 II 1843 we wsi Radowiska Małe, pow. Wąbrzeźno.

Józef Świtlik[22] — student medycyny, syn właściciela dóbr, ur. 9 V 1837 w Gruczno, pow. Świecie.

Konstanty Załuski — student Wydziału Katolickiej Teologii, syn właściciela dóbr, ur. 8 IV 1840 w Jajkowie, pow. Brodnica. W czasie powstania został ranny[23].

Listę poległych w powstaniu styczniowym 1863 r. członków Towarzystwa Literacko-Słowiańskiego, odtworzył profesor H. Barycz na podstawie *Wspomnień* Żychlińskiego i innych źródeł. Z jego inicjatywy nazwiska te zostały umieszczone na pamiątkowej tablicy wmurowanej w głównym gmachu Uniwersytetu Wrocławskiego.

Lista członków Towarzystwa Literacko-Słowiańskiego studentów Pomorzan za lata 1836—1886 obejmuje 141 nazwisk (zob. Załącznik)[24].

[18] Bukowski, *Pomorze Gdańskie...*, s. 137.

[19] Bukowski na s. 137 podaje, że Łebiński został skreślony z listy studentów, podczas gdy w aktach osobowych wymienionego brak o tym wiadomości.

[20] Bukowski w cytowanej pracy nie uwzględnił nazwisk Mieczkowskiego i Pikarskiego.

[21] Bukowski podaje, że Rzepnikowski w czasie powstania był ranny (*Pomorze Gdańskie...*, s. 153); Oracki, *Słownik biograficzny...*, s. 249.

[22] Bukowski podaje, że Świtlik został wykluczony z Seminarium Duchownego w Pelplinie za udział w powstaniu. W aktach osobowych brak wiadomości o jego studiach teologicznych (*Pomorze Gdańskie...*, s. 138).

[23] *Jw.*, s. 159.

[24] Lista członków Towarzystwa Literacko-Słowiańskiego studentów Pomorzan za lata 1836—1886 jest wyciągiem z pracy A. Kani, *Studia uniwersyteckie członków Towarzystwa Literacko-Słowiańskiego we Wrocławiu w latach 1836—1886* (maszynopis pracy doktorskiej), Wrocław 1963.

[25] W *spisie członków TLS*, zamieszczonym w *Pamiętniku Towarzystwa z r. 1886*, jest: Ignacy Gierszewski. W aktach Józef Gierszewski. Zapewne nastąpiła omyłka w imieniu.

Załącznik

SPIS CZŁONKÓW TOWARZYSTWA LITERACKO-SŁOWIAŃSKIEGO POCHODZĄCYCH Z POMORZA

L.p.	Nazwisko i imię	Gdzie złożył egzamin dojrzałości	Rok immatrykulacji	Fakultet
1	Bardzki Władysław	Chełmno	1870	Filozoficzny
2	Bartkowski Juliusz	Chełmno	1884	Katolicka Teologia
3	Berendt Franciszek	Chełmno	1880	" "
4	Block Teodor	Chełmno	1868	Medyczny
5	Borzyszkowski Walery Julian	Chełmno	1873	"
6	Ceynowa Florian	Chojnice	1841	Filozoficzny
7	Chełstowski Aleksander	Wejherowo	1882	Prawo
8	Chlebowski Antoni	Chełmno	1869	Filozoficzny
9	Chmielewski Alfons	Chełmno	1873	Prawo
10	Cichocki Jan	Chełmno	1881	Katolicka Teologia
11	Ciżmowski Franciszek	Chełmno	1886	Prawo
			1887	Katolicka Teologia
12	Czarliński Emil	Chojnice	1853	Prawo
13	Czarliński Eugeniusz	Chełmno	1860	Medyczny
14	Czarliński Leon	Chełmno	1854	Prawo
15	Czarnowski Ignacy	Bydgoszcz	1842	Katolicka Teologia
16	Czarnowski Ksawery	Chełmno	1868	Prawo
			1869	Medyczny
17	Czarnowski Leonard	Chełmno	1870	Prawo
18	Dekowski Jakub	Chełmno	1845	Katolicka Teologia
				Filozoficzny
19	Dekowski Mieczysław	Wejherowo	1883	Prawo
20	Dembiński Bronisław	Poznań	1878	Filozoficzny
21	Dembiński Leonard	brak danych		
22	Dembiński Teodor	Poznań	1876	Prawo i Medyczny
23	Dobbek Feliks	Brodnica	1881	Katolicka Teologia
24	Dobek Józef	Oława	1876	Prawo
25	Donimirski Antoni	Chełmno	1864	Prawo
			1866	Medyczny
26	Dylewski Antoni	Chełmno	1862	Katolicka Teologia
			1863	Medyczny
27	Frydrychowicz Zenon	Chojnice	1872	Prawo
28	Gierszewski Józef [24]	Wejherowo	1884	Katolicka Teologia
			1887	Prawo
29	Gosk Ignacy	Chełmno	1862	Prawo
30	Grabowski Antoni	Toruń	1879	Filozoficzny
31	Grabski Witold	Gniezno	1884	Medyczny
32	Groblewski Konstanty	Chełmno	1850	Prawo
33	Gulski Bruno	Chełmno	1862	Filozoficzny
34	Hejnowski Herman	Chełmno	1866	Prawo
35	Herstowski Feliks	Braniewo	1871	Filozoficzny
36	Iwicki Jan	Chełmno	1873	Prawo
37	Jankowski Teodor	Chojnice	1874	Katolicka Teologia
			1875	Filozoficzny

L. p.	Nazwisko i imię	Gdzie złożył egzamin dojrzałości	Rok immatry-kulacji	Fakultet
38	Janowski Ignacy Ludwik	Bydgoszcz	1840	Prawo
39	Jasiński August	Chełmno	1882	Katolicka Teologia
			1883	Filozoficzny
40	Kalkstein Michał	Braniewo	1851	Prawo
41	Kamrowski Jan	Chełmno	1842	Katolicka Teologia
42	Karabasz Anastazy	Chełmno	1875	Filozoficzny
43	Karabasz Władysław	Chełmno	1881	Filozoficzny
			1882	Prawo
44	Karliński Emil	bez matury	1850	Filozoficzny
			extra ord.	
		Chełmno	1851	Prawo
45	Karliński Otton	Chełmno	1846	Katolicka Teologia
			1848	Filozoficzny
46	Kasyna Leon	Wejherowo	1881	Katolicka Teologia
47	Kawczyński Piotr	Chełmno	1848	Filozoficzny
48	Kittel Mieczysław	Chełmno	1876	Prawo
49	Klatecki Ignacy	Chojnice	1883	Katolicka Teologia
50	Kosiński Julian	Chełmno	1876	Filozoficzny
51	Kozłowski Jakub	Chojnice	1842	Katolicka Teologia
52	Kozłowski Franciszek	Chełmno	1873	Filozoficzny
53	Krenz Władysław	Poznań	1867	Filozoficzny
54	Kroll Franciszek	Chojnice	1879	Filozoficzny
			1880	Prawo
55	Kryn Mikołaj	Braniewo	1869	Katolicka Teologia
56	Kucharski Zygmunt	Chełmno	1862	Prawo
57	Kurzętkowski Bolesław	Chełmno	1878	Prawo
58	Lange Juliusz	Chełmno	1871	Filozoficzny
59	Lendzion Wincenty	Chełmno	1884	Katolicka Teologia
60	Leski Celestyn	Chełmno	1864	Filozoficzny
61	Lisewski Józef	Chojnice	1850	Katolicka Teologia
			1851	Filozoficzny
			1852	Medyczny
62	Litewski Franciszek	Wejherowo	1884	Katolicka Teologia
63	Litewski Michał	Wejherowo	1882	Filozoficzny
64	Łaszewski Stanisław	Poznań	1874	Filozoficzny
65	Łaszewski Stefan	Chełmno	1882	Prawo
66	Łebiński Leopold	Chełmno	1850	Prawo
67	Łebiński Władysław	Chełmno	1858	Filozoficzny
68	Łęgowski Józef	Chełmno	1876	Filozoficzny
69	Łukowicz Mieczysław	Chełmno	1880	Filozoficzny
70	Łyskowski-Doliwa Ignacy	Chełmno	1845	Katolicka Teologia
71	Łyskowski Mieczysław	Chełmno	1846	Prawo
72	Makowski Aleksander	Kraków	1879	Prawo
73	Mania Józef	Chojnice	1844	Katolicka Teologia
74	Manthey Anastazy	Chełmno	1879	Katolicka Teologia
75	Maron Ferdynand	Chełmno	1848	„ „
76	Marten Ferdynand	Trzemeszno	1848	Filozoficzny
77	Mieczkowski August	Chełmno	1862	Prawo

L. p.	Nazwisko i imię	Gdzie złożył egzamin dojrzałości	Rok immatrykulacji	Fakultet
78	Mieczkowski Leon	Chełmno	1864	Medyczny
79	Mieczkowski Stanisław	Bydgoszcz *extra ord.*	1861	Filozoficzny
80	Narzymski Feliks	Kraków *extra ord.*	1870	Filozoficzny
81	Niestrój Roman	Chojnice	1884	Katolicka Teologia
82	Niklewski Jakub	Chojnice	1843	„ „
83	Nowak Franciszek	Chełmno	1884	Filozoficzny
84	Ossowski Henryk	Wejherowo	1881	Katolicka Teologia
85	Palmowski Józef	Gniezno	1885	Filozoficzny
86	Paszotta Bartłomiej	Chełmno	1859	Filozoficzny
87	Pawlicki Stefan	Ostrów	1858	Filozoficzny
			1864	„
			1868	Katolicka Teologia
88	Pikarski Antoni	Głogów	1860	Filozoficzny
89	Pokrzywnicki Maksymilian	Poznań	1871	Prawo
90	Połomski Jan	Chełmno	1866	Medyczny
			1867	Prawo
			1876	Medyczny
91	Pomierski Aleksander	Chojnice	1842	Katolicka Teologia
92	Prabucki Józef	Wejherowo	1884	„ „
93	Prejs Julian	Toruń *extra ord.*	1843	Filozoficzny
94	Przewoski Jan	Chojnice	1881	Filozoficzny
95	Raabe Jan	Chojnice	1883	Katolicka Teologia
96	Raabe Teodor	Wągrowiec	1882	Prawo
97	Rakowski Jan	Chełmno	1881	Filozoficzny
98	Rochon Mikołaj	Chełmno	1870	Filozoficzny
			1873	Prawo
99	Rojewski Kazimierz	Poznań *extra ord.*	1884	Filozoficzny
100	Rybiński Nestor	Trzemeszno	1844	Katolicka Teologia
			1845	Filozoficzny
101	Rzepnikowski Teofil	Chełmno	1862	Medyczny
			1864	„
102	Schultz Stanisław	Toruń	1885	Prawo
			1889	„
103	Sieniawski Karol	Braniewo	1864	Medyczny Filozoficzny
104	Sikora Antoni	Chełmno	1849	Katolicka Teologia Prawo
105	Sikorski Władysław	Chojnice	1872	Prawo
106	Sióda Antoni	Chojnice	1866	Filozoficzny
107	Stachowski Aleksander	Chełmno	1842	„
108	Stenzell Jan	Chojnice	1855	Katolicka Teologia
109	Sychowski Paweł	Wejherowo *extra ord.*	1884	Filozoficzny

L.p.	Nazwisko i imię	Gdzie złożył egzamin dojrzałości	Rok immatrykulacji	Fakultet
110	Szafrański Ludwik	Wągrowiec	1878	Filozoficzny
111	Szczypiński Kazimierz	Chełmno	1864	„
112	Szmyt August	Chełmno	1864	Medyczny
113	Szulc Kazimierz	Koszalin	1849	Katolicka Teologia
			1850	Filozoficzny
114	Świtlik Józef	Chełmno	1862	Medyczny
115	Tandecki Ignacy	brak miejscowości	1856	Filozoficzny
116	Tarnowski Józefat	Wrocław *extra ord.*	1836	„
117	Tempski Ignacy	Wejherowo	1884	Medyczny
118	Thiel Otto	Chełmno	1849	Filozoficzny
			1850	Katolicka Teologia
			1851	Filozoficzny
119	Tomaszewski Antoni	Chełmno	1865	„
120	Trętowski Hieronim	Chełmno	1857	„
			1858	Katolicka Teologia
121	Truszczyński Józef	Śrem	1878	Medyczny
122	Tyl Gustaw	Chełmno	1862	Katolicka Teologia
123	Urbański Władysław	Grudziądz	1884	Katolicka Teologia
124	Wierzbicki Maksymilian	Chełmno	1852	Prawo
125	Winklewski Aleksander	Chełmno	1854	Katolicka Teologia
			1855	Medyczny
126	Wiśniewski Rudolf	Braniewo	1875	Filozoficzny
127	Wolski Wincenty	Chojnice	1842	Prawo
128	Wolszlegier Bolesław	Chojnice	1876	„
129	Wolszlegier Julian	Chojnice	1871	Medyczny
130	Wróblewski Jan	Chojnice	1843	Katolicka Teologia
131	Wyczyński Stanisław	Chełmno	1849	Prawo
132	Wygocki Jan	Chełmno	1862	Medyczny
				Katolicka Teologia
133	Zakryś Jan	Chojnice	1856	Katolicka Teologia
134	Załuski Konstanty	Chełmno	1861	„ „
135	Zbelicki Bonifacy	Chojnice	1878	„ „
136	Zieliński Julian	Chełmno	1875	Filozoficzny
137	Zieliński Michał	Chełmno	1862	„
138	Zucht Iulius	Chojnice	1849	Katolicka Teologia
139	Żaczek Jan	Wejherowo	1865	Medyczny
140	Żakowski Florian	Chełmno	1850	Katolicka Teologia
141	Żelewski Antoni	brak miejscowości	1860	Filozoficzny

LECH MOKRZECKI
Gdańsk

Z PROBLEMATYKI WYCHOWANIA MUZYCZNEGO W WOLNYM MIEŚCIE GDAŃSKU

Prowadzone ostatnio badania z zakresu najnowszej historii Pomorza Gdańskiego obejmują swoim zasięgiem również problematykę dziejów szkolnictwa. Opublikowane artykuły i rozprawy dotyczą wielu zagadnień szczegółowych, związanych ze stanem prawnym szkolnictwa, przebiegiem procesów wychowawczych i dydaktycznych oraz kreślą rolę i znaczenie, jakie odegrały one w całokształcie polskiego życia na tych terenach. Wśród poruszanych spraw nie uwzględniono jednak dotąd w dostatecznej mierze wychowania artystycznego, a przede wszystkim muzycznego, które w Gdańsku w okresie międzywojennym spełniło poważną rolę.

Po pierwszej wojnie światowej, szczególnie w kręgach intelektualnych, doceniano znaczenie harmonijnego i wszechstronnego rozwoju zainteresowań umysłowych młodzieży wpływających na podniesienie ogólnego poziomu oświaty i kultury w społeczeństwie. Pedagodzy starali się pogłębiać motywację uczenia się i zainteresować młodzież treścią nauczania, posługując się argumentami opartymi zarówno na pobudkach emocjonalnych, jak i na potrzebach życia codziennego. Obok tego wprowadzano różnorodne formy kształcenia artystycznego, rozwijającego smak, upodobania oraz umiejętność pełnego i wszechstronnego przeżywania kontaktów ze sztuką.

Lekcje śpiewu w szkołach powszechnych i średnich zmierzały do umuzykalnienia możliwie najszerszych warstw polskiej młodzieży. Również w Konserwatorium nie stawiano jako podstawowego celu kształcenia solistów, kameralistów lub muzyków orkiestrowych. Chodziło głównie o wychowanie odbiorców sztuki, o przygotowanie kadr przyszłych organizatorów życia artystycznego w Gdańsku, które w latach trzydziestych mogło już się poszczycić wieloma sukcesami. Spełnienie tego celu nie było zadaniem łatwym. W 1936 r. K. Sołtysik podkreślał w sprawozdaniu

z okazji XV-lecia Macierzy Szkolnej, że mało „mamy dzieci uzdolnionych muzycznie, na co stale uskarża się [...] Konserwatorium" [1].

Pozytywne rezultaty wychowania artystycznego odegrały doniosłą rolę w przekazywaniu tradycji, popularyzowaniu polskiej pieśni i muzyki. Systematyczna praca wielu chórów i zespołów instrumentalno-orkiestrowych walnie przyczyniła się do hamowania procesów germanizacyjnych i podtrzymania poczucia łączności z krajem. Różnorodne formy muzykowania inicjowały rozwój samorodnej twórczości w różnych dziedzinach sztuki i wzmacniały więź pomiędzy twórcą a społeczeństwem, z którego wyrastał i którego był cząstką.

Najbardziej światli przedstawiciele Polonii gdańskiej doceniali fakt, iż muzyka uczy słuchać i słyszeć, przemawia do wyobraźni i uczuć człowieka, pozwala lepiej widzieć rzeczywistość i innym ten proces ułatwiać. Doceniano rolę muzyki w kształceniu intelektu i charakteru, w rozwijaniu wrażliwości artystycznej. Starano się możliwie od najmłodszych lat wprowadzać polską młodzież, rekrutującą się w większości z niezamożnych warstw urzędniczych, robotniczych lub rzemieślniczych, w krąg doznań kulturalno-artystycznych. Wpływało to w określony sposób na wzbogacenie jej osobowości, przeżyć i nastrojów, oddziaływało na wyobraźnię i uczucia, kształtowało postawę i światopogląd.

W centrum uwagi Polonii znalazł się również problem, jak ogarnąć wpływami wychowania muzycznego i pozyskać dla ruchu amatorskiego młodzież pracującą i starsze pokolenie. W tym celu postanowiono organizować nowe chóry i zaczęto systematycznie pomagać działającym już placówkom przy różnych polskich towarzystwach, instytucjach, szkołach i kościele. Utworzono szereg mniejszych zespołów wokalnych, instrumentalnych, rozrywkowych, salonowych, kameralnych oraz orkiestrę symfoniczną. W programach koncertów i recitali solistów lub zespołów znalazły się utwory muzyki poważnej, popularnej bądź rozrywkowej, prezentujące słuchaczom przede wszystkim najwybitniejsze osiągnięcia kompozytorów polskich. Ułatwiając zaś muzykowanie w istniejących zespołach, rozszerzano jeszcze bardziej krąg ludzi zainteresowanych muzyką, którzy w przyszłości mogli się stać jej potencjalnymi odbiorcami. Równocześnie wzbogacając treści i metody wychowania artystycznego i patriotycznego w czasie nauki, pracy i wypoczynku, działacze polonijni starali się przyśpieszyć i wzmocnić konsolidację społeczeństwa polskiego.

Działalność licznych instytucji i towarzystw na polu upowszechniania muzyki należy uznać za jedną z chlubnych kart w dziejach Polonii gdańskiej w okresie międzywojennym. Wśród najbardziej zasłużonych organizacji na tym odcinku trzeba wymienić: Koło Polek, Macierz Szkolną, Towarzystwo Przyjaciół Nauki i Sztuki, Stowarzyszenie Polsko-Katolickiej Młodzieży, Polskie Towarzystwo Muzyczne, Polskie Konserwa-

[1] K. Sołtysik, *Szkolnictwo polskie na terenie WM Gdańska* [w:] *Księga pamiątkowa, Macierz Szkolna w Gdańsku 1921—1936.*

torium Muzyczne i inne szkoły polskie oraz Dyrekcję Kolejową. Rozwijały one swą działalność na podstawie zagwarantowanych Polsce w Wolnym Mieście przywilejów i uprawnień zawartych w traktacie wersalskim, konwencji paryskiej, umowie warszawskiej oraz w późniejszym porozumieniu polsko-gdańskim w sprawach kulturalno-oświatowych z 1933 r. Wszechstronne poznanie tych tradycji jest tym bardziej ważne, ponieważ współcześnie uwydatnia się z całą ostrością problem wychowania przez sztukę, który był przecież w pewnym stopniu realizowany w Gdańsku poprzez wychowanie artystyczne.

Jak zaznaczyliśmy, wychowawcza działalność muzyczna szła wielotorowo, obejmując nauczanie śpiewu w szkołach senackich i szkołach Macierzy, nauczanie gry na instrumentach i teorii muzyki w Konserwatorium oraz pomoc w prowadzeniu licznych chórów i zespołów instrumentalno-orkiestrowych. Wygłaszano również odczyty na tematy z dziejów kultury i sztuki, prowadzono kursy choreograficzne i umuzykalniające dla dzieci i młodzieży oraz kursy dla dyrygentów i nauczycieli śpiewu. Równolegle organizowano recitale i koncerty, części artystyczne wszelkich akademii z okazji świąt państwowych i rocznic narodowych oraz nawiązywano kontakty i współpracę z innymi ośrodkami muzycznymi w Polsce.

Stosunkowo najszerszy krąg odbiorców i najbogatsze tradycje, sięgające jeszcze XIX wieku, miały chóry. Do najstarszych należały: „Halka" i „Lutnia". W czasie I wojny światowej powstały dalsze, między innymi chór męski „Moniuszko" i chór mieszany „Cecylia" w Gdańsku i Wrzeszczu. W swej działalności łączyły one elementy teatru, muzyki i baletu, wystawiając z okazji różnych uroczystości widowiska słowno-muzyczne, popularyzujące historię Polski oraz jej pieśni i tańce. Wystawiano także inscenizowane fragmenty *Wesela w Ojcowie*, *Karpackich Górali*, *Wesela na Prądniku* i *Sonetów Krymskich* Moniuszki [2]. Po występach odbywały się często wieczorki taneczne, dzięki którym nawiązywano i podtrzymywano kontakty towarzyskie. Poszczególne chóry wybierały swe zarządy, dyrygentów, układały plany pracy artystycznej i oświatowej. Dla członków chóru prowadzono lekcje muzyki oraz kursy języka polskiego i historii, uzupełniając tym samym pewne braki w ich wykształceniu.

Działalność 10 polskich chórów stworzyła w Gdańsku poważny ośrodek muzyczny. Gdański Okręg Pomorskiego Związku Śpiewaczego organizował od r. 1921 w odstępach dwuletnich zjazdy chórów połączone z konkursami. Ostatni z nich odbył się w 1938 r. przy udziale kilku tysięcy osób i był wspaniałym przeglądem polskiej pieśni. Chóry „Moniuszko", „Lutnia" i „Cecylia" brały również udział w koncertach i konkursach na terenie innych miast, zdobywając uznanie publiczności oraz nagrody i wyróżnienia. Dość często występowano w Toruniu, Bydgoszczy, Łodzi,

[2] K. Kubik, *Słowo i pieśń w walce o polskość Pomorza Gdańskiego na przełomie XIX i XX wieku*, Gdańsk 1962.

Poznaniu, Tczewie, Krakowie, Gdyni i Wejherowie z utworami Różyckiego, Wiechowicza, Prosnaka, Pękiela, Nowowiejskiego, Wiłkomirskiego, Świerzyńskiego i Szymanowskiego. W programach znajdowały się również pieśni kaszubsko-pomorskie i warmińsko-mazurskie. Chóry brały także udział w koncertach dla zagranicy — rozgłośnia w Berlinie transmitowała w 1936 r. koncert „Cecylii", a „Moniuszko" w 1939 r. występował w Danii i dla radia szwedzkiego [3].

W pracy chórów dużą wagę przywiązywano do zagadnień organizacyjno-wychowawczych. Poszczególne zarządy nałożyły „na każdego członka [...] ściśle określone obowiązki i przeprowadzały periodyczne inspekcje" [4]. Również dyrygenci starali się, aby „ci ludzie, których tylko dobra wola i zamiłowanie do śpiewu skłaniały do udziału w chórze, mieli na każdej próbie i na każdym występie osobistą satysfakcję artystyczną, by mogli słyszeć, co śpiewają, cieszyć się pięknem frazy melodycznej i harmonicznych skojarzeń" [5].

Poziom chórów był różny, partytury wykonywanych utworów trzeba było niekiedy opracowywać na nowo lub przeinstrumentowywać zgodnie z możliwościami zespołów. Do najbardziej zasłużonych i znanych dyrygentów należeli m. in. M. Antoniak, J. Dunst, F. Muzyk, T. Tylewski, S. Wasiak, K. Wiłkomirski. Obok zawodowych muzyków kierowali chórami również amatorzy, rekrutujący się często spośród studentów Politechniki.

Atmosfera dająca możliwości wyżycia się artystycznego oraz zrozumienie własnej roli w hamowaniu procesów wynaradawiających sprawiły, iż nasilające się szykany i utrudnienia ze strony władz nie zdołały radykalnie ograniczyć liczby czynnych członków, wynoszącej np. w 1932 r. 380, a w 1936 ponad 500 osób [6].

Sprawa nauczania śpiewu w szkolnictwie polskim w Gdańsku była od lat przedmiotem zainteresowania wielu pedagogów, którzy doceniali rolę, jaką może odegrać polska pieśń w wychowaniu patriotycznym. Starali się oni specjalnie, aby młodzież poznawała ładne, melodyjne i bogate w swej treści pieśni i piosenki. Próbowali też wpływać, aby w nielicznych szkołach senackich z polskim językiem wykładowym zwracano większą uwagę na walory wynikające z nauki śpiewu i staranny dobór materiału. Władze gdańskie, które coraz bardziej ograniczały działalność polskiego szkolnictwa senackiego, zmuszały często nauczycieli śpiewu do nauczania piosenek niemieckich. Analizując istniejącą sytuację Komisariat Generalny RP stwierdzał, że „bardzo ważną rolę odgrywa w systemie nauk szkoły powszechnej nauka śpiewu. Śmiemy twierdzić, że gdzieniegdzie

[3] WAP — Gdańsk, sygn. I 260/1104, s. 379 i 413. Również relacja K. Wiłkomirskiego w liście do autora z dn. 30 V 1965, J. Gorzechowskiej z dn. 23 III 1965 i M. Antoniaka z dn. 15 V 1965.
[4] WAP — Gdańsk, sygn. I, 259/774, s. 39.
[5] List Wiłkomirskiego z dn. 30 V 1965.
[6] WAP — Gdańsk, sygn. I, 259/774, s. 38.

tylko można mówić o polskim śpiewie, uczą się bowiem wprawdzie dzieci śpiewać, ale pieśni o treści międzynarodowej albo niemieckiej, ale nie polskiej. Ta sprawa wymaga [...] usilnego starania, by młodzież polska śpiewała polskie pieśni, a przez polską pieśń uszlachetniała polską duszę" [7].

Bez porównania lepsze warunki dla prowadzenia lekcji śpiewu były w szkołach Macierzy Szkolnej. Uczono tam podstawowych zasad muzyki i polskich piosenek, a bardziej uzdolniona młodzież brała czynny udział w zajęciach chóru i w zespołach instrumentalnych. Szczególnie znane były chóry w Gimnazjum Polskim i Wyższej Szkole Handlowej, kierowane kolejno przez M. Antoniaka, J. Kolasińskiego, W. Binikowskiego, S. Pileckiego i innych. W latach poprzedzających wybuch wojny poszczególne chóry szkół powszechnych i Gimnazjum zostały połączone w duży zespół międzyszkolny, prowadzony przez S. Wasiaka. Działał również kwartet wokalny złożony z uczniów Gimnazjum oraz oktet studencki na Politechnice [8]. Z inicjatywy L. Romatowskiego powstała przy Gimnazjum Polskim orkiestra smyczkowa, która często towarzyszyła zespołom wokalnym i chórowi w ich występach w sali Domu Polskiego, w hotelu „Danziger Hof", w „Sporthalle" (obecny gmach Opery i Filharmonii Bałtyckiej), na Westerplatte i w licznych świetlicach.

Osobne miejsce w krzewieniu kultury muzycznej wśród społeczeństwa gdańskiego zajmują Polskie Towarzystwo Muzyczne i Polskie Konserwatorium Muzyczne. Zostały one powołane w celu ogarnięcia swym zasięgiem całokształtu problematyki związanej z rozwojem życia muzycznego. Kształciły one również młodzież dla doraźnych potrzeb rozwijającego się amatorskiego ruchu artystycznego oraz z myślą o jej dalszej działalności jako przyszłych muzyków.

Pierwsze próby zorganizowanej i w pewnym stopniu planowej działalności muzycznej możemy obserwować od r. 1926, kiedy z inicjatywy przedstawicieli Polonii gdańskiej i przy poparciu Komisariatu Generalnego RP powstało Polskie Towarzystwo Muzyczne. Działalność swą rozpoczęło ono w skromnych warunkach finansowych i lokalowych. Początkowo nie nakreślano zbyt ambitnych planów, starając się jedynie służyć fachową pomocą istniejącej orkiestrze przy Dyrekcji Kolejowej, zespołom salonowym i kameralnym; wtedy też rzucono myśl założenia Polskiego Konserwatorium w odróżnieniu od działających już 4 konserwatoriów gdańskich: Heidingsfeld Konserwatorium, Riemann Konserwatorium, Fritz Binder Konserwatorium i Musikschule Breederlow.

W okresie poprzedzającym utworzenie Towarzystwa Muzycznego — poza działalnością chórów, nauczaniem pieśni w szkołach, świetlicach

[7] Tamże, sygn. I, 259/645, s. 265.

[8] W. Kmicic-Mieleszyński, *Polska kultura muzyczna w Wolnym Mieście Gdańsku (w latach od 1920 do 1939)*, „Pomorze Gdańskie", 1965, nr 2, s. 154. Zob. recenzje tegoż: L. Mokrzecki, „Gd. Zesz. Hum.", 1966, nr 14, s. 254.

i domach prywatnych lub nielicznymi występami artystów przyjeżdżających z kraju — trudno mówić o systematycznym wychowaniu muzycznym. Jednak dające się odczuć zainteresowanie społeczeństwa spowodowało, że Koło Polek i Bratnia Pomoc polskich studentów przy Politechnice zaczęły organizować w Gdańsku recitale znakomitych artystów: E. Bandrowskiej-Turskiej, J. Kiepury, A. Rubinsteina, S. Szymanowskiej i innych [9].

Na problem wychowania muzycznego zwrócono baczniejszą uwagę dopiero w r. 1929/30 w związku z rozpoczęciem nauki w Polskim Konserwatorium Muzycznym [10]. Realizowany program zawierał fragmentaryczne wiadomości z teorii muzyki, początki gry na fortepianie i instrumentach smyczkowych oraz śpiew. Dyrekcja przyjmowała uczniów bez ograniczenia wieku, biorąc jedynie pod uwagę zamiłowania i uzdolnienia muzyczne. Na egzaminach wstępnych badano u kandydatów przede wszystkim słuch, poczucie tonalne, poczucie rytmu i pamięć muzyczną.

Poważną trudność w prawidłowym rozwoju Konserwatorium stanowiły przeszkody prawne, wynikające z obowiązujących w Gdańsku ustaw szkolnych, oraz z niechętnego stosunku władz senackich wobec inicjatywy polskiej. Istniały również wewnętrzne rozbieżności zdań pomiędzy przedstawicielami Komisariatu Generalnego i Polonii Gdańskiej a dyrektorem szkoły J. Niwińskim. Dlatego okres do r. 1934 charakteryzuje się ścisłym powiązaniem Konserwatorium z Polskim Towarzystwem Muzycznym, firmującym jego działalność [11].

Brak odpowiedniej liczby wykwalifikowanych pedagogów, brak instrumentów, pomocy naukowych i szczupłość pomieszczeń nie mogły sprzyjać szybkiemu rozwojowi szkoły. Pewien regres w nauczaniu da się zaobserwować w latach 1933/34 na skutek przeniesienia do Torunia Dyrekcji Kolejowej, która była zawsze poważnym oparciem finansowym dla różnorodnej działalności muzycznej. Narastające trudności przyczyniły się do reorganizacji struktury Konserwatorium w 1934 roku.

Jednak kilkuletnia praca cenionego skrzypka i dyrygenta, jakim był J. Niwiński, stworzyła nowe możliwości prawidłowego rozwoju orkiestry symfonicznej Polskiego Towarzystwa Muzycznego. Kierowana początkowo przez T. Tylewskiego, a następnie przejęta przez J. Niwińskiego, skupiła w r. 1930 około 50 muzyków-amatorów [12]. Występy jej w latach 1926—1933 odbywały się przy udziale artystów tej miary, co J. Dygas, B. Hubermann, A. Sari, W. Wermińska, A. Wielhorski, M. Trombini-Kazuro, J. Turczyński i inni.

Programy koncertów, uwarunkowane umiejętnościami zespołu, zmierzały do stworzenia wśród słuchaczy takiego nastroju, który ułatwiałby

[9] WAP — Gdańsk, sygn. I, 260/1088, s. 7.
[10] L. Mokrzecki, *Polskie Konserwatorium Muzyczne w Gdańsku (1929—1939)*, „Gd. Zesz. Hum.", 1965, nr 13, s. 127.
[11] WAP — Gdańsk, sygn. I, 259/642, s. 279—283: *Protokoły z zebrań*.
[12] Tamże, sygn. I, 260/1090, s. 201.

bliski, osobisty kontakt z poszczególnymi utworami. Przewagę publiczności stanowili niewyrobieni słuchacze, którzy jednak dość regularnie uczęszczali na koncerty i wieczornice. Brali oni również liczny udział w odczytach o tematyce historyczno-politycznej, połączonych często z występami artystycznymi.

Częsty udział w koncertach i recitalach kontaktował słuchaczy z rozległym światem, w którym króluje dźwięk i melodia. Pogłębiały się stopniowo zdolność odczuwania piękna muzyki, zrozumienie jej form, poczucie stylu i zdolność oceny wartości utworów muzycznych. Przeżycia artystyczne potęgowała jeszcze atmosfera wysoce patriotyczna, towarzysząca ówczesnym zebraniom.

Sytuacja Polaków w Gdańsku po r. 1930 stawała się coraz trudniejsza. Hitlerowcy systematycznie wzmacniali swe wpływy, ograniczali znaczenie agend Ligi Narodów, rozpoczęli walkę z wszelkimi przejawami polskości. W tej akcji przełomową stała się data 20 czerwca 1933 r., kiedy to objął władzę Senat, w którym przeważały elementy narodowo-socjalistyczne. Niemieccy szowiniści mogli odtąd skutecznie likwidować wszelkie interwencje Komisarza Generalnego RP lub Rady Ligi Narodów i zaostrzyć bezwzględną walkę z wpływami polskimi [13].

Zmiana sytuacji politycznej zmusiła społeczeństwo polskie do poszukiwania nowych dróg, innych metod wychowania i działalności artystycznej. W wyniku zaleceń Ministerstwa WRiOP i przeprowadzonych konsultacji postanowiono przekazać Konserwatorium Muzyczne Macierzy Szkolnej, by w ogólnym systemie polskiego szkolnictwa jeszcze skuteczniej mogło ono realizować swe zadania. W marcu 1934 r. dyrektorem Konserwatorium został Kazimierz Wiłkomirski [14].

Lata 1934—1939 charakteryzują się wzrastającym poziomem nauczania oraz intensywną działalnością artystyczną i dydaktyczną Konserwatorium. Stało się ono najbardziej cenioną przez mieszkańców Gdańska placówką spośród pozostałych szkół muzycznych. Sprawozdanie Komisariatu Generalnego podkreśla, iż „z chwilą przejęcia i zreorganizowania przez Macierz Szkolną w Gdańsku Polskiego Konserwatorium Muzycznego [...] grono profesorskie pod kierownictwem [...] K. Wiłkomirskiego rozwinęło ożywioną działalność w Towarzystwie Muzycznym" nie tylko dzięki uprawianiu muzyki przez członków Towarzystwa, ale i „przez organizowanie publicznych koncertów, przeznaczonych również dla ludności niemieckiej" [15]. Nowe kierownictwo szkoły wspólnie z gronem pedagogów rozpoczęło wielokierunkową akcję zmierzającą do wzbogacenia życia muzycznego miasta. Stroną organizacyjną zajęły się Towarzystwo Muzyczne, Konserwatorium i nowo powołany Komitet do Spraw Muzyki

[13] H. Trocka, *Gdańsk a hitlerowski „Drang nach Osten"*, Gdańsk 1964.
[14] WAP — Gdańsk, sygn. I, 259/643, s. 173 i 185, oraz „Gazeta Gdańska", 8 V 1934.
[15] WAP — Gdańsk, sygn. I, 259/774, s. 39: *Sprawozdanie Komisariatu Generalnego RP z polskiego rozwoju kulturalno-społecznego na Ziemi Gdańskiej od r. 1932 do [...]17 X 1936.*

Polskiej. Specjalną uwagę zwrócono na nauczanie śpiewu w szkołach Macierzy Szkolnej i podniesienie poziomu artystycznego chórów.

Prowadzona od 1934 r. planowa i skoncentrowana działalność Konserwatorium zmierzała do stworzenia nowych bodźców w akcji umuzykalniania społeczeństwa i wysunięcia problematyki muzycznej na jedno z czołowych miejsc. Organizowane odczyty, recitale, koncerty kameralne i symfoniczne, montaże operowe oraz poranki muzyki rozrywkowej, połączone z dyskretną, a zarazem umiejętną propagandą głoszonych haseł, nie pozostały bez echa. Liczba uczniów szkoły, będąca pewnym wskaźnikiem rosnącego zainteresowania sprawami kultury muzycznej, powiększyła się w latach 1934—1938 blisko trzykrotnie [16]. Uczniowie rekrutowali się z Gdańska, Gdyni, Tczewa, Pucka, Chojnic, Wejherowa i innych miejscowości. Program nauczania starano się dostosowywać do wymagań innych konserwatoriów w kraju, lecz nie zawsze można było to zrealizować z uwagi na niejednolity stopień przygotowania i zaawansowania kandydatów. Uczniowie — odpowiednio do swych umiejętności — byli podzieleni na trzy kursy: niższy, średni i wyższy, każdy z trzyletnim programem nauczania [17].

Różnice wieku i wykształcenia słuchaczy wpłynęły na konieczność stosowania różnorodnych metod i środków wychowawczych. Nauczyciele Konserwatorium chcąc rozwinąć dyspozycje twórcze młodzieży starali się możliwie dokładnie poznać jej zamiłowania, uzdolnienia i cechy charakteru, aby z kolei wybrać najlepszą metodę kształcenia. Szeroko uwzględniano w nauczaniu metodę poglądową i zasadę stopniowania trudności. Ułatwiało to wyrabianie właściwej koncepcji artystycznej wykonywanych utworów i zapobiegało ewentualnemu zniechęceniu. Dyrekcja Konserwatorium stworzyła uczniom możliwości częstych kontaktów ze sceną, przez bezpośredni ich udział w audycjach, popisach i koncertach szkolnych. W latach 1934—1939 odbyło się 14 publicznych popisów będących chlubnym osiągnięciem szkoły. Cieszyły się one wielkim powodzeniem i gromadziły licznych słuchaczy [18].

Starania pedagogów Konserwatorium, takich jak: Julia Gorzechowska, Tadeusz Tylewski, Adolfina Paszkowska, Zdzisław Roesner oraz Maria i Kazimierz Wilkomirscy, doprowadziły do otwarcia w r. 1934 wydziału dla dyrygentów zespołów chóralnych i instrumentalnych. Kształceniem dyrygentów sporadycznie zajmowano się w Gdańsku już od r. 1926, kiedy podobny kurs prowadził Feliks Nowowiejski, a w r. 1929 Gustaw Frotscher, jednak program realizowany w Konserwatorium zapewniał bardziej gruntowne wykształcenie zarówno teoretyczne, jak i praktyczne. W r. 1934 otwarto również przedszkole muzyczne dla dzieci z lekcjami rytmiki, solfeżu i śpiewu chóralnego, a w dwa lata później kursy ryt-

[16] Tamże, sygn. I, 260/1375, s. 371; 259/643, s. 105; 260/1165, s. 13.
[17] Relacja K. Wilkomirskiego w listach do autora z 7 i 12 III 1965.
[18] Mokrzecki, *Polskie Konserwatorium Muzyczne...*, s. 136.

miki i plastyki scenicznej, oparte na metodzie Emila Jaque-Dalcroze'a. W r. 1938 powstało jeszcze 3-letnie studium dla nauczycieli śpiewu w szkołach powszechnych, w którym zamierzano wykształcić zespół ludzi zdolnych do właściwego prowadzenia nauki śpiewu i łączących wiedzę fachową z zamiłowaniami artystycznymi [19].

Nauczanie i wychowanie w Konserwatorium objęło młodzież bardzo zróżnicowaną pod względem wieku, gdyż wychodzono z założenia, iż w poszczególnych okresach rozwoju człowieka wychowanie muzyczne ma do spełnienia odrębne funkcje. W przedszkolu celowo nie traktowano nauczania muzyki zbyt poważnie. Wprowadzając rytmiczne gry i zabawy przy muzyce usiłowano jedynie wywołać najzupełniej spontaniczne i podświadome uczucie zadowolenia i radości z zetknięcia się z dźwiękiem, ruchem i melodią. U starszych dzieci i młodzieży pogłębiano zainteresowania artystyczne wprowadzając stopniowo w świat skojarzeń melodyczno-harmonijnych, pobudzano ich wyobraźnię i wrażliwość, rozwijano poczucie piękna i rytmu. W pracy ze starszą młodzieżą starano się przeciwdziałać związanemu niekiedy z okresem dojrzewania spadkowi muzykalności, który powodował zubożenie życia wewnętrznego, jeżeli zainteresowania muzyczne nie mogły być zastąpione innymi wartościami.

Towarzystwo Muzyczne i Konserwatorium dążyły w swej działalności do upowszechnienia, w możliwie najlepszym wykonaniu, wartościowych utworów muzyki poważnej i rozrywkowej. Uważano, że jest to jedna z naczelnych dróg, która łącznie z kształceniem nowych kadr i pomocą instruktażowo-organizacyjną dla zespołów artystycznych pozwoli zrealizować nakreślone zadania w procesie wychowania muzycznego. Zdawano sobie sprawę, iż bezpośrednim nauczaniem uda się objąć niewielki odłam młodzieży, natomiast w szeregi ruchu amatorskiego można włączyć jej więcej, zaś do grupy stałych odbiorców muzyki należy wciągnąć możliwie wszystkich. Nakreślone postulaty nie zostały w pełni zrealizowane, gdyż przed działaczami i pedagogami piętrzyło się zbyt wiele obiektywnych trudności. Niemniej działalność prowadzona w dziesięcioleciu poprzedzającym wybuch II wojny światowej przyniosła widoczne wyniki w postaci wzrastającej liczby miłośników muzyki, a wielu wychowanków Konserwatorium i członków chóru poświęciło się później karierze artystycznej.

Zestawiając odpowiednio programy koncertowe, konsekwentnie przygotowywano słuchaczy do odbioru coraz trudniejszych utworów. W latach 1930—1932 spotykamy najczęściej popularne walce J. Straussa, tańce słowiańskie Dworzaka, suitę *Peer Gynt* Griega, pieśni Niewiadomskiego, Noskowskiego, Bizeta, Pucciniego, utwory fortepianowe Chopina oraz fragmenty oper Moniuszki. Równocześnie odbywały się koncerty rozrywkowe łączące pieśni ludowe, taniec i muzykę operetkową. Natomiast po r. 1934 już coraz częściej wykonywano trudniejsze kompozycje.

[19] „Straż Gdańska", 1 X 1934; 1 III 1936; 15 IV 1938.

Dzięki zatrudnieniu w Konserwatorium kilku koncertujących solistów-pedagogów można było stopniowo zwiększyć liczbę i różnorodność występów, opierając się w większej niż dotąd mierze na wykonawcach miejscowych. Najczęściej w koncertach brali udział: J. Gorzechowska — śpiew, W. Niemczyk i Z. Roesner — skrzypce, M. Wiłkomirska — fortepian i K. Wiłkomirski — wiolonczela. Programy koncertów były pomyślane w ten sposób, aby mogły prezentować w ramach rocznych cykli określone style, formy lub twórczość poszczególnych kompozytorów. W 1934 r. zorganizowano 7, a w 1935 — 8 koncertów kameralnych, obejmujących utwory klasyków wiedeńskich. Na recitalach fortepianowych wykonywano dzieła Chopina, Mozarta, Francka, Schumanna i Rachmaninowa. W r. 1936 w programach znalazły się utwory kompozytorów polskich i rosyjskich, a w r. 1937 — francuskich. Nie zaniedbywano koncertów kompozytorskich: grali w Gdańsku F. Nowowiejski i L. Różycki, odbyły się też recitale ku czci F. Chopina, J. Zarębskiego i W. Żeleńskiego. Szczególnie uroczysty charakter miał gościnny występ Filharmonii Warszawskiej w grudniu 1935 r., który stał się wielkim przeżyciem dla całej tutejszej Polonii i wszystkich melomanów. Orkiestrą dyrygował K. Wiłkomirski, a solistką koncertu była M. Greiserowa, żona ówczesnego Prezydenta Senatu Wolnego Miasta. Recenzje w prasie polskiej i niemieckiej podkreślały wysoki poziom wykonawców oraz walory propagandowo-wychowawcze tej imprezy [20].

Ranga artystyczna polskich instytucji muzycznych wzrosła tak poważnie, iż dyrekcja uzdrowiska w Sopocie od 1935 r. poczynając organizowała w sezonie letnim koncerty poświęcone całkowicie muzyce polskiej. Brała w nich udział orkiestra Opery Gdańskiej, dyrygował K. Wiłkomirski, a solistami byli kolejno: I. Dubiska, E. Umińska i W. Niemczyk.

Pedagodzy i działacze kulturalni zdawali sobie sprawę, iż w pozyskaniu nowego słuchacza obok atrakcyjnego repertuaru ważną rolę odgrywają nazwiska wybitnych wykonawców. Trzeba przyznać, że udało się to osiągnąć dzięki poparciu finansowemu udzielonemu przez Komisariat Generalny RP. W Gdańsku odbyły się recitale wielu najznakomitszych artystów. W latach 1925—1939 brali w nich udział: Ewa Bandrowska-Turska, Irena Dubiska, Maria Dońska, Jan Kiepura, Raul Koczalski, Witold Małcużyński, Feliks Nowowiejski, Artur Rubinstein, Ludomir Różycki, Aniela Szlemińska, Stanisław Szpinalski, Henryk Sztompka, Józef Turczyński, Eugenia Umińska i inni. Występy solistów i zespołów, popisy uczniów i koncerty pedagogów były kontynuowane niemal do wybuchu wojny, spełniając doniosłą rolę w dziele upowszechniania polskiej kultury muzycznej.

[20] Programy koncertów pożyczone autorowi przez J. Gdańca i B. Gleinerta oraz recenzje w „Gazecie Gdańskiej", „Straży Gdańskiej", „Kurierze Bałtyckim" i „Danziger Neuste Nachrichten".

Warto podkreślić raz jeszcze, iż wieloletnia, żmudna, czasem nie doceniana praca wychowawcza na polu muzyki przyniosła spodziewane wyniki. Świadczyły o tym liczne szeregi dzieci i uczniów umuzykalnionych w przedszkolu, w polskich szkołach powszechnych i średnich, na kursach rytmiki i plastyki scenicznej, na zajęciach amatorskich lub podczas nauki w Konserwatorium. Wielu z nich sztuka potrafiła tak zainteresować i porwać, że całkowicie się jej poświęcili, zwiększając po wojnie kadry polskich artystów, pedagogów szkolnictwa muzycznego czy amatorskiego ruchu artystycznego [21].

Nie można zapomnieć o pracy instruktorsko-metodycznej, prowadzonej wśród nauczycieli śpiewu w szkołach Macierzy Szkolnej i szkołach senackich oraz wśród dyrygentów zespołów amatorskich. Nawiązano kontakty z twórcami ludowymi, a do programów koncertowych włączono elementy folklorystyczne. Chóry gdańskie rozrastały się liczebnie i zdobywały czołowe miejsca na ogólnopolskich i międzynarodowych zjazdach śpiewaczych w kraju i za granicą. Recitale solistów związanych z Gdańskiem spotykały się z życzliwym przyjęciem publiczności i wysoką oceną krytyki. W uzdolnionej młodzieży podtrzymywano ambicje artystyczne umożliwiając jej udział w popisach, koncertach lub montażach operowych przygotowywanych przez Konserwatorium.

Nauczanie i wychowanie artystyczne, polskie słowo, pieśń, taniec i muzyka zajmowały poważne miejsce w realizacji naczelnego zadania, które przyświecało szkolnictwu i całej działalności polonijnej. Zadaniem tym było szerzenie wiedzy o kraju, utrzymywanie więzi narodowej i zachowywanie polskich tradycji na Pomorzu Gdańskim w latach przemocy i terroru. Wielu zasłużonych działaczy zginęło podczas wojny, a ci, którzy przetrwali, pomogli swą radą i doświadczeniem odbudować, rozszerzyć i wzbogacić życie kulturalne w odzyskanym Gdańsku.

[21] Spośród wychowanków Polskiego Konserwatorium Muzycznego poświęcili się pracy artystycznej m. in.: W. Betlejewska, L. Chudzicka, W. Gdaniec, J. Gdaniec, J. Grobelny, H. Jabłoński, J. Sargalska, Z. Skowroński, H. Strobel, L. Szopiński, I. Zielińska, E. Żuk, i inni. Również wielu byłych wykładowców pracowało po wojnie w Gdańsku: M. Antoniak, A. Dulin, E. Kosznicka-Gleinertowa, H. Raciniewska-Zwijasowa, T. Tylewski i K. Wilkomirski.

DZIAŁALNOŚĆ OŚWIATOWO-KULTURALNA LICEUM PEDAGOGICZNEGO W GRUDZIĄDZU W OKRESIE 150-LECIA 1816—1965

LICEUM PEDAGOGICZNE W OKRESIE ZABORÓW

Liceum Pedagogiczne w Grudziądzu jest najstarszym zakładem kształcenia nauczycieli na Pomorzu. Zostało ono założone przez ówczesny rząd pruski w roku 1816. Naukę w nowo założonym Liceum rozpoczęto dnia 1 IX 1816 roku. Początkowo zakład mieścił się w gmachu byłego kolegium jezuickiego, gdzie obecnie ma swoją siedzibę Prezydium Miejskiej Rady Narodowej.

Stan uczniów Liceum ciągle się powiększał i były gmach pojezuicki nie mógł już pomieścić uczącej się młodzieży; wówczas to władze pruskie oddały do dyspozycji Liceum, na pomieszczenie internatu dla uczniów, były klasztor ss. benedyktynek (dzisiejsze Muzeum i Szkoła Muzyczna). W tych dwóch budynkach mieściło się Liceum razem z internatem i szkołą ćwiczeń aż do 1896 roku. Oba wspomniane wyżej lokale nie odpowiadały wymogom higieny, a brak odpowiedniego boiska i sali gimnastycznej szkoła poważnie odczuwała. Te właśnie względy zadecydowały, że w latach 1894—1896 wybudowano przy dzisiejszej ulicy Generała Świerczewskiego 2/12 nowy dwupiętrowy gmach, w którym do dzisiaj mieści się Liceum Pedagogiczne.

Jaka w tym okresie była kształcąca się w zakładzie młodzież i jak przedstawiała się nauka i wychowanie? Z publikacji Salingera wynika, że uczniowie pochodzenia polskiego mieli w szkole zawsze przewagę nad elementem niemieckim, a w pierwszym dziesięcioleciu do Liceum uczęszczali prawie sami Polacy. Niemców było tylko kilku. Dyrektor Liceum Dietrich w jednym ze swych sprawozdań skarżył się, że uczniowie wstępujący do Liceum wcale albo tylko słabo władają językiem niemieckim.

Zadaniem zakładu było przygotowanie nauczycieli do pracy w szkołach polskich. Z tego też względu nauka języka polskiego zajmowała w programach aż do czasów „kulturkampfu" poważne miejsce. W programach przeznaczono na ten przedmiot początkowo po 3 godziny tygodniowo dla każdej klasy, od 1853 r. po 4 godziny tygodniowo, później nawet po 6 godzin, nie licząc w tym nauki religii, rachunków i śpiewu kościelnego, których to przedmiotów udzielano w języku polskim. Od czasu „kulturkampfu" władze pruskie wprowadziły do szkół powszechnych w r. 1872 nowe programy *Allgemeine*, które nakazywały nauczanie przedmiotów wyłącznie w języku niemieckim, a na naukę języka polskiego przeznaczały tylko jedną godzinę tygodniowo w dwóch klasach niższych, a dwie godziny tygodniowo w klasie wyższej (ostatniej).

W tym czasie wzmaga się ze strony władz pruskich prześladowanie wszystkiego co polskie. Uczniów Polaków przyjmuje się do Liceum z zastrzeżeniami i niechętnie.

Z gmachu szkolnego wywieziono cenną i bogatą bibliotekę pojezuicką do uniwersytetu w Królewcu. W celach germanizacyjnych sprowadzano uczniów Niemców, którym władze szkolne udzielały specjalnych stypendiów, zobowiązując do pięcioletniej służby na terenach polskich zabranych podczas rozbiorów. Kształcący się w zakładzie w latach 1875—1878 uczeń Polak, późniejszy kierownik szkoły w latach międzywojennych, Jan Tkaczyk, wspomina, że uczniowie Polacy stanowili w tym czasie 80% ogółu uczniów i między sobą mówili stale po polsku, co denerwowało bardzo niektórych nauczycieli Niemców. W tym czasie grono nauczycielskie składało się z dyrektora i sześciu nauczycieli. Trzech z nich było Polakami: Myśliński, Wiśniewski i Nagel. W r. 1883 wymienieni nauczyciele Polacy decyzją władz szkolnych zostali przeniesieni do części zachodniej ówczesnych Niemiec.

Liceum podlegało władzy szkolnej (Provinzial-Schulkolegium) w Królewcu. Posiadało 3 klasy, w każdej około 30 uczniów.

Uczniem grudziądzkiego zakładu kształcenia nauczycieli był również Wiktor Kulerski, założyciel i redaktor „Gazety Grudziądzkiej". Kulerski w swych wspomnieniach z pobytu w Liceum podaje, że za zorganizowanie w 1883 r. obchodu dwunastej rocznicy zwycięstwa Sobieskiego pod Wiedniem został z zakładu wydalony; Liceum grudziądzkie miało u władz niemieckich opinię zakładu „zadżumionego polskością" *(polnisch verseucht)*.

Do grudziądzkiego zakładu uczęszczała młodzież z miasta Grudziądza, jego powiatu i z powiatów takich, jak: kwidzyński, wałecki, sztumski, świecki, starogardzki, lubawski, chełmiński, toruński, chojnicki, kartuski, kościerski i pucki.

W roku 1901 wprowadzono do zakładów nowe programy, które zupełnie nie uwzględniały nauczania języka polskiego. Wzmaga się w tym czasie germanizacja Liceum, a największe jej nasilenie notujemy za czasów ostatniego radcy Provinzial-Schulkolegium dra Kobego, który jako przewodniczący Hakaty na Pomorzu w sposób bezwzględny, brutalny i nieludzki walczył z polskością. Z jego polecenia czynili to samo pracujący w Liceum nauczyciele dążąc do zmiany zakładu w twierdzę ducha germanizatorskiego.

W okresie zaboru w ciągu 104 lat (1816—1920) istnienia grudziądzki zakład wykształcił 2181 nauczycieli szkół powszechnych, w tej liczbie bardzo dużo nauczycieli Polaków. Większość jednak absolwentów Polaków grudziądzkiego Liceum, nauczających w szkołach pomorskich — obok elementarza niemieckiego — chętnie posługiwała się elementarzem polskim i rozmawiała z dziećmi najczęściej po polsku, znajdując zawsze okazję, aby przy nauczaniu geografii i historii poruszyć sprawy dotyczące Polski. Nie pomogła akcja germanizacyjna przewodniczącego Hakaty, radcy szkolnego dra Kolbego, i nauczycieli Niemców. Patriotyczne uczucia nurtujące społeczeństwo polskie na Pomorzu i poczucie dumy z przynależności do narodu polskiego przekreśliły plany zaborców w stosunku do grudziądzkiego zakładu, który w tym ciężkim dla Polaków czasie nie ustawał w wysiłkach nad podnoszeniem gospodarczym i kulturalnym ludności polskiej.

DZIAŁALNOŚĆ LICEUM W OKRESIE MIĘDZYWOJENNYM (1920—1939)

Na mocy postanowienia traktatu wersalskiego — Pomorze po 148 latach niewoli narodowej powróciło do Polski. W dniu 22 stycznia 1920 r. niemiecki generał von Malachowski oddał w ręce Polskiej Komisji Odbioru grudziądzką twierdzę, a dnia następnego, tj. 23 stycznia, komisaryczny prezydent miasta Józef Wlodek w obecności członków Rady Ludowej przejął władzę w mieście od niemieckiego nadburmistrza Petersa. Tego samego dnia ostatni dyrektor liceum ks. Brinsman przekazał grudziądzki zakład kształcenia nauczycieli polskiemu komisarzowi Arturowi Reiskiemu, jedynemu nauczycielowi Polakowi pozostałemu z niemieckiego grona nau-

czycielskiego. Niemieccy nauczyciele i uczniowie opuścili Grudziądz już przed kilkoma miesiącami.

Po odzyskaniu niepodległości — dla tworzącego się szkolnictwa trzeba było przygotować tysiące nowych nauczycieli, zwłaszcza że z powodu masowej ucieczki Niemców zabrakło na Pomorzu sił nauczycielskich.

Rozwiązanie tego problemu wymagało ogromnego wysiłku zarówno ze strony nauczycieli, jak i władz szkolnych. Nauczyciele Polacy uczący w szkołach pomorskich, którzy kształceni byli w niemieckich zakładach, starali się drogą samokształcenia uzupełnić luki w opanowaniu języka polskiego i dostosować się do trudnych zadań wynikających z pracy w nowej polskiej szkole.

Już od pierwszych dni powrotu Pomorza do Polski zaszczytna rola w przygotowaniu kadr nauczycielskich do szkół powszechnych przypadła grudziądzkiej placówce.

Komisja szkolna w Toruniu przystąpiła natychmiast do organizowania kursów dla sił pomocniczych i do uruchomienia polskich seminariów nauczycielskich. Kurs taki, trwający 9 miesięcy, urządzono już w styczniu 1920 roku.

Dnia 1 kwietnia 1920 r. dyrektorem zakładu został mianowany ks. Leon Pelka. Dnia 18 kwietnia 1920 r. nastąpiło otwarcie pełnego 5-letniego Seminarium Nauczycielskiego wraz z Internatem dla uczniów zamiejscowych.

Pierwszy egzamin dojrzałości w odrodzonej Polsce odbył się w dniach 22—24 czerwca 1920 r. pod przewodnictwem radcy szkolnego Kuratorium Okręgu Szkolnego Pomorskiego Władysława Wrogulskiego. Wszyscy zdający w liczbie 17 osób otrzymali dyplomy nauczycielskie. Celem podniesienia poziomu naukowego w Seminarium w Grudziądzu władze szkolne kierowały do niego dobrze przygotowane do pracy dydaktyczno-wychowawczej siły nauczycielskie oraz dbały o zaopatrzenie zakładu w odpowiednie pomoce naukowe. Stosownie do wymagań programu i metod nauczania zorganizowano szereg dobrze urządzonych pracowni, za niemieckich czasów tu nie znanych.

Nauczanie poszczególnych przedmiotów — według sprawozdań nauczycieli specjalistów — w ciągu istnienia Seminarium przedstawia się następująco: Duże trudności mieli nauczyciele w realizacji programu języka polskiego, szczególnie w pierwszych latach nauczania, kiedy na terenach Pomorza tworzyła się dopiero szkoła polska, a kultura językowa stała na dość niskim poziomie. Specjalnie dały się odczuć nalecialości z języka niemieckiego, które uczniowie wynieśli ze szkół niemieckich, do których poprzednio uczęszczali. Dlatego też w pierwszych latach trzeba było rozpoczynać naukę języka polskiego od elementarnych wiadomości. Luki te po kilku latach usunięto dzięki pilności, systematyczności i zapałowi do pracy młodzieży pomorskiej, która postawiła sobie za punkt honoru dorównać pod względem językowym młodzieży innych dzielnic. Stosunkowo w krótkim czasie te trudności zostały przezwyciężone i poziom zakładu zrównał się z poziomem innych zakładów kształcenia nauczycieli w Polsce. W pierwszych latach po przejęciu zakładu przez władze polskie nauka odbywała się systemem klasowym. Dopiero od r. 1923 zaczęto organizować pracownie przedmiotowe. Na wysokim poziomie stała pracownia biologiczna, fizyczno-chemiczna, geograficzna i prac ręcznych. Do celów wychowania fizycznego służyły: dobrze urządzone boisko, place do gier, kort tenisowy, bieżnia i bogato wyposażona w sprzęt sala gimnastyczna. Wszyscy uczniowie zdobyli państwową odznakę sportową, 95% uczniów posiadało odznakę strzelecką, a 85% umiało pływać.

Uczniowie grudziądzkiego Seminarium na różnego rodzaju zawodach sportowych zdobywali pierwsze miejsca, nagrody i wyróżnienia. Również na dobrym poziomie stały w Seminarium muzyka i śpiew, a kształcąca się młodzież przyjęła na siebie zadanie, szczególnie ważne w pierwszych latach, szerzenia kultury muzycznej wśród szerokich warstw społeczeństwa.

Chór szkolny i orkiestra urządzały często popularne koncerty i poranki muzyczne dla młodzieży szkolnej miasta. Specjalnie kultywowano pieśń ludową i patriotyczną. Zespoły artystyczne seminarium nauczycielskiego cieszyły się w Grudziądzu wielką popularnością i uznaniem społeczeństwa.

Przy zakładzie znajdowała się biblioteka uczniowska licząca około 6500 tomów, z czego 1800 tomów służyło wyłącznie nauce języka polskiego.

Z zachowanych spisów uczniów i statystyk wynika, że wychowująca się w grudziądzkim Seminarium młodzież pochodziła z gospodarstw małorolnych, środowisk rzemieślniczych i robotniczych, ogólnie jednak przeważała młodzież ze środowiska wiejskiego. Sprawozdanie dyrektora charakteryzuje tę młodzież jako fizycznie dobrze rozwiniętą, zdrową i karną, obowiązkową, pilną w pracy i wytrwałą, 60% młodzieży pochodziło z Pomorza.

Wszyscy zamiejscowi uczniowie mieszkali w internacie. Dla nadania jednolitego kierunku wychowawczego od 1933 r. zobowiązano również młodzież mającą rodziców w Grudziądzu do mieszkania w internacie, mogła ona jednak korzystać z wyżywienia w domu.

Dnia 3 sierpnia 1928 r. dyrektor ks. Pelka przeszedł z powodu choroby w stan spoczynku, a na jego miejsce władze szkolne mianowały dyrektorem zakładu z dniem 1 lutego 1929 r. Jana Szczypińskiego, byłego dyrektora Seminarium Nauczycielskiego w Tucholi. W roku szkolnym 1929/30 zorganizowano przy Seminarium państwowy kurs nauczycielski dla maturzystów gimnazjalnych. W tym czasie przeżywał zakład okres swego największego rozkwitu, obejmował 7 kursów Seminarium i 5 klas szkoły ćwiczeń, ogółem było 194 uczniów Seminarium i 162 ze szkoły ćwiczeń. W internacie mieszkało 106 wychowanków.

Ustawa z dn. 11 marca 1932 r. o ustroju szkolnym zadecydowała o losach Seminarium. W myśl rozporządzenia władz szkolnych rozpoczęła się z początkiem roku szkolnego 1932/33 likwidacja uczelni. Całkowita likwidacja Seminarium Nauczycielskiego w Grudziądzu nastąpiła w czerwcu 1937 roku. Seminarialne egzaminy dojrzałości dla zdających po raz drugi lub trzeci i dla eksternistów odbywały się jeszcze do czerwca 1939 roku.

Na mocy wspomnianej ustawy kształcenie nauczycieli szkół podstawowych odbywać się miało w 3-letnich liceach pedagogicznych oraz 2-letnich pedagogiach. Na miejsce Seminarium Nauczycielskiego w Grudziądzu Min. Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego okólnikiem nr 190 z dn. 26 maja 1937 r. (nr II s. 4376/37) utworzyło w Grudziądzu 3-letnie Liceum Pedagogiczne, które w roku szkolnym 1937/38 miało klasę I, w roku szkolnym 1938/39 klasę I i II, a w roku szkolnym 1939/40 miało mieć już 3 klasy — I, II, III. W realizacji tych planów przeszkodził jednak wybuch drugiej wojny światowej.

Grudziądzki zakład kształcenia nauczycieli w okresie dwudziestolecia międzywojennego 1920—1939 opuściło 577 absolwentów, z których poważna część uważała jego ukończenie tylko za pierwszy etap swego wykształcenia i zapisywała się do innych typów szkół dających prawo wstępu do wyższych zakładów naukowych. Bardzo wielu grudziądzkich absolwentów ukończyło Wyższy Kurs Nauczycielski i Instytut Pedagogiczny.

W walce o poziom naukowy Seminarium Grudziądzkie poważnie rywalizowało ze wszystkimi gimnazjami w Grudziądzu i z zakładami kształcenia nauczycieli na terenie Okręgu Szkolnego Pomorskiego i Poznańskiego. Pracę Seminarium władze szkolne opiniowały pozytywnie. Ocenę taką znajdujemy w piśmie Kuratorium Okręgu Szkolnego Pomorskiego z dn. 19 maja 1931 r. nr IKN 10946/31; Ministerstwo Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego pismem z dn. 12 maja, nr II 10109/31 zezwoliło Dyrekcji na wydanie świadectw dojrzałości uczniom kończącym w roku 1931 piąty kurs bez egzaminów zarówno pisemnych, jak i ustnych, w trybie określonym w § 26, ustawy 2 *Regulaminu Seminarialnego Egzaminu Dojrzałości*. Ow-

czesny kurator dr Pollak dn. 19 listopada 1931 r. pisze: „Stwierdzam, że Pan Dyrektor dzięki celowo i umiejętnie zorganizowanej pracy, rzetelnemu wypełnianiu obowiązków i umiłowaniu pracy pedagogicznej zdołał wytworzyć zdrową i dobrą atmosferę pracy naukowej i wychowawczej w zakładzie sobie powierzonym, a w ten sposób potrafił Pan Dyrektor doprowadzić zakład do wzorowego stanu pod każdym względem". W piśmie Kuratorium Okręgu Szkolnego Poznańskiego z dn. 5 czerwca 1935 r. nr II 11750/35 czytamy: „Na podstawie sprawozdania z wizytacji zakładu, przeprowadzonej przez wizytatora dra T. Eustachewicza w dniach 20—24 lutego br., wyrażam przede wszystkim Panu Dyrektorowi, a następnie wszystkim nauczycielom podziękowanie za wysoki poziom dydaktyczny Kursów".

DZIAŁALNOŚĆ LICEUM PEDAGOGICZNEGO W POLSCE LUDOWEJ

Dnia 3 września 1939 r. zakład dostał się w ręce hitlerowskie i utworzono w nim niemiecką szkołę kształcenia nauczycieli, szkołę wychowania rasistowskiego i polakożerczego.

W walce z hitlerowskim okupantem nie zabrakło wychowanków grudziądzkiego zakładu kształcenia nauczycieli; walczyli oni czynnie na różnych frontach oraz w podziemnym ruchu oporu. Wychowankami grudziądzkiej uczelni zapełniły się obozy koncentracyjne, obozy jeńców wojennych i przymusowej pracy. Okupant dążąc do biologicznego wyniszczenia narodu polskiego niszczył przede wszystkim polską inteligencję. Wielu nauczycieli grudziądzkich szkół zostało w podstępny sposób przez okupanta uwięzionych, a dużą część z nich rozstrzelano. W dniu 11 listopada 1939 r. zostali przez hitlerowców zamordowani: Jan Szczypiński, dyrektor, oraz nauczyciele — Paweł Galon, Antoni Materna, Bronisław Morawski, ks. Jan Rogalski, Julian Zelek.

Gmach zakładu w czasie działań wojennych w lutym i marcu 1945 r. został poważnie uszkodzony. W dniu 6 marca 1945 r. Armia Radziecka oswobodziła Grudziądz. W gmachu Liceum Pedagogicznego tymczasowo umieszczono szpital polowy, który istniał do października 1945 r., a następnie cały gmach oddano władzom szkolnym.

Dnia 10 kwietnia 1945 r. Kuratorium Okręgu Szkolnego Pomorskiego w Toruniu powołało do życia grudziądzki zakład kształcenia nauczycieli, początkowo jako kursy pedagogiczne dla sił pomocniczych, a od 1 września 1945 r. jako Liceum Pedagogiczne wraz z ogólnokształcącym gimnazjum bez nauki języka łacińskiego. Stan taki trwał do końca roku szkolnego 1947/48, po czym gimnazjum ogólnokształcące uległo likwidacji. Powstało wówczas pełne 4-letnie Liceum Pedagogiczne.

Na skutek zniszczenia gmachu przy ulicy Generała Świerczewskiego 2/12, w którym obecnie mieści się Liceum Pedagogiczne, początkowo nauka odbywała się przy ul. Matejki 1—7 (dzisiejsze Technikum Chemiczne).

Rozwój zakładu i formy kształcenia kandydatów do zawodu nauczycielskiego w okresie XX-lecia Polski Ludowej przedstawiają się następująco:

Forma kształcenia	Lata	Liczba kształcącej się młodzieży
Kursy Pedagogiczne	1945—1952	328
Gimnazjum Ogólnokształcące	1945—1948	324
Liceum Pedagogiczne	1946—1966	2688
Komisja Rejonowa dla czynnych niekwalifik. nauczyc. szkół podstawowych	1946—1958	1576
Koresp. Liceum Pedagogiczne	1959—1966	1143

EGZAMINY DOJRZAŁOŚCI

Liceum Pedagogiczne	1948—1966	932 absolwentów
Komisja Rejonowa dla czynnych niewykwalifikowanych naucz. szkół podstawowych	1947—1958	320 absolwentów
Korespondencyjne Liceum Pedagogiczne	1959—1966	953 absolwentów
Ogółem w XX-leciu Polski Ludowej ukończyło		2205 absolwentów

Z wyżej przedstawionego wykazu wynika, że w okresie XX-lecia Polski Ludowej liczba absolwentów w porównaniu z okresem międzywojennym wzrosła czterokrotnie. Przed wojną w latach 1920—1939 zakład ukończyło 577 absolwentów, w Polsce Ludowej liczba absolwentów w latach 1945—1964 wynosi ogółem 2205.

W okresie przedwojennym, w czasie największego rozwoju zakładu, liczba kształcącej się młodzieży wynosiła 194, w szkole ćwiczeń było 162 dzieci; w roku szkolnym 1954/1955 kształciło się: w Liceum Pedagogicznym 433 uczniów, w Liceum Korespondencyjnym 112 słuchaczy posiadających świadectwo dojrzałości liceum ogólnokształcącego, w szkole ćwiczeń 353 uczniów. Na podstawie licznych opinii o pracy naszych absolwentów nadsyłanych przez Inspektoraty Oświaty widzimy, że absolwenci grudziądzkiego Liceum Pedagogicznego są należycie przygotowani do zawodu nauczycielskiego. Umiejętność organizowania zajęć lekcyjnych nie sprawia im trudności. U przeważającej większości absolwentów stwierdzono dobrą postawę ideowo-polityczną. Absolwenci pracują społecznie i politycznie zarówno wśród starszych, jak i w zespołach młodzieżowych.

Co do właściwości charakteru — to opinie potwierdzają, że absolwenci grudziądzkiego Liceum Pedagogicznego są na ogół ludźmi uczciwymi i spokojnymi. Są koleżeńscy, w pracy pilni, systematyczni i obowiązkowi, cechuje ich ofiarność i duże poczucie odpowiedzialności. Wielu spośród naszych absolwentów ukończyło wyższe studia i pracuje w szkołach różnych typów, w administracji szkolnej na stanowiskach wizytatorów okręgowych, inspektorów szkolnych, kilku pracuje naukowo. Grono nauczycielskie liczy obecnie 35 osób, z czego 24 przypada na Liceum, 9 na szkołę ćwiczeń; 2 są wychowawcami w internacie.

Na ogólną liczbę nauczycieli 17 należy do Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej (49%), reszta to członkowie stronnictw politycznych i bezpartyjni; 18 ma pełne studia uniwersyteckie, 6 nauczycieli ukończyło studia wyższe I stopnia, 8 nauczycieli posiada studia wyższe niepełne, 3 — wykształcenie średnie pedagogiczne.

Wykształcenie obecnej kadry nauczycielskiej zakładu w porównaniu z wykształceniem kadry międzywojennej i z pierwszych lat istnienia Polski Ludowej jest znacznie wyższe. Grono nauczycielskie Liceum i szkoły ćwiczeń w opinii władz szkolnych uchodzi jako dobre i sumienne w pracy, czuje się odpowiedzialne za należyte przygotowanie młodzieży do zawodu nauczycielskiego, posiada kwalifikacje naukowe i dydaktyczne, coraz lepiej i głębiej rozumie sens obecnych przemian w naszym kraju i stara się w tych przemianach brać żywy i czynny udział.

Jak przedstawia się baza materialna zakładu w okresie XX-lecia Polski Ludowej? Grudziądzkie Liceum Pedagogiczne w pierwszych latach po II wojnie światowej pokonać musiało poważne trudności. Częściowo zniszczony i zdewastowany gmach szkolny, brak izb lekcyjnych i niezbędnych pomocy naukowych, zniszczony sprzęt szkolny, brak pracowni i biblioteki stwarzały niekorzystne warunki pracy. Dzięki zrozumieniu tej sytuacji przez czynniki rządowe i przydzieleniu na cele oświatowe odpowiednio wysokich kredytów można było warunki pracy w naszym zakładzie znacznie poprawić. Wyrazem troski naszego Państwa w stwarzaniu młodzieży za-

kładów kształcenia nauczycieli jak najlepszych warunków życiowych jest polityka internatowa i stypendialna. W internacie naszego zakładu znajduje pomieszczenie 186 uczniów na ogólną liczbę 433; stypendia otrzymuje 75% uczniów i uczennic na sumę 454 000 złotych.

Dzięki właściwemu wykorzystaniu przydzielonych kredytów oraz umiejętnej gospodarce zdołaliśmy stworzyć w naszym zakładzie dobre warunki lokalowe, zorganizować specjalne sale naukowe, gabinety pomocy naukowych oraz biblioteki dla poszczególnych dyscyplin nauczania.

Przy zakładzie istnieje Wieczorowe Studium Nauczycielskie, którego studenci są nauczycielami szkół podstawowych naszego miasta i powiatów, takich jak: kwidzyński, świecki, wąbrzeski, chełmiński. Studium obecnie ma 3 kierunki: a) filologię polską, b) nauczania początkowego i c) filologię rosyjską. Studium ukończyło do 1966 r. 96 osób.

Jak przedstawia się praca zakładu w opinii władz szkolnych? W protokole z dn. 20 maja 1960 r. z przeprowadzonej przez Kuratorium Okręgu Szkolnego Bydgoskiego wizytacji znajdujemy wzmiankę: „Na końcu pragnę Wam, koledzy, w imieniu Kuratora i osobiście podziękować jako zakładowi za wielki wysiłek twórczy, jaki włożyliście w eksperymentalną pracę dydaktyczno-wychowawczą". Protokół powizytacyjny Kuratorium Bydgoskiego z dn. 19 grudnia 1961 r. wspomina, iż zakład cechuje „twórczy niepokój, który znamionuje badaczy i naukowców. Niepokój ten, podchwycony i umiejętnie kierowany przez Dyrektora, który zaraża kolegów swoim entuzjazmem do tego, co nowe w pedagogice i życiu, prowadzi całe grono nauczycielskie po drodze ambitnej, sumiennej pracy nad doskonaleniem jej metod do coraz lepszego przygotowania ucznia do życia i zawodu". Protokół powizytacyjny Kuratorium Okręgu Szkolnego Bydgoskiego, z dn. 31 stycznia 1964 r. o pracy zakładu mówi: „Szkoła poszukuje efektywnych metod nauczania, stara się stosować nowoczesne pomoce naukowe, dba o sprawność nauczania i pedagogizację rodziców. Praca Rady Pedagogicznej obejmuje swoim zasięgiem wszystkie sprawy zakładu. W czasopismach naukowych i rocznikach można znaleźć artykuły tutejszych nauczycieli. Wszystko to świadczy o dążeniach zespołu pedagogicznego do dotrzymania kroku postępującej ciągle nauce i technice oraz potrzebom nowoczesnej szkoły".

BIBLIOGRAFIA

I. Źródła rękopiśmienne

Archiwum Liceum Pedagogicznego w Grudziądzu:

1. Księga uczniów Seminarium Nauczycielskiego im. Stanisława Staszica w Grudziądzu za lata 1920—1939.
2. Katalogi główne za lata 1920—1939.
3. Protokoły egzaminów dojrzałości za lata 1920—1964.
4. Protokoły Rad Pedagogicznych za lata 1945—1965.
5. Kroniki poszczególnych organizacji młodzieżowych.

II. Źródła drukowane

1. Salinger, *Das Königliche Schullehrerseminar zu Graudenz*, Grudziądz 1897. Nakład księgarni Rölhego.
2. *Zarys dziejów i działalność Państwowego Seminarium Nauczycielskiego Męskiego im. Stanisława Staszica w Grudziądzu*. Poznań 1935. Nakład Dyrekcji Seminarium Nauczycielskiego w Grudziądzu.
3. „Dziennik Urzędowy Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego" za lata 1919—1939.
4. „Dziennik Urzędowy Kuratorium Okręgu Szkolnego Pomorskiego" za lata 1921—1939.

5. *Program nauki w państwowych seminariach nauczycielskich*, wyd. I, Warszawa 1920.
6. *Program nauki w państwowym liceum pedagogicznym*, Lwów 1933.
7. „Dziennik Urzędowy Ministerstwa Oświaty" (od 1944 roku).

III. Prasa

1. „Głos Nauczycielski" za lata 1919—1939.

IV. Opracowania

1. Jabłoński H., *Z dziejów szkolnictwa pedagogicznego w Polsce*, „Nowa Szkoła", 1952, nr 6.
2. Myślakowski Z., Szaniawski I., *Pedagogika i oświata w Polsce w latach 1919—1939*, „Nowa Szkoła", 1950, nr 5.
3. Rowid H., *Nowa organizacja studiów nauczycielskich w Polsce*, Warszawa 1928.
4. Szaniawski I., *Kształcenie politechniczne a praca ręczna*, Warszawa 1959.

MICHAŁ MILAN, ALEKSANDER TARCZYŃSKI
Grudziądz

Z PRAC KOMISJI HISTORYCZNEJ I BIURA HISTORII ZNP

SPRAWOZDANIE Z PLENARNEGO ZEBRANIA KOMISJI HISTORYCZNEJ ZG ZNP

W dniu 5 grudnia 1967 r. odbyło się pod przewodnictwem wiceprezesa ZG ZNP Tadeusza Toczka plenarne zebranie nowo powołanej Komisji Historycznej ZG ZNP.

Przewodniczącym Komisji wybrano dyrektora I. W. „Nasza Księgarnia" Stanisława Macha, sekretarzem Stanisława Brzozowskiego. Do prezydium Komisji weszli: Jan Hulewicz, Bożena Krzywoblocka, Jan Kupiec, Czesław Madajczyk, Kazimierz Maj, Stanisław Michalski, Eugenia Podgórska, Marian Połowicz, Ryszard Wroczyński i Mieczysław Zawadka.

Sprawozdanie z działalności Komisji i Biura za ubiegłą kadencję złożył sekretarz Komisji oraz przedstawił projekt planu pracy Komisji i Biura na rok 1968.

Po dyskusji, w której zabrało głos 12 członków Komisji, upoważniono prezydium do opracowania szczegółowego planu pracy na 1968 r. oraz planu długofalowego.

Jako najpilniejsze zadania stojące przed Komisją wymieniono: przeprowadzenie rejestracji opracowań terenowych oraz prac podejmowanych przez katedry i inne ośrodki terenowe; dążenie do koordynacji działań, by uniknąć dublowania tematów; nawiązanie ścisłej współpracy z katedrami; z okręgowymi komisjami historycznymi ZBOWiD; przeprowadzenie kwerend w archiwach państwowych.

Członkowie Komisji: W. Chyliński, B. Krzywoblocka, J. Kupiec, Z. Lewandowski, S. Mach, K. Maj, S. Michalski, W. Ozga, E. Podgórska, M. Szulkin, S. Wrzosek, M. Zawadka, proponowali rozpoczęcie opracowywania tematów, które uważali za najpilniejsze. Propozycje te, uzupełnione przez nich pisemnie, zostaną uwzględnione przy ostatecznym zatwierdzeniu planu.

Już obecnie prezydium Komisji jest w posiadaniu: wykazu prac podjętych przez Katedrę Historii Wychowania i Oświaty Uniwersytetu Łódzkiego, Zakładu Historii Wychowania UAM w Poznaniu, Uniwersytetu Jagiellońskiego, Instytutu Historii PAN, Białostockiego Towarzystwa Naukowego, Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Gdańsku, Uniwersytetu MCS w Lublinie, Śląskiego Instytutu Naukowego w Katowicach oraz okręgowych komisji historycznych.

STANISŁAW BRZOZOWSKI
Warszawa

RECENZJE

HENRYK GRAJEWSKI: JAN SCHULTZ-SZULECKI I JEGO *TRACTATUS HISTORICO-POLITICUS DE POLONIA NUNQUAM TRIBUTARIA* (1694).

Łódź, 1965. Łódzkie Towarzystwo Naukowe, ss. 70, ryc. 2.

Studium z dziejów polskiej literatury historyczno-prawniczej dotyczące życia i działalności naukowej uczonego gdańskiego Jana Schultza-Szuleckiego, napisane przez Henryka Grajewskiego, daje nam nowe spojrzenie na nauczanie historii w Gdańskim Gimnazjum Akademickim ze specjalnym uwzględnieniem historii polskiej oraz na organizację szkoły. W tej reformackiej szkole wśród siedmiu katedr, zorganizowanych na wzór uniwersytecki, katedra prawa i historii znajdowała dość uprzywilejowane miejsce, bowiem drugie po teologii, a jej profesorowie pełnili prócz tego funkcje konwiktorów czy inspektorów kierujących procesem nauczania i wychowania w szkole.

Istniał zwyczaj, iż profesor obejmujący swe obowiązki dydaktyczne w gimnazjum gdańskim wygłaszał wykład inauguracyjny, w którym starał się wobec uczniów i współkolegów spopularyzować wybraną przez siebie dyscyplinę naukową. Mowa ta zawierała również sprecyzowane poglądy dydaktyczne jej autora, wymagania w stosunku do uczniów, wykaz podręczników oraz zapowiedź prowadzenia prywatnych zajęć dydaktycznych, uzupełniających wiedzę przekazywaną w czasie wykładów publicznych.

W nauczaniu historii w gimnazjum gdańskim można wyróżnić kilka etapów charakterystycznych dla ówczesnej epoki. Historia była przedmiotem wykładów we wspomnianej szkole już w XVI w. po przekształceniu partykularza gdańskiego w Gimnazjum Akademickie w 1580 r., lecz właściwego znaczenia nabrała dopiero po r. 1600, po utworzeniu katedry prawa i historii. W tym czasie widoczny jest wzrost zainteresowań problemem historii Polski, którego wyrazem były wykłady profesorów: Ricciusa, J. Fabriciusa, P. Oelhafa. U tych to profesorów historii widzimy już stosowanie różnych metod nauczania, do których można zaliczyć: wykłady, dysputy, czyli ćwiczenia, czytanie tekstów z komentarzami, repetytoria oraz tzw. zajęcia prywatne. W ich twórczości spotykamy również uwagi metodyczne do nauczania historii w szkole, publikowane w rozprawach naukowych, jak również wykazy podręczników z historii, które obejmowały takich autorów, jak: Curtius, Sleiden czy Plutarch. Głos na temat nauki historii zabierają również profesorowie zajmujący się innymi dyscyplinami naukowymi, jak np. B. Keckermann z katedry filozofii czy J. Titius i J. Mochinger z katedry wymowy. Profesorowie ci kształcili poważne zastępy uczniów wprowadzając ich w arkana historii powszechnej i Polski oraz w zagadnienia prawne. Pod kierunkiem np. Piotra Oelhafa, autora szeregu prac z dziedziny historii, prawa i filozofii, pobierali nauki prawno-historyczne późniejsi jej kontynuatorzy, m. in. Jan Nixdorf, Eliasz Schröder czy Chrystian Rosteucher. Podstawowe ich zainteresowania historyczne związane były w większości z dziejami Polski,

sukcesją tronu polskiego, parlamentaryzmem polskim, a nawet z układem podręczników do nauczania historii polskiej. Riccius podkreślał potrzebę znajomości zasad politycznych przez wszystkich obywateli państwa polskiego, jak również posiadania wiadomości z dziejów oświaty, które to problemy omówił w *Discursus iuris publici...* z 1626 roku.

Tenże dokonał przeglądu historycznego aktu koronacji królów polskich, jego znaczenia oraz wynikających zeń uprawnień. Podając przykłady monarchii dziedzicznych i elekcyjnych, kreślił również sytuację polityczną w Polsce; uwzględniał przy tym okres rozbicia dzielnicowego i związanych z tym zmian ustrojowych, a dzieje królów elekcyjnych doprowadził do czasów panowania Władysława IV.

Swe rozważania na tematy historii polskiej zamyka Riccius głębokimi sugestiami na temat konieczności uporządkowania ustaw prawnych, związanych z wolną elekcją w Polsce.

Podobnie na wykładach Oelhafa słuchacze pod kierunkiem mistrza zajmowali się — oprócz historii powszechnej — dziejami oświaty i nauki. To zagadnienie w ujęciu historycznym podjął również O. Rosteucher w rozprawie *Dissertatio historico-iuridica de jerujerando* (1676), w której obok zagadnień z historii wojskowości zajął się kontynuacją dziejów nauki, zawodu nauczycielskiego i kształcenia młodzieży wszystkich stanów w Polsce.

Rosteucher oraz J. Pastorius zapoczątkowali nowy okres w nauczaniu historii przez wprowadzenie własnych badań naukowych. Historia jako przedmiot nauczania w szkole stała się nauką precyzującą wskazówki właściwego postępowania, przy czym wzorów szukano tutaj zarówno w starożytności, jak i w czasach współczesnych. Pastorius to nie tylko profesor gimnazjum elbląskiego czy gdańskiego, to również historiograf nadworny królów polskich i pisarz historyczny, autor podręcznika do nauki historii polskiej *Florus polonicus*. W pracy tej podkreślał Pastorius potrzebę rozumienia wychowawczej roli historii ojczystej, ujmowanej jako skarbnica wzorów postępowania moralnego. Wartości te podkreślał również Marcin Ruar polecając Piotrowi Rzeczyckiemu pilne studiowanie historii kraju ojczystego z dzieła Pastoriusa, zanim przejdzie do Kromera i Herburta.

W sto lat później również Stanisław Konarski wprowadził ten podręcznik Pastoriusa do szkół pijarskich jako obowiązkowy przy nauczaniu historii. Pastorius był również autorem szeregu innych opracowań historycznych, jak np. *Historiae Polonae pleniores; De originibus Sarmatis; Bellum Scythico-Cosacicum; De vita et rebus gestis Theodosii Magni* czy grubego tomu źródeł historycznych: memoriałów, protokołów narad polityczno-wojskowych i innych, noszącego tytuł *Scharfsinniger Adler...*, oraz innego zbioru materiałów źródłowych, zawierającego akta urzędowe dotyczące pokoju oliwskiego z r. 1660, pt. *Acta pacis oliviensis...*, który obejmuje dwa tomy o łącznej objętości przeszło 700 stron. Na uwagę zasługuje jeszcze inna jego rozprawa: *De dignitate historiae oratio*, stanowiąca jedno z pierwszych rozważań na temat dydaktyki nauczania historii. Przy określaniu walorów moralnych Pastorius w swych wykładach często powoływał się na postać Stanisława Żółkiewskiego.

Zapoczątkowane przez Pastoriusa prace nad podręcznikiem szkolnym do nauczania historii kontynuowali późniejsi profesorowie katedry historii, jak J. Hoppe i J. Szulecki. Joachim Hoppe był autorem również licznych rozpraw prawniczych, wśród których zasługują na uwagę *Disputatio de medico putativo* (1661), *Disputatio de iure ignotorum* (1662) i inne.

Osobne miejsce w rozwoju historii w Gdańskim Gimnazjum Akademickim należy zarezerwować dla profesora Jana Schultza-Szuleckiego, któremu to Henryk Grajewski poświęcił swoje studium. Należy tu jeszcze dodać, że i następcy Szuleckiego na wspomnianej katedrze prawa i historii, jak Jan Gotfryd Diesseldorff, następnie Fryderyk Willenberg, a zwłaszcza w XVIII w. Gotfryd Leng-

nich (1729—1750), autor dziewięciotomowego dzieła *Geschichte des preussischen Landes* czy *Historia Polona* oraz czasopismo „Polnische Bibliothek", a wreszcie Daniel Gralath, autor źródłowej historii miasta Gdańska i pierwszy rektor gimnazjum nie teolog, byli dobrymi znawcami prawa i historii i przekazywali swe bogate wiadomości uczniom skupiającym się wokół nich w Gimnazjum Akademickim.

H. Grajewski dał nam w swej pracy wnikliwy obraz działalności J. Schultza-Szuleckiego ze specjalnym uwzględnieniem głównego jego dzieła *Tractatus historico-politicus de Polonia nunquam tributaria*, w którym dokonał on próby udowodnienia tezy, że Polska nigdy nie była państwem hołdowniczym, nie pozostawała w zależności trybutarnej wobec innego państwa (miał tu na myśli Niemcy). Przypuszczalnie Autor celowo pominął w tej pracy zagadnienia związane z prawem prywatnym, karnym, międzynarodowym i politycznym oraz wiele panegiryków nie związanych z twórczością prawniczą Szuleckiego. Pominięto również jego poglądy na problemy dydaktyczne, odnoszące się do nauczania historii i prawa, zagadnienia prawa morskiego i floty handlowej. Autor pracy o Szuleckim nie widzi w działalności omawianego historyka i prawnika poważnych zasług na polu badań nad historią Polski.

W pierwszej części swej pracy o Schultzu-Szuleckim Autor omawia życie i twórczość naukową historyka i prawnika gdańskiego i jego działalność dydaktyczną na stanowisku profesora przy katedrze prawa i historii oraz inspektora Gimnazjum Akademickiego. W tym charakterze, zwyczajem przyjętym w Gimnazjum Gdańskim, prowadził on wykłady publiczne oraz prywatne *collegia privata;* zorganizował tam tzw. *disputationes* i *exercitationes* w trzech działach, tj. w dziale digestów, instytucji i historyczno-geograficznym. Tematyka jego zajęć dydaktycznych była dość obszerna, oprócz bowiem dyscyplin prawnych, jak prawo morskie i handlowe, cywilne, międzynarodowe, kanoniczne i tzw. prawo natury — uwzględniał również historię powszechną i historię Polski.

Część drugą rozprawy o Schultzu poświęcił H. Grajewski jego studium prawno-historycznemu (*Tractatus historico-politicus de Polonia nunquam tributaria*). Traktat ten posiada charakter polemiczny, w którym Schultz rozprawił się z tezami polihistora helmstadtskiego Hermana Conringa na temat zależności Polski od cesarza niemieckiego. Wspomniany Conring starał się wykazać, że Polska w czasach od Ottona I do Fryderyka II prawie zawsze podlegała cesarstwu i była zobowiązana do płacenia daniny. Należy tu wspomnieć, że Schultz w swych wystąpieniach przeciwko historykowi z Helmstadtu nie był odosobniony. Jego stanowisko podzielał również Jan Sachs ze Wschowy, pisarz toruński, który wykazał, iż Conring za tendencyjność i złośliwość w precyzowaniu tez antypolskich i za szkalowanie dziejów Polski uzyskał od króla Karola Gustawa specjalne wynagrodzenie. Przez swe krytyczne stanowisko wobec Conringa Schultz znalazł się wśród tych pisarzy, którzy niejednokrotnie chwytali za pióro, by prostować błędne sądy o Polsce, takich jak: S. Starowolski, Ł. Opaliński, A. M. Fredro, J. Ossoliński, T. Skuminowicz, A. Olizarowski, J. Dziedzic oraz z inicjatywy gdańszczan — J. Gadebusch i inni.

J. Schultz we wspomnianym wyżej traktacie historyczno-prawnym starał się udowodnić licznymi materiałami źródłowymi, że Polska od początku swego istnienia aż do czasów mu współczesnych posiadała pełną niepodległość i niezależność zarówno od cesarstwa, jak i innych państw ościennych. Rozwijając wspomnianą myśl Schultz wyszedł najpierw od prawnej charakterystyki istoty trybutu i różnych jego typów, by następnie omówić pochodzenie Polaków od starożytnego ludu Sarmatów i dzieje pierwotnej Słowiańszczyzny, dając tym samym obraz początków państwa polskiego. Mówiąc o ludzie Sarmatów wykazał, że lud ten nie był w stanie trybutarnym czy podległym Rzymianom. Najciekawiej przedstawiają się wywody

Schultza dotyczące prawnego stosunku Polski i cesarstwa w okresie wczesnopiastowskim. Przedstawiając relacje Widukinga oraz Thietmara, Schultz udowodniał, że zarówno Mieszko I, jak i Bolesław Chrobry nie byli trybutariuszami niemieckimi czy czeskimi. Rozważając sprawę samodzielności politycznej i kościelnej państwa polskiego i związany z tym akt merseburski z 1013 r., zreferowany przez Thietmara, Schultz zajął takie stanowisko, jakie w dwieście lat później zajęli J. Lelewel w pracy *O związkach z Niemcami królów polskich i tytule ich królewskim* oraz K. Szajnocha w dziele *Bolesław Chrobry. Odrodzenie się Polski za Łokietka*. Również w swych poglądach na inne problemy prawno-polityczne, dotyczące stosunków pomiędzy Polską a cesarstwem za następnych Piastów, oraz na sprawy osadzenia Krzyżaków w Polsce czy prawnego charakteru złotej bulli Fryderyka II z 1226 r. — wyprzedził późniejsze badania historyków polskich, takich jak: G. Labuda, K. Tymieniecki, K. Maleczyński, J. Baszkiewicz czy S. Jedlicki.

Autor pracy o J. Schultzu, podkreślając wagę wysuwanych argumentów, stwierdza w zakończeniu, że „tendencja patriotyczna [Schultza] kłóci się z chęcią wykrycia prawdy historycznej i prowadzi [...] do nader wątpliwych rozumowań i posługiwania się dość kruchymi argumentami". Zwraca przy tym uwagę, by badania nad oceną rozumowania Schultza wiązać z epoką, w której żył i pracował, aby metody stosowane w tych badaniach nie były oderwane od historiografii XVII wieku.

Zasługą H. Grajewskiego jest wydobycie z archiwów i z bibliotek naukowych ciekawej postaci historyka i prawnika związanego z Gdańskiem, którego cenne prace naukowe znajdują się dotychczas w cieniu zapomnienia. A przecież J. Schultz, profesor Gdańskiego Gimnazjum Akademickiego, znalazł się w rzędzie tych, którzy za prace naukowe dotyczące historii Polski uzyskali od króla polskiego indygenat szlachecki. Stąd się wywodzi jego dodatkowe nazwisko: Szulecki. Ten historyk i prawnik gdański, autor traktatu o Polsce, wielokrotnie podkreślał potrzebę wychowania obywatelskiego, znajomości historii kraju ojczystego, znajomości prawa handlowego i morskiego, wspominał o Polsce jako swej ojczyźnie i deklarował przynależność do narodu polskiego. H. Grajewski słusznie podkreśla, że ukazanie sylwetki Schultza rozszerza obraz życia naukowego Gdańska w XVII w., tego ośrodka handlowego i kulturalnego na północnych rubieżach Polski. Dokładność w zebraniu materiałów źródłowych, jak i w zestawieniu opracowań związanych z tematem oraz skrupulatność przypisów podnoszą wartość pracy oraz ukazują duże możliwości w zakresie badań nad rozwojem życia naukowego i oświatowego na Pomorzu Gdańskim za czasów pierwszej Rzeczypospolitej.

KAZIMIERZ KUBIK
Gdańsk

...ały i Wychowania
...M.C.S.

BIBLIOGRAFIA

JERZY SZEWS
Gdańsk

BIBLIOGRAFIA HISTORII OŚWIATY I WYCHOWANIA NA POMORZU GDAŃSKIM PUBLIKACJE Z LAT 1964—1967 ORAZ UZUPEŁNIENIA ZA LATA 1945—1963.

Niniejsza *Bibliografia* jest kontynuacją *Bibliografii historii oświaty i wychowania na Pomorzu Gdańskim — publikacje z lat 1945—1963* ogłoszonej w „Przeglądzie Historyczno-Oświatowym", R. VII: 1964 nr 2 (24). Poprzednio przyjęte zasady doboru materiału i układ rzeczowy są nadal obowiązujące.

Zestawienie piśmiennictwa zawarte w obu częściach bibliografii daje nam przegląd dorobku w dziedzinie historii oświaty i wychowania na Pomorzu Gdańskim w latach 1945—1967. Osiągnięcia w tej dyscyplinie nauki na terenie regionu pomorskiego są poważne, bo obejmują 60 pozycji samoistnych wydawniczo i ponad 400 artykułów. Tak bogaty plon pracy badawczej stał się możliwy dzięki odzyskaniu przez Polskę Gdańska i Elbląga wraz z ich bogatymi zbiorami archiwalnymi i bibliotecznymi, zgromadzonymi jeszcze w czasach przedrozbiorowych. Większość prac powstała właśnie w oparciu o te zasoby, do których w okresie międzywojennym uczeni polscy nie zawsze mieli wolny dostęp.

Bibliografia uwzględnia również ważniejsze prace historiografii zachodnioniemieckiej na temat dziejów oświaty na Pomorzu Gdańskim. Na ten temat pisze się i publikuje w NRF dużo. Większość tych prac jednak jest pisana *sine ira et studio*, lecz z pewnym nastawieniem, u podłoża którego tkwią dążenia rewizjonistyczne. Przejawia się to nawet w tytułach niektórych opracowań. Chociaż tego rodzaju publikacjami nie jesteśmy bezpośrednio zainteresowani, to jednak nie można ich ignorować, ponieważ za nimi kryją się wrogie nam tendencje polityczne i ideologiczne, o których należy wiedzieć, aby móc skutecznie się im przeciwstawiać.

UKŁAD BIBLIOGRAFII

I. Opracowania ogólne . . . . . s. 247
II. Oświata i szkolnictwo, nauczanie i wychowanie oraz myśl pedagogiczna s. 250
1. Okres od XIV wieku do XVIII wieku
2. Czasy niewoli pruskiej
3. Lata 1918—1945
4. Polska Ludowa

III. Teoretycy wychowania i działacze oświatowi oraz nauczyciele zasłużeni na polu pracy naukowej i literackiej . . . . . s. 253
1. Okres od XVI wieku do XVIII wieku
2. Wiek XIX
3. Wiek XX
IV. Historia poszczególnych szkół . . . . . s. 259
1. Szkoły podstawowe i średnie
2. Szkoły wyższe
V. Z życia i działalności młodzieży . . . . . s. 264
VI. Działalność kulturalno-oświatowa . . . . . s. 265
1. Towarzystwa kulturalno-oświatowe
2. Teatr amatorski i zespoły śpiewacze
3. Czytelnictwo i prasa

WYKAZ ZASTOSOWANYCH SKRÓTÓW

Gd. Zesz. Hum. — *Gdańskie Zeszyty Humanistyczne*
Komunik. Maz. Warm. — *Komunikaty Mazursko-Warmińskie*
PSB — *Polski Słownik Biograficzny*
Przegl. Hist. Ośw. — *Przegląd Historyczno-Oświatowy*
Przegl. Zach. — *Przegląd Zachodni*
Roczn. Gd. — *Rocznik Gdański*
Stud. i Mat. — *Studia i Materiały do Dziejów Wielkopolski i Pomorza*
Zap. Hist. — *Zapiski Historyczne*

I. OPRACOWANIE OGÓLNE

ACECKA DANUTA, PODLASZEWSKA KRYSTYNA: „Mestwin" dodatek naukowo-literacki „Słowa Pomorskiego" 1925—1934. Bibliografia zawartości. *Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu*, Nauki humanistyczno-społeczne, z. 18 — Nauka o książce IV s. 31—63, Zsf.
Bibliografia wskazuje m.in. także pozycje z historii oświaty na Pomorzu Gdańskim.

BOBKOWSKA WANDA: Pruska polityka szkolna na ziemiach polskich w latach 1795—1806. Warszawa 1948 Państwowe Zakłady Wydawnictw Szkolnych 8° ss. 391, Naukowe Towarzystwo Pedagogiczne.
Rec.: J. K. — *Życie Nauki* R. 5: 1948 nr 33/34 s. 301.

BOLDUAN TADEUSZ: Gdański numer „Przeglądu Historyczno-Oświatowego". *Litery* R. 4: 1965 nr 11 s. 20.
Omówienie numeru 2 z 1964 r. *Przeglądu Historyczno-Oświatowego*, poświęconego dziejom oświaty na Pomorzu Gdańskim.

BUKOWSKI ANDRZEJ: Ruch robotniczy i ruch narodowy na Pomorzu Gdańskim w latach 1905—1907. *Stud. i Mat.* T. 3: 1957 z. 1 s. 261—290.
S. 282—286: Ożywienie się działalności tajnych związków filomackich.

BUKOWSKI ANDRZEJ: Straty kultury polskiej na Pomorzu. *Jantar* R. 1 (4): 1946 nr 1 s. 42—49, nr 3 s. 42, 43.
M.in. straty wśród nauczycieli i działaczy oświatowych.

CHOJNACKI WŁADYSŁAW: Bibliografia polskich druków ewangelickich Ziem Zachodnich i Północnych 1530—1939. Warszawa 1966 Wydawnictwo „Zwiastun" 8° ss. XXIV, 277, ilustr.
Rec.: Bieńkowski W. — *Komunik. Maz. Warm.* 1966 nr 4 (94) s. 585—587; Nowak Z. — *Gd. Zesz. Hum.* (seria) — Prace pomorzoznawcze R. 10: 1967 nr 15 s. 459—466.

CHOJNACKI WŁADYSŁAW: Uzupełnienie do wykazu polskich druków na Warmii ks. J. Obłąka. *Komunik. Maz. Warm.* 1958 nr 1 s. 85—96.
S. 89—90: podręczniki szkolne używane również na Pomorzu Gdańskim; s. 91—92: śpiewniki.

DANIELEWICZ JERZY: Komisja Historyczna Zarządu Okręgu ZNP w Gdańsku. *Przegl. Hist. Ośw.* R. 10: 1967 nr 3 (37) s. 419—425.

GIZEWIUSZ GUSTAW: Polska kwestia językowa w Prusach. Die polnische Sprachfrage in Preussen. Wybór materiałów zebranych i opatrzonych komentarzem przez... Redycję przygotował i przedmowę oraz skorowidzem opatrzył Władysław Chojnacki. Poznań 1961.
Rec.: Jasiński J.: — *Rocznik Olsztyński* R. 4: 1961/62 s. 438—443: Mallek J. *Zap. Hist.* T. 28: 1963 z. 1 s. 108, 109; Wojtkowski A. — *Komunik. Maz. Warm.* 1962 nr 1 s. 173—186.

GRYGIER TADEUSZ: Geneza ordynacji szkolnej z roku 1845 dla prowincji pruskiej. *Komunik. Maz. Warm.* 1966 nr 3(93) s. 358—385, Sum.

HAJDUK RYSZARD, ZIEMBA STANISŁAW: Ludzie Ziem Zachodnich i Północnych. Warszawa 1962 Towarzystwo Rozwoju Ziem Zachodnich — Rada Naczelna 4° ss. 358 [Druk powielany w nakł. 500 egz.].
Słownik biograficzny. Zawiera m. in. życiorysy pomorskich działaczy oświatowych.

HAJDUKIEWICZ LESZEK: Szkolnictwo i wychowanie okresu staropolskiego w problematyce badań dwudziestolecia 1945—1964. *Przegl. Hist. Ośw.* R. 9: 1966 nr 1 (31) s. 7—62, Rez., Sum.
Artykuł omawia także dorobek naukowy ośrodka gdańskiego. Bardzo bogata dokumentacja bibliograficzna.

HOFFMANN ERICH: Theodor von Schön und die Gestaltung der Schule in Westpreussen. Marburg/L. 1965 Herder-Inst. s. 157. Wissenschaftliche Beiträge zur Geschichte und Landeskunde Ost-Mitteleuropas. Nr 71.

KORTH RUDOLF: Die preussische Schulpolitik und die polnischen Schulstreiks. Ein Beitrag zur preussischen Polenpolitik der Ära Bülow. Würzburg 1963 8° ss. 184.
Rec.: Galos A. — *Śląski Kwartalnik Historyczny „Sobótka"* 1965 nr 1 s. 111—114; Gomolec L.: — *Stud. i Mat.* T. 9: 1966 z. 154—156; Jakubczyk W.: — *Kwartalnik Historyczny* 1965 nr 1 s. 227—230; Kubik K. — *Gd. Zesz. Hum.* (seria) — Prace pomorzoznawcze R. 8: 1965 nr 13, s. 241—243.

KUBIK KAZIMIERZ: Wybór źródeł do dziejów oświaty i nauki Pomorza Gdańskiego w XVII i XVIII wieku. Gdańsk 1965 Wyższa Szkoła Pedagogiczna w Gdańsku 4° ss. 2 nlb., II, 409 [Skrypt powielany].

KUBIK KAZIMIERZ: Życie naukowe Gdańska w XVII i XVIII wieku. *Gd. Zesz. Hum.* R. 6: 1963 nr 11 s. 31—103, ilustr.
Rec. Nowak Z., Bukowski A. — *Roczn. Gd.* T. 24: 1965 s. 255—262.

LEMAŃSKI ALFONS: Materiały do bibliografii druków polskich wydanych w Kwidzynie. *Komunik. Maz. Warm.* 1964 nr 2 s. 249—280.
Poz. 73—76: kultura i oświata; poz. 126—137: podręczniki; poz. 138—163: śpiewniki i kancjonały.

LEMAŃSKI ALFONS: Oficyna Kantera w Kwidzynie i jej druki polskie w latach 1772—1923. *Komunik. Maz. Warm.* 1964 nr 4 s. 505—541.
S. 527—531: podręczniki; s. 531—533: śpiewniki.

LIEDTKE ANTONI: Straty teologicznej nauki polskiej podczas wojny. Środowisko pelplińskie. *Ateneum Kapłańskie* 1947 z. 2 s. 215 n.; z. 3 s. 321 n.
Dot. profesorów Seminarium Duchownego w Pelplinie.

MILEWSKI JÓZEF: Sylwetki działaczy kociewskich. [W:] Materiały historyczno-ekonomiczne Kociewa. Gdańsk 1963 Zarząd Wojewódzki Towarzystwa Rozwoju Ziem Zachodnich s. 97—161.
Słownik biograficzny. Zawiera m.in. życiorysy zasłużonych nauczycieli.

NADOLSKI BRONISŁAW: Badania nad renesansem na Pomorzu w latach 1944—1964. [W:] Sesja Naukowa z okazji XX-lecia Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej. Tezy referatów. Gdańsk 1964 Wyższa Szkoła Pedagogiczna s. 37—39 [Okładka druk. tekst powielany].

NADOLSKI BRONISŁAW: Humanizm w Prusach Królewskich. [W:] Pomorze Gdańskie nr 2 — Kultura i sztuka. Gdańsk 1965 s. 101—126, ilustr.

NADOLSKI BRONISŁAW: Kultura umysłowa w Prusach Królewskich w XVI i XVII wieku. *Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu* — Nauki Humanistyczno-Społeczne 1965 z. 12. Filologia polska V s. 81—113, Sum.
Indeks nazwisk i obszerna informacja bibliograficzna.

NADOLSKI BRONISŁAW [rozmawiał Edmund Rabowicz]: Odrodzenie na Pomorzu Gdańskim. *Litery* R. 5: 1966 nr 6(54) s. 10.

NADOLSKI BRONISŁAW: Problemy kultury umysłowej odrodzenia mieszczaństwa Prus Królewskich. *Zap. Hist.* T. 31: 1966 z. 3 s. 169—192.

NADOLSKI BRONISŁAW: Wyjazdy młodzieży gdańskiej na studia zagraniczne w XVII wieku. *Roczn. Gd.* T. 24: 1965 s. 173—217, Rés., Sum.

NIEUGIĘTA POSTAWA mas ludowych Pomorza Gdańskiego w walce o język i szkołę polską. [W:] Kowalczyk Stanisław, Kowal Józef, Stankiewicz Witold, Stański Mieczysław: Zarys historii polskiego ruchu ludowego T. I: 1864—1918. Warszawa 1963 s. 212—213.

OBŁĄK JAN: Wykaz polskich druków na Warmii za lata 1800—1939. *Komunik. Maz. Warm.* 1957 nr 1 s. 50—61; nr 2 s. 112—127.
S. 56—58: podręczniki szkolne używane również na Pomorzu; s. 120—123: śpiewniki.

ORACKI TADEUSZ: Bibliografia szkolnictwa i oświaty polskiej na Ziemiach Zachodnich i Północnych w latach 1918—1945. *Przegl. Hist. Ośw.* R. 7: 1964 nr 2 s. 258—278.

ORACKI TADEUSZ: Słownik biograficzny Warmii, Mazur i Powiśla. Od połowy XV w. do 1945 roku. Warszawa 1963 Instytut Wydawniczy PAX 8° ss. XL, 328.
Rec.: Grzegorczyk P. — *Ruch Literacki* 1965 nr 4 s. 202—204; Heise A. — *Ostdeutscher Literatur-Anzeiger* Jg. 10: 1964 H. 5; Kozicki-Poklewski B. — *Życie i Myśl* R. 14: 1964 nr 10 s. 155—156; Martuszewski E. — *Pomorze* 1965 nr 4 s. 4; Rawka A. [A. Wakar] — *Warmia i Mazury* R. 10: 1964 nr 9 s. 18—19; R. W. [Walczak] — *Studia Źródłoznawcze. Commentationes* T. 10: 1965 s. 202—203; S. P. [S. Poznański] — *Stolica* R. 19: 1964 nr 29; Wernic L. — *Wrocławski Tygodnik Katolików* 1964 nr 30.
Słownik zawiera liczne życiorysy działaczy oświatowych Powiśla.

NOWAK ZENON: Młodzież Prus Królewskich i Książęcych na Uniwersytecie Krakowskim w latach 1526—1772. *Zap. Hist.* T. 29: 1964 z. 1 s. 35—69, tab., Zsf.

PAMIĘCI OFIAR WOJNY 1939—1945. Lista strat. Zmarli, zabici i zamordowani. *Dziennik Urzędowy Kuratorium Okręgu Szkolnego Pomorskiego* 1945 nr 9 s. 213—237; 1946 nr 1 s. 7; nr 4 s. 81.

POLAK HENRYK: Podstawy prawne szkolnictwa polskiego w Wolnym Mieście Gdańsku 1919—1939. *Przegl. Hist. Ośw.* R. 7: 1964 nr 2 (24) s. 205—214, Rez., Sum.

S. B.: Z działalności okręgowych Komisji Historycznych ZNP. *Przegl. Hist. Ośw.* R. 10: 1967 nr 2(36) s. 337.
M.in. o działalności Komisji Historycznej przy Z.O. ZNP w Gdańsku.

SERCZYK JERZY: Historycy gdańscy i pomorscy w XVII wieku. *Litery* R. 5: 1966 nr 5 s. 11—12.

STANKIEWICZ B.: Wychowawczynie ziemi gdańskiej w walce o polskość. *Wychowanie w Przedszkolu* R. 15: 1962 s. 285—290.

STANKIEWICZOWA IRENA: Pionierska praca Związku Nauczycielstwa Polskiego w Gdańsku w latach 1945—1947 (do 10 maja). *Gd. Zesz. Hum.* (seria) — Prace pomorzoznawcze R. 9: 1966 nr 14 s. 183—205.
S. 194—198: Organizacje nauczycielskie w Wolnym Mieście Gdańsku.

SUBERA IGNACY: Walka biskupa Józefa Rybińskiego z regencją pruską o utrzymanie polskości na Pomorzu. *Prawo Kanoniczne* R. 1: 1958 (wyd. 1960) nr 1—2 s. 183—280.
M.in. dotyczy utworzenia seminarium duchownego w Gdańsku Św. Wojciechu oraz projektu reorganizacji szkolnictwa parafialnego.

SZEWS JERZY: Bibliografia historii oświaty i wychowania na Pomorzu Gdańskim. Publikacje z lat 1945—1963. *Przegl. Hist. Ośw.* R. 7: 1964 nr 2(24) s. 245—257.

SZEWS JERZY: W 350-lecie fundacji Bartłomieja Nowodworskiego. Pomorze Uniwersytetowi Jagiellońskiemu. *Biuletyn Zrzeszenia Kaszubsko-Pomorskiego* R. 4: 1967 nr 6 (21) s. 14—23, ilustr.

TRZEBIATOWSKI KLEMENS: Problem unarodowienia i unifikacji szkolnictwa powszechnego w województwie pomorskim w latach 1919—1923. *Gd. Zesz. Hum.* (seria) — Prace pomorzoznawcze R. 8: 1965 nr 13 s. 61—90.

WOJTKOWSKI ANDRZEJ: Z powodu przedruku książki Gustawa Gizewiusza pt. „Die polnische Sprachfrage in Preussen". *Komunik. Maz. Warm.* 1962 nr 1(75) s. 173—186.

II. OŚWIATA I SZKOLNICTWO, NAUCZANIE I WYCHOWANIE ORAZ MYŚL PEDAGOGICZNA

1. OKRES OD XIV DO XVIII WIEKU

BĄCZKOWSKI KONSTANTY: Idea i wizja uniwersytetu. *Biuletyn Zrzeszenia Kaszubsko-Pomorskiego* R. 2: 1965 nr 2(5) s. 5—13.
Zarys dziejów idei uniwersyteckiej na Pomorzu.

KOCOT KAZIMIERZ: Nauka prawa narodów w Ateneum gdańskim (1580—1793). Wrocław 1965. Prace Wrocławskiego Towarzystwa Naukowego — Seria A nr 97 8° ss. 255, Sum.
Rec.: Kubik K. — *Roczn. Gd.* T. 24: 1965 s. 253—255.

KUBIK KAZIMIERZ: Nauka o świecie współczesnym w ujęciu gdańskiego pedagoga XVIII wieku Pawła Patera. *Roczn. Gd.* T. 23: 1964 s. 151—171, Rez., Sum.

KUBIK KAZIMIERZ: Polska szkoła prywatna w dawnym Gdańsku (od XVI do połowy XIX w.). Gdańsk 1963.
Rec.: Trzebiatowski K. — *Przegl. Hist. Ośw.* R. 7: 1964 nr 2 (24) s. 237—239.

KUBIK KAZIMIERZ: Postępowe tradycje oświatowe Gdańska z czasów I Rzeczypospolitej. *Przegl. Hist. Ośw.* R. 7: 1964 nr 2 (24) s. 159—182, Rez., Sum.

MOKRZECKI LECH: Muzyka w życiu szkoły gdańskiej w okresie odrodzenia. *Litery* R. 5: 1966 nr 11(59) s. 27.

NADOLSKI BRONISŁAW: Inscenizacja procesu poety Archiasza w Kwidzynie w 1610 roku. *Eos* Vol. 53: 1963 Fasc. 1 s. 204—211, Sum.

NOWAK ZENON: Starania o założenie uniwersytetu w Chełmnie w XIV i XV wieku. *Zap. Hist.* T. 31: 1966 z. 4 s. 7—36.

PELCZAR MARIAN: Polski Gdańsk. Gdańsk 1947 Biblioteka Miejska. Biblioteka Gdańska — Seria Monografie nr 1 8° s. 187, ilustr.
S. 105—123: Uczone mieszczaństwo — wybitni profesorowie Gimnazjum Akademickiego; s. 157—175: Gdańsk Ligi Narodów — m.in. zag. oświaty polskiej w W. M. Gdańsku.

PROSZYŃSKI ZYGFRYD: Oświata na Ziemi Puckiej w przeszłości. *Biuletyn Zrzeszenia Kaszubskiego* 1963 nr 3 s. 23—28.

SOKÓŁ STANISŁAW: Historia gdańskiego cechu chirurgów 1454—1820. Wrocław—Warszawa 1957 Zakład Narodowy im. Ossolińskich Wydawnictwo Polskiej Akademii Nauk. Komitet Historii Nauki. Monografie z dziejów nauki i techniki IV 8° ss. 270, ilustr., Rés., Zsf.
S. 29—54: Nauczanie chirurgii w cechu.

TUPALSKI WŁADYSŁAW: Pierwszy program gdańskiej szkoły średniej. Rozprawy z dziejów oświaty T. 2. Wrocław 1959 s. 3—26.
Rec.: K u b i k K. — *Gd. Zesz. Hum.* R. 4: 1961 z. 1—2 s. 203—205.

2. CZASY NIEWOLI PRUSKIEJ

BUKOWSKI ANDRZEJ: Strajk szkolny na Pomorzu Gdańskim w latach 1906—1907. Bydgoszcz styczeń 1956 Wieczorowy Uniwersytet Marksizmu—Leninizmu w Bydgoszczy 4° ss. 48 [Druk powielany].

DAS SCHULWESEN in Westpreussen. *Archiv der Göttinger Arbeitskreises* 15 1961 Nr 36.

DERC KLEMENS: Słów kilka o kulturze fizycznej. *Biuletyn Zrzeszenia Kaszubsko-Pomorskiego* R. 4: 1967 nr 5(14) s. 24—26.
O grach i zabawach młodzieży kaszubskiej w końcu XIX i na pocz. XX wieku.

GULGOWSKI IZYDOR: Szkólny na pustkowiu. *Biuletyn Zrzeszenia Kaszubsko-Pomorskiego* R. 3: 1966 nr 6(15) s. 39—41.
Fragment większej pracy o życiu i działalności nauczyciela i etnografa I. Gulgowskiego we Wdzydzach pow. Kościerzyna. Tłumaczenie Stanisławy Barsznik.

KUBIK KAZIMIERZ: Fortschrittliche pädagogische Gedanken des Danziger Proletariats nach der Märzrevolution 1848. *Wissenschaftliche Zeitschrift der Pädagogischen Hochschule Potsdam* Jg. 9: 1965 H. 2 s. 191.

KUBIK KAZIMIERZ: Z postępowych tradycji oświatowych przełomu XIX i XX wieku (na marginesie zjazdu pedagogicznego w Poczdamie). *Gd. Zesz. Hum.* R. 7: 1964 nr 12 s. 267—272.
Dotyczy także postępowych tradycji oświatowych Gdańska w XIX w.

KUCZYŃSKI C. [oprac.]: Strajk szkolny w Pleszewie. *Bandera* R. 5: 1961 nr 6 s. 8.
Wywiad z Bernardem Milewskim, uczestnikiem strajku szkolnego w Pleszewie pow. Kościerzyna.

LOOK WITOLD: Nota na tle kroniki strajku szkolnego w Parchowie (pow. Kartuzy) 1906—1907. *Biuletyn Zrzeszenia Kaszubsko-Pomorskiego* R. 3: 1966 nr 1(10) s. 14—18.

SUCHODOLSKI WITOLD: W 60 lat po okresie walk o polską szkołę i język. *Przegl. Hist. Ośw.* R. 8: 1965 nr 3(29) s. 476—487.

SZEWS JERZY: Nauczanie języka polskiego w szkołach gdańskich w XIX wieku. *Przegl. Hist. Ośw.* R. 7: 1964 nr 2(24) s. 215—233.

TRZEBIATOWSKI KLEMENS: Der Einfluss Adolph Diesterwegs auf das Schulwesen und die Pädagogik in Polen im 19. Jahrhundert. [W:] Diesterweg und Wir. Diesterweg — Symposion anlässlich des 100. Todestages von Dr Friedrich Adolph Wilhelm Diesterweg vom 4. bis 7. Juli 1966... Berlin 1967 s. 235—238.
Dot. również wpływu poglądów A. Diesterwega na oświatę pomorską.

TRZEBIATOWSKI KLEMENS: Der Einfluss Adolf Diesterwegs auf das polnische Schulwesen und auf die Pädagogik im XIX Jahrhundert. *Wissenschaftliche Zeitschrift des Pädagogischen Instituts Magdeburg. Berichte, Forschungsergebnisse, Diskussionsbeiträge* Jg. 4: 1967 nr 2 s. 9—37.
Dot. m.in. wpływu poglądów A. Diesterwega na oświatę pomorską.

3. LATA 1918—1945

CZERWIŃSKI KAZIMIERZ: Z walki o polskość Pomorza. *Jantar* R. 5: 1947 s. 43—48.
Wyciągi z tajnych dokumentów niemieckich znalezionych w Pile. Część ich dotyczy spraw szkolnych na Powiślu.

DEUTSCHE SCHULEN IM „KORRIDOR". *Archiv des Göttinger Arbeitskreises* 15. 1961 nr 51.

KUBIK KAZIMIERZ: Walka o szkołę polską w Wolnym Mieście Gdańsku. [W:] *Pomorze Gdańskie* nr 1 — Szkice polityczno-gospodarcze (praca zbiorowa). Gdańsk 1965 s. 172—197, ilustr.

KUCZYŃSKI C. [oprac]: „Jestem Polakiem...". *Bandera* R. 5: 1961 nr 5 s. 10.
Wywiad z Wojciechem Jedwabskim, działaczem kulturalno-oświatowym Polonii gdańskiej.

KUCZYŃSKI C. (oprac.): O polską szkołę w WM Gdańsku. *Bandera* R. 5: 1961 nr 11 s. 8.
Wspomnienia działacza Polonii gdańskiej Ignacego Niczkowskiego.

LEMAŃSKI ALFONS: Piękne tradycje szkolnictwa na Powiślu Warmińskim. *Głos Nauczycielski* 1958 nr 42 s. 2.

MACHWIŃSKI ROMAN: Badania nad szkolnictwem polskim na Warmii i Mazurach (1920—1939). *Komunik. Maz. Warm.* 1965 nr 2 (88) s. 316—322.
Dotyczy także Powiśla.

MARCHEWICZ KAZIMIERZ: Szkolnictwo powszechne w powiecie kościerskim w latach 1920—1930. *Kaszëbë* R. 4: 1960 nr 13. Dod. „Pomorania", s. I.

MARCHEWICZ KAZIMIERZ: Szkolnictwo w Kościerskiem. „Ze mną i z pónem Derektorem". *Kaszëbë* R. 4: 1960 nr 13. Dod. „Pomorania", s. I.
Kształtowanie się szkolnictwa polskiego w Kościerzynie w latach 1918—1920.

NAROŻYŃSKI WŁADYSŁAW: Wspomnienia z pracy nauczycielskiej na Powiślu (1934—1937). *Przegl. Hist. Ośw.* R. 7: 1964 nr 2(24) s. 234—236.

PODLASZEWSKI MARCELI: Szkolnictwo powszechne na Pomorzu Gdańskim podczas okupacji hitlerowskiej (Kilka uwag). *Gd. Zesz. Hum.* (seria) — Prace pomorzoznawcze R. 9: 1966 nr 14 s. 53—70.

PODLASZEWSKI MARCELI: Z badań nad szkolnictwem średnim na Pomorzu Gdańskim w latach okupacji hitlerowskiej. *Gd. Zesz. Hum.* (seria) — Prace pomorzoznawcze R. 10: 1967 nr 15 s. 275—299.

POLAK HENRYK: Położenie szkolnictwa polskiego w Wolnym Mieście Gdańsku. *Przegl. Zach.* R. 20: 1964 nr 4 s. 387—410.

RYNDUCH ZBIGNIEW: Gdańscy poloniści w Wolnym Mieście. *Litery* R. 5: 1966 nr 4(52) s. 4.

SZWENTNER STANISŁAW K.: Polacy z Piekła rodem. Gdynia 1966 Wydawnictwo Morskie 8° ss. 233, ilustr.
Dot. szkolnictwa polskiego na obszarze WM Gdańska, a w szczególności szkoły we wsi Piekło.

ZBIERSKI ANDRZEJ: Tradycje szkolnictwa gdańskiego. *Litery* R. 4: 1965 nr 7 s. 2—3.

ZIEGENHIRTE JULIA: Minęły wieki a myśmy ostali. *Za Wolność i Lud* 1965 nr 22 s. 1, 11, ilustr.
O pracy nauczycieli polskich na ziemi gdańskiej w okresie międzywojennym.

4. POLSKA LUDOWA

KILL W.: Szkolenie kadr położnych w Gdańsku. *Położna* R. 11: 1951 nr 3 s. 23—24.

KOPECKI KAZIMIERZ: Bilans osiągnięć gdańskiego ośrodka naukowego 1945—1965. [W:] Województwo gdańskie w XX-leciu Polski Ludowej. Księga referatów i materiałów Sesji Naukowej z 11—12 maja 1965 roku, przygotowana pod red. A. Bukowskiego. Gdańsk 1965 s. 229—284.
S. 252—266: szkolnictwo wyższe.

KUBIK KAZIMIERZ: Szkolnictwo nie podległe gdańskiemu KOS. [W:] Województwo Gdańskie w XX-leciu Polski Ludowej. Księga referatów i materiałów Sesji Naukowej z 11—12 maja 1965 roku, przygotowana pod red. A. Bukowskiego. Gdańsk 1965 s. 372—376.

KUBIK KAZIMIERZ: Szkolnictwo województwa gdańskiego w okresie Polski Ludowej (1945—1963). *Gd. Zesz. Hum.* R. 7: 1964 nr 12 s. 71—141.

MŁYNARCZYK JAN: Stan szkolnictwa i jego rozwój w Okręgu Szkolnym Gdańskim. *Jantar* R. 5: 1947 s. 234—238.

FRÓSZYŃSKI ZYGFRYD: Oświata na helskich piaskach. *Litery* R. 2: 1963 nr 5 s. 3, 21.
Porównanie stanu szkolnictwa na Półwyspie Helskim w okresie międzywojennym i w Polsce Ludowej.

ROCZNIK STATYSTYCZNY miasta Gdańska 1946—1965. Rok I Gdańsk 1965. Miejski Urząd Statystyczny w Gdańsku. Nakład Prezydium Miejskiej Rady Narodowej w Gdańsku 8° ss. XXI, 283.
Dział XII: Szkolnictwo podstawowe i średnie — s. 157—187. Dział XIII: Szkolnictwo wyższe — s. 188—200. Dział XIV: Opieka nad dzieckiem i młodzieżą — s. 201—207.

TRNKA FRANCISZEK: Szkolnictwo województwa gdańskiego. [W:] Województwo Gdańskie w XX-leciu Polski Ludowej. Księga referatów i materiałów Sesji Naukowej z 11—12 maja 1965 roku, przygotowana pod red. A. Bukowskiego. Gdańsk 1965 s. 352—371.

TRNKA FRANCISZEK: Średnie szkolnictwo ogólnokształcące województwa gdańskiego w okresie Polski Ludowej 1945—1964. *Gd. Zesz. Hum.* R. 7: 1964 nr 12 s. 245—266.

III. TEORETYCY WYCHOWANIA I DZIAŁACZE OŚWIATOWI ORAZ NAUCZYCIELE ZASŁUŻENI NA POLU PRACY NAUKOWEJ I LITERACKIEJ

1. OKRES OD XVI DO XVIII WIEKU

BAHR ERNST: Praetorius Ephraim [1657—1723, nauczyciel w Toruniu i Gdańsku, historyk szkolnictwa gdańskiego]. [W:] *Altpreussische Biographie* Bd 2: 1961 Lf. 4 s. 517.

BAHR ERNST: Rothus (Rohtus, Rotus, Rot, Rhode) Thomas [zm. 1596 r., poeta i rektor gimnazjum elbląskiego]. [W:] *Altpreussische Biographie* Bd 2: 1961 Lf. 4 s. 573.

BRZOZOWSKI STANISŁAW: Klein Jakub Teodor (1685—1759), przyrodnik, sekretarz gdański. [W:] *PSP* T. XII/4: 1967 s. 576—578.

CARSTEENN EDWARD: Seyler George Daniel [1686—1745, historyk i rektor gimnazjum elbląskiego]. [W:] *Altpreussische Biographie* Bd 2: 1963 Lf. 5 s. 668—669.

GAUSE FRITZ: Schelwig Samuel [1643—1715, profesor i rektor Gimnazjum Akademickiego w Gdańsku]. [W:] *Altpreussische Biographie* Bd 2: 1963 Lf. 5 s. 603.

GRAJEWSKI HENRYK: Jan Schultz Szulecki i jego „Tractatus historico-politicus de Polonia nunquam tributaria" (1694). Studium z dziejów polskiej literatury prawniczej... Łódź 1964 Łódzkie Towarzystwo Naukowe. Prace Wydziału II — Nauk Historycznych i Społecznych nr 53 8° ss. 71, Rés.

Rec.: Kubik K. — *Gd. Zesz. Hum.* R. 7: 1964 nr 12 s. 320—323; Hejnosz W. — *Komunik. Maz.-Warm.* 1966 nr 1 s. 108.

GRUNAU HERTA: Spengel Johann [1517—1602, nauczyciel gimnazjum elbląskiego, rajca i burmistrz Elbląga]. [W:] *Altpreussische Biographie* Bd 2: 1963 Lf. 5 s. 687.

GÜTTLER HERMANN: Schnitzke Gregor (Schnitzkius) [XVII/XVIII w., gdański nauczyciel i kompozytor]. [W:] *Altpreussische Biographie* Bd 2: 1963 Lf. 5 s. 626.

GÜTTLER HERMANN: Sohr Peter [zm. przed 1693 r., nauczyciel i kantor w Elblągu] [W:] *Altpreussische Biographie* Bd 2: 1963 Lf. 5 s. 682.

JĘDRZEJOWSKA ANNA: Förster Kasper (ok. 1574—1652) muzyk, księgarz sortymencista. [W:] Słownik biograficzny pracowników książki polskiej. Zeszyt próbny Łódź 1958 s. 35—36.

K. Förster był również profesorem muzyki, języka łacińskiego i arytmetyki w Gdańskim Gimnazjum Akademickim.

KUBIK KAZIMIERZ: Jan Bogumił Bartoldi — gdański popularyzator wiedzy okresu oświecenia. *Gd. Zesz. Hum.* (seria) — Prace pomorzoznawcze R. 8: 1965 nr 13 s. 141—194, ilustr.

KUBIK KAZIMIERZ: Komeński a Gdańsk (Głos w dyskusji). [W:] Sesja Naukowa w Lesznie w czterechsetną rocznicę powstania Gimnazjum i w trzechsetną wydania „Opera didactica omnia" J. A. Komeńskiego Wrocław—Warszawa 1957 s. 263—264.

KUBIK KAZIMIERZ: Koncepcje naukowe Henryka Kühna, przedstawiciela gdańskiego oświecenia. *Gd. Zesz. Hum.* R. 9: 1966 (seria) — Filozofia z. 2, s. 111—174, Rez., Sum.

KURDYBACHA ŁUKASZ: Działalność Jana Amosa Komeńskiego w Polsce. Warszawa 1957 Państwowe Zakłady Wydawnictw Szkolnych 8° ss. 274, nlb. 2, ilustr.

Rec.: Czerniewski W. — *Kwartalnik Pedagogiczny* 1958 nr 1 s. 220—221.

LECHICKA JADWIGA: Wpływ Komeńskiego na Pomorze Gdańskie (Głos w dyskusji). [W:] Sesja Naukowa w Lesznie w czterechsetną rocznicę powstania Gimnazjum i w trzechsetną wydania „Opera didactica omnia" J. A. Komeńskiego. Wrocław—Warszawa 1957 s. 248—251.

LECHICKA JADWIGA: Józef Wybicki. Życie i twórczość. Toruń 1962 Państwowe Wydawnictwo Naukowe 8° ss. 229. *Roczniki Towarzystwa Naukowego w Toruniu* R. 66: 1961 z. 1.

Rec.: Cieślak T. — *Stud. i Mat.* T. 9: 1964 z. 1 s. 161—162.

LEWAK ADAM: Józef Wybicki (na marginesie monografii J. Lechickiej: Józef Wybicki, życie i twórczość. Toruń 1962). *Zap. Hist.* T. 29: 1964 z. 1 s. 83—90.

MAŁECKI JAN: Pochodzenie Jana Gulińskiego, lektora języka polskiego w Gdańsku. *Gd. Zesz. Hum.* (seria) — Prace pomorzoznawcze R. 10: 1967 nr 15 s. 301—302.

NADOLSKI BRONISŁAW: Jan Mochinger — profesor retoryki w gdańskim Gimnazjum Akademickim. *Roczn. Gd.* T. 22: 1963 s. 193—221, tabl. 1, Rez. Sum.

NADOLSKI BRONISŁAW: Jan Piotr Titius — profesor wymowy i poezji w gdańskim Gimnazjum Akademickim. *Roczn. Gd.* T. 23: 1964 s. 185—205, ilust., Rez., Sum.

NADOLSKI BRONISŁAW: Keckermann Bartłomiej (1572—1609), gdański filozof i pedagog . [W:] *PSB* T. XII/3: 1966 s. 322—323.

NADOLSKI BRONISŁAW: Pobyt humanisty Bartłomieja Wilhelmiego w Kwidzynie na początku XVII w. *Rocznik Grudziądzki* R. 4: 1965 s. 61—72.

NATROŃSKI BRONISŁAW: Jan Jacobs van Asten (Johannes Astensis, Jan van Asten) 1530—1579, działacz kontrreformacyjny. [W:] *PSB* T. X: 1962—1964 s. 441—442.

Założyciel szkoły w Elblągu.

PESTKA STANISŁAW: Piórem i szablą. O generale Józefie Wybickim. Gdańsk 1961. *Kaszëbë* R. 5: 1961 nr 15—16. Dodatek w formie broszurki, 16° s. 24, ilustr.

POSCHMANN ADOLF: Schreck Valentin [1527—1602, rektor gimnazjum w Gdańsku]. [W:] *Altpreussische Biographie* Bd 2: 1963 Lf. 5 s. 634.

WIERZBOWSKI LUDWIK, JEZIERSKA FRANCISZKA, MUSZYŃSKA BARBARA, SIKORSKI HENRYK: Język Mikołaja Volckmara. *Gd. Zesz. Hum.* R. 6: 1963 nr 11 s. 5—29.

Analiza podręcznika nauczyciela języka polskiego w Gdańsku M. Volckmara pt. „Vierzig Dialogi" z 1612 roku.

2. WIEK XIX

B. M. K.: Sesja Naukowa w Olsztynku poświęcona K. C. Mrongowiuszowi. *Komunik. Maz. Warm.* 1964 nr 2(84) s. 238—241.

BIEŃKOWSKI WIESŁAW: Badania Ludoznawcze Krzysztofa Celestyna Mrongowiusza w okolicach Słupska w 1926 roku. *Lud* T. 49: 1965 s. 65—73, ilustr.

BIEŃKOWSKI WIESŁAW: Krzysztof Celestyn Mrongowiusz 1764—1855. W służbie umiłowanego języka. Olsztyn 1964 Stowarzyszenie Społeczno-Kulturalne „Pojezierze". Ośrodek Badań Naukowych im. W. Kętrzyńskiego. Rozprawy i Materiały 8° ss. 251, nlb. 1.

Rec.: Bolduan T. — W służbie umiłowanego języka. *Litery* R. 4: 1965 nr 4 s. 20; Heise A. — *Ostdeutscher Literatur-Anzeiger* Jg 11: 1965 H. 5 s. 172—174; Martuszewski E. — Książka o Mrongowiuszu. *Pomorze* R. 11: 1965 nr 4 s. 4; Wrzos W. [Jelinek Emil] — K. Mrongowiusz w służbie umiłowanego języka. *Jednota* R. 8: 1965 nr 7—8 s. 42.

BIEŃKOWSKI WIESŁAW: Uwagi Krzysztofa Celestyna Mrongowiusza o projekcie stworzenia Katedry języka polskiego na Uniwersytecie w Królewcu. *Komunik. Maz. Warm.* 1964 nr 7 s. 39—43.

BRAUSCH GERD: Sommer August Ferdinand [1796—1852, nauczyciel i dyrektor seminarium pedagogicznego w Malborku]. [W:] *Altpreussische Biographie* Bd 2: 1963 Lf. 5 s. 683.

CIEŚLAK TADEUSZ: Sylwetki mazurskie i kaszubskie. Warszawa 1967 Ludowa Spółdzielnia Wydawnicza 8° s. 184.

Rec. B. Pom.: *Litery* R. 8: 1967 nr 6 (66) s. 20.

M.in. o K.C. Mrongowiuszu s. 9—40.

CHOJNACKI WŁADYSŁAW: Jakowicki Ludwik (1819—1900), pedagog. [W:] Oskar Kolberg: Pomorze. Wrocław—Poznań 1965 s. 541.

CHOJNACKI WŁADYSŁAW: Kujot Leopold Stanisław (1845—1914), historyk Pomorza. [W:] Oskar Kolberg: Pomorze. Wrocław—Poznań 1965 s. 541—542.

Profesor Collegium Marianum w Pelplinie.

CHOJNACKI WŁADYSŁAW: Łyskowski Ignacy (1820—1886), agronom, działacz społeczno-narodowy i oświatowy na Pomorzu Gdańskim. [W:] Oskar Kolberg: Pomorze. Wrocław—Poznań 1965 s. 543.

CHOJNACKI WŁADYSŁAW: Mrongowiusz (Mrongovius) Krzysztof Celestyn (1764—1855), lektor języka polskiego w gimnazjum gdańskim, pisarz tłumacz, leksykograf i obrońca języka polskiego na Kaszubach i Mazurach. [W:] Oskar Kolberg: Pomorze. Wrocław—Poznań 1965 s. 543—544.

CHOJNACKI WŁADYSŁAW, SOKOŁ STANISŁAW: Hanov (Hanovius) Michał Krzysztof (1695—1773), historyk, filozof i przyrodnik gdański. [W:] *PSB* T. IX: 1960—1961 s. 281—282.

E. M. [EDWARD MARTUSZEWSKI]: Mazurski gdańszczanin. *Pomorze* R. 10: 1964 nr 14 s. 4.
O K.C. Mrongowiuszu.

GALOS ADAM: Klingenberg Jan Karol Antoni (1714—1895), ksiądz, poseł na sejm pruski. [W:] *PSB* T. XII/4: z. 55 1967 s. 633—634.

JAKRZEWSKA ZOFIA: Juchanowitz Albert Wilhelm Adam (1817 — ok. 1865), malarz. [W:] *PSB* T. XI: 1964 s. 309.
Nauczyciel rysunku w Gdańsku.

KLECHA HENRYKA: Leksykografia Mrongowiusza. [W:] Sesja Naukowa z okazji XX-lecia Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej. Tezy referatów. Gdańsk 1964 Wyższa Szkoła Pedagogiczna s. 45—46 [Druk powielany].

KOWNATZKI HERMANN, Johanne Satori (Neumann). [W:] *Altpreussische Biographie* Bd 2 Lf 5 1963 s. 591.
Literatka, założycielka średniej szkoły żeńskiej w Elblągu.

MARTUSZEWSKI EDWARD: Nawet kamień. Łódź 1965 Wydawnictwo Łódzkie 8° s. 236.
S. 40—44: ostatnie chwile życia K. C. Mrongowiusza.

MARTUSZEWSKI EDWARD: Ostatnia noc. *Pomorze*: R. 10: 1964 nr 4 s. 3.
O K. C. Mrongowiuszu.

MRONGOWIUSZ KRZYSZTOF CELESTYN (1764—1855). [W:] Bibliografia literatury polskiej „Nowy Korbut" T. 5. Warszawa 1967 s. 354—361, 477.

OSMÓLSKA-PISKORSKA BOŻENA: Jackowski Hiacynt (1805—1877), działacz narodowy na Pomorzu. [W:]*PSB* T. X: 1963 s. 275.

OSMÓLSKA-PISKORSKA BOŻENA: Wojciech Łożyński (fragmenty biograficzne) 1808—1884. *Zapiski Towarzystwa Naukowego w Toruniu* T. 15: 1950 s. 101—135.

PELCZAROWA MARIA: Kabrun Jakub (1759—1814), kupiec, bibliofil i kolekcjoner dzieł sztuki. [W:] *PSB* T. XI: 1964 s. 361—362.
Fundator Akademii Handlowej w Gdańsku.

PODGÓRECZNY JÓZEF: Ignacy Łyskowski „Szymon" (1820—1886). *Oświata Dorosłych* 1965 nr 8 s. 431—432.

REISS JÓZEF: Kiewicz (Kewitsch) Teodor, 3 II 1834—18 VII 1903. Organista i nauczyciel muzyki w Kościerzynie. [W:] *Słownik muzyków polskich* T. I Kraków 1964 s. 273.

ROPPEL LEON: Ze stosunków kulturalnych łużycko-kaszubskich. *Lětopis Instituta za serbski ludospyt* 1965 s. 40—45, Zsf.
M.in. dot. K. C. Mrongowiusza, F. Ceynowy i W. Pniewskiego.

SCHUMACHER BRUNO: Von Schön Heinrich Theodor [1773—1856] [W:] *Altpreussische Biographie* Bd 2: 1963 Lf. 5 s. 626—627.

WAKAR ANDRZEJ: Krzysztof Celestyn Mrongowiusz. Olsztyn 1956 Biblioteczka pisma *Warmia i Mazury* 8° ss. 31, nlb. 1, ilustr.

WRÓBLEWSKI JAN: Czerwony szlachcic. *Warmia i Mazury* R. 13: 1967 nr 3 s. 20—21, 25, portr.
O Ignacym Łyskowskim, pomorskim działaczu oświatowym.

3. WIEK XX

BAHR ERNST: Simson Paul [1869—1917, historyk i nauczyciel wyższej szkoły realnej św. Piotra i Pawła w Gdańsku]. [W:] *Altpreussische Biographie* Bd 2: 1963 Lf. 5 s. 678.

BARYCZ HENRYK: Karbowiak Antoni (1856—1919), profesor UJ, współtwórca polskiej historii wychowania i szkolnictwa. [W:] *PSB* T. XII/1: 1966 s. 20—23.

BARYCZ HENRYK: Stanisław Tync jako historyk wychowania i szkolnictwa (1889—1964). *Przegl. Hist. Ośw.* R. 7: 1964 nr 3 s. 285—302, Rez., Sum.
S. 296—299: Bibliografia prac prof. Stanisława Tynca — zestawiła Mirosława Chamcówna.

BĄCZKOWSKI KONSTANTY: Orle Gniazdo. Wspomnienie o prof. dr Teofilu Zegarskim. *Kaszëbë* R. 3: 1959 nr 22, 24. Dodatek „Pomorania".

BOENICK JAN: Jankowski Franciszek, pseud. Szczęsny Zapolski (1904—1956), działacz polski w Niemczech, pedagog i pisarz [W:] *PSB* T. X: 1962—1964 s. 537.
W latach 1933—1938 kierownik prywatnej polskiej szkoły w Sadlukach w pow. sztumskim.

BOLDUAN TADEUSZ: Dr Józef Łęgowski. *Litery* R. 2: 1963 nr 9 s. 24.

BOLDUAN TADEUSZ: Dziejowej chwały postawił gontynę. *Litery* R. 2: 1963 nr 6 s. 23.
O Franciszku Jujce, nauczycielu z Powiśla.

BOLDUAN TADEUSZ: Porucznik Dambek. *Kaszëbë* R. 4: 1960 nr 6 s. 2.
Józef Dambek, nauczyciel i organizator „Gryfa Pomorskiego".

CHAMCÓWNA MIROSŁAWA: Stanisław Tync (7 VI 1889—26 I 1964). *Kwartalnik Historyczny* R. 71: 1964 nr 3 s. 881—882.

CHOJNACKI WŁADYSŁAW: Łęgowski Józef, pseud. Nadmorski (1852—1930), etnograf, historyk i językoznawca. [W:] Oskar Kolberg: *Pomorze*. Wrocław—Poznań 1965 s. 542—543.
Nauczyciel gimnazjum wejherowskiego i organizator szkolnictwa polskiego na Pomorzu po I wojnie światowej.

DRAGAN MARCIN: Gawel Bronisław (1879—1939), profesor i działacz oświatowy. [W:] *PSB* T. VII: 1948—1958 s. 314.

DZIADOŃ STANISŁAW: Most żelbetowych konstrukcji. *Litery* R. 3: 1964 nr 3 s. 4, 5, 18.
O prof. Politechniki Gdańskiej, dr inż. Bronisławie Bukowskim.

GOLISZ MAKSYMILIAN (1906—1943), nauczyciel, działacz narodowy pomorski. [W:] *PSB* T. VIII: 1959—1960 s. 227—228.

„ET IN MORTE NON SUNT SEPARATI". Wspomnienie pośmiertne o zamordowanych podczas wojny profesorach Collegium Marianum w Pelplinie. *Orędownik Diecezji Chełmińskiej* R. 3 (85): 1947 nr 3 s. 218—229.
Zawiera bibliografię twórczości zamordowanych profesorów.

GAUSE FRITZ: Quandt Klara [1841—1919, powieściopisarka i kierowniczka prywatnej szkoły żeńskiej w Wejherowie w l. 1869—1919] [W:] *Altpreussische Biographie* Bd 2: 1961 Lf. 4 s. 526.

GĘBIK WŁADYSŁAW: Droga do Polski. [W:] Pamiętniki nauczycieli z obozów i więzień hitlerowskich 1939—1945. Warszawa 1962 s. 13—148.

GŁOWACKA APOLONIA: Spuścizna naukowa zapomnianego pedagoga i bibliografa wielkopolskiego Antoniego Karbowiaka w zbiorach Biblioteki Głównej Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza. *Zeszyty Naukowe Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu* (seria) — Biblioteka 3 Poznań 1963 s. 295—306.
A. Karbowiak — historyk oświaty Pomorza.

GROTH PAWEŁ: Jeżowa z Paszkowskich Kazimiera (1884—1957), pedagog, geograf, historyk. [W:] *PSB* T. XI: 1964 s. 225—226.

HAMADA GRZEGORZ: Alfons Hoffmann. *Życie Śpiewacze* R. 17: 1964 nr 2 s. 9.

I. P.: Franciszek Szornak. *Kaszëbë* R. 3: 1959 nr 22. Dod. „Pomorania", s. IV.

JAN RUTKOWSKI. *Litery* 1963 nr 2 s. 27.
Anonimowe wspomnienie pośmiertne poświęcone zm. 19 XII 1962 prezesowi Zarządu Okręgu ZNP w Gdańsku J. Rutkowskiemu.

J. Z.: Profesor Ferdynand Józef Bieszk. *Kaszëbë* R. 4: 1960. Dodatek „Pomorania", s. II.

KONARSKI STANISŁAW: Klarnerówna Zofia (1900—1949), pedagog. [W:] *PSB* T. XII/4: 1967 s. 543—544.

KUBIK KAZIMIERZ: Józef Czyżewski i jego działalność społeczno-polityczna do 1920 roku. Karta z dziejów Polonii gdańskiej. *Gd. Zesz. Hum.* (seria) — Prace pomorzoznawcze R. 9: 1966 nr 14 s. 71—121.

KUBIK KAZIMIERZ: Karta z dziejów nauki i oświaty Polonii Gdańskiej — Władysław Pniewski (1893—1940). *Gd. Zesz. Hum.* R. 9: 1966 (seria) — Pedagogika, psychologia, historia wychowania z. 1 s. 41—61.

LEON KLEINSCHMIDT. *Biuletyn Zrzeszenia Kaszubsko-Pomorskiego* R. 4: 1967 nr 1 (16) s. 54.
Anonimowe wspomnienie pośmiertne o zmarłym 21 XII 1966 zasłużonym pedagogu, dyr. Technikum Rolniczego w Klanino Leonie Kleinschmidtcie.

LIEDTKE ANTONI: Kirstein Paweł (1883—1939), pedagog, ksiądz. [W:] *PSB* T. XII/4: 1967 s. 486.

LIETZ ZYGMUNT: Franciszek Jujka — nauczyciel, działacz i poeta. *Komunik. Maz. Warm.* 1964 nr 1 (83) s. 91—100.

LIETZ ZYGMUNT: Jujka Franciszek, pseud. Lech Malbor (1906 — ok. 1943), nauczyciel, działacz na Pomorzu, poeta. [W:] *PSB* T. XI: 1964 s. 317.

MAJKOWSKA DAMROKA, PODGÓRECZNY JÓZEF: Karnowski Jan, pseud., krypt. Budzysz W., Budzysz Wóś, Cz...ski, J., JK, Janowicz, K, KJC, W. B., Zet (1886—1939), literat młodokaszubski, badacz dziejów kultury kaszubskiej, działacz kulturalny, sędzia. [W:] *PSB* T. XII/1: 1966 s. 82—84.

MOCZYDŁOWSKA MARIA: Nauczyciele w walce o Gdańsk. *Głos Nauczycielski* 1965 nr 21 s. 10.

MUSZYŃSKI ADAM: Kawczyński Józef Wincenty (1892—1967), działacz gospodarczy i polityczny, dyrekor Izby Przemysłowo-Handlowej w Gdyni. [W:] *PSB* T. XII/2: 1966 s. 241.
Organizator szkolnictwa handlowego w Gdyni.

P.: Ks. dr Leon Heyke. *Kaszëbë* R. 2: 1958 nr 17 s. 4.

PATOK ADAM: Nauczyciel etnograf i pisarz kaszubski. *Kaszëbë* R. 3: 1959 nr 3 s. 4.
Życiorys Jana Patocka, 1886—1940.

PELCZAR MARIAN: Garyantesiewicz Alfons (1906—1940), urzędnik kolejowy i działacz Polonii gdańskiej. [W:] *PSB* T. VII: 1948—1958 s. 293.

PELCZAR MARIAN: Hirsch Wiktor (1886—1940), działacz polski na Pomorzu i w Gdańsku, dentysta. [W:] *PSB* T. IX: 1960—1961 s. 526—527.

PELCZAR MARIAN: Kalewski Feliks Józef (1905—1939), nauczyciel, działacz Polonii gdańskiej. [W:] *PSB* T. XI: 1964 s. 442—443.

PELCZAR MARIAN: Kilarski Jan, pseud. Wanda Ludwig (1872—1951), działacz turystyczny, krajoznawca, pedagog. [W:] *PSB* T. XII/3: 1966 s. 452—453.

PORZYŃSKI ALOJZY KAROL: Śp. ks. profesor Jan Nowicki. *Orędownik Diecezji Chełmińskiej* R. 13: 1962 nr 1/2 s. 67—69.

PORZYŃSKI ALOJZY KAROL: Śp. ks. Rektor Józef Grochocki. *Orędownik Diecezji Chełmińskiej* R. 13: 1962 nr 1/2 s. 61—66.

„QUI NOS PRAECESSERUNT CUM SIGNO FIDEI..." Rzecz o profesorach Seminarium Duchownego w Pelplinie, pomordowanych, poległych i zmarłych w związku z wojną. *Orędownik Diecezji Chełmińskiej* R. 3 (85): 1947 nr 2 s. 151—174.
Zawiera bibliografię osobową.

ROPPEL LEON: Jan i Antoni Rompczyk. *Biuletyn Zrzeszenia Kaszubsko-Pomorskiego* R. 2: 1965 nr 5 (8) s. 41—45.

ROPPEL LEON: Józef Klebba z Kosakowa. *Biuletyn Zrzeszenia Kaszubsko-Pomorskiego* R. 4: 1967 nr 1 (16) s. 24—28.

STACHNIK RICHARD: Sawicki Franz [1877—1952, wybitny filozof katolicki i profesor Seminarium Duchownego w Pelplinie]. [W:] *Altpreussische Biographie* Bd 2: 1963 Lf. 5 s. 594—595.

STANKIEWICZ B.: Wychowawczynie Ziemi Gdańskiej w walce o polskość. *Wychowanie w Przedszkolu* R. 15: 1962 nr 6 s. 285—290.

STANKIEWICZOWA IRENA: Nauczycielki w walce o utrzymanie polskości w Wolnym Mieście Gdańsku. *Roczn. Gd.* T. 22: 1963 s. 223—262, tabl. 8, ilustr.
Rec.: Bolduan T. — *Litery* R. 3: 1964 nr 10 s. 28; Polak H. — *Gd. Zesz. Hum.* R. 7: 1964 nr 12 s. 217—318.

W. A.: Jan Dzięcioł (1895—1939). Zasłużony nauczyciel, działacz społeczny i patriota. *Kaszëbë* R. 4: 1960 nr 2. Dod. „Pomorania", s. III.

W. A.: Wiktor Czapiewski. *Kaszëbë* R. 3: 1959 nr 18. Dod. „Pomorania" s. IV.

WALENTYNOWICZ MARIA: W setną rocznicę urodzin Antoniego Karbowiaka. *Stud. i Mat.* T. III 1957 z. 1 s. 315—317.

WASCHINSKI EMIL: Jugenderinnerungen eines 90-jährigen Westpreussen. *Westpreussen Jahrbuch* Jg. 13: 1963 (1962) s. 44—51.

WYSOCKI ALFONS: Dyr. Dominik Wysocki. *Kaszëbë* R. 4: 1961 nr 8 s. 3.

WYSOCKI ALFONS: Józef Wenda. *Kaszëbë* R. 2: 1958 nr 20 s. 4.

ZAWADZKA ALICJA: Jego życie pełne było patriotycznej treści. *7 dni w Polsce* 1961 nr 2.
O Józefie Czyżewskim — wybitnym działaczu Polonii Gdańskiej.

ZBRZYCA JAN: Prof. Michał Urbanek — wychowawca pokoleń kaszubskich. *Kaszëbë* R. 2: 1958 nr 23 s. 5.

IV. HISTORIA POSZCZEGÓLNYCH SZKÓŁ

1. SZKOŁY PODSTAWOWE I ŚREDNIE

BORCHARDT KAROL OLGIERD: Krążownik spod Somosierry. Gdynia 1963, Wydawnictwo Morskie 8° ss. 289, nlb. 2, ilustr. na wkładkach.
Część książki jest poświęcona wspomnieniom z pobytu w Państwowej Szkole Morskiej w Tczewie.

BORCHARDT KAROL OLGIERD: Znaczy kapitan. Gdynia 1961. Wydawnictwo Morskie 8° ss. 347, nlb, 48 nlb ilustracji.
Liczne wiadomości i fotografie dotyczące dziejów Państwowej Szkoły Morskiej w Tczewie i kształcenia pierwszych kadr naszej marynarki handlowej.

CSOMBOR MARTON: Podróż po Polsce. Tłum. Jan Ślaski. Warszawa 1961 Sp. Wyd. „Czytelnik" ss. 139, nlb 1.
S. 45—80: opis Gdańska i Gimnazjum Akademickiego w XVII wieku.

DÜHRING HANS: Das Gymnasium Marienwerder. Von der Domschule zur Oberschule. Würzburg 1964 Holzner ss. 371 Ostdeutsche Beiträge. *Aus d. Göttinger Arbeitskreis* Bd 30.
Dot. gimnazjum w Kwidzynie.

GARNUSZEWSKI ZBIGNIEW: Statek szkolny „Kopernik". *Morze* 1965 nr 9 s. 14—15, ilustr.
Karta z dziejów Państwowej Szkoły Morskiej w Tczewie.

GDAŃSKIE GIMNAZJUM AKADEMICKIE. Księga Pamiątkowa dla uczczenia czterechsetnej rocznicy założenia gimnazjum gdańskiego 1558—1958. Gdynia 1959.
Rec.: T r z e b i a t o w s k i K. — *Przegl. Hist. Ośw.* R. 7: 1964 nr 2 (24) s. 240—243.

GĘBIK WŁADYSŁAW: Burzom dziejów nie dali się zgnieść, Gdynia 1967 Wydawnictwo Morskie ss. 342, nlb. 1, ilustr. na wkładkach.
Obszernie udokumentowana praca o dziejach Gimnazjum Polskiego w Kwidzynie, jedynej polskiej szkoły średniej w Prusach Wschodnich.
Rec.: W r z e s i ń s k i W. — *Komunik. Maz. Warm.* 1967 nr 1—2 (95—96) s. 194—196.

GĘBIK WŁADYSŁAW: Pieśń kwidzyniaków. *Pomorze* R. 9: 1963 nr 17 s. 4, ilustr.
Z dziejów Gimnazjum Polskiego w Kwidzynie.

GĘBIK WŁADYSŁAW: Polskie gimnazjum w Kwidzynie. *Komunik. Maz. Warm.* 1957 nr 2 s. 82—89.

HELLAK ANNA: Wspomnienia uczennicy. *Litery* R. 6: 1967 nr 4 (64) s. 9.
Dotyczy Polskiej Szkoły Handlowej w WM Gdańsku.

ICHA ALEKSANDER: Szkoła specjalistów morskich w latach 1945—1948. Szkic historyczny. *Rocznik Ośrodka Nauk Społecznych i Wojskowych Marynarki Wojennej* Gdynia 1964 nr 2 s. 108—122.

JEDNODNIOWKA wydana z okazji X-lecia Szkoły Gastronomicznej i I Zjazdu absolwentów, Elbląg 1956 ss. 16.

JEDNODNIOWKA wydana z okazji XX-lecia Liceum Ogólnokształcącego im. Adama Mickiewicza w Gdyni Gdynia 1965 16° ss. 20.

KAUENHOVEN KURT: Mennonitensöhne auf dem Gymnasium in Elbing 1600 bis 1784. *Mennonitan Geschichtsblätter* Jg. 18: 1961 N. F. 13, s. 16—19.

KIEDROWSKI JERZY: Z dziejów gimnazjum wejherowskiego (w 110 rocznicę powstania). *Biuletyn Zrzeszenia Kaszubsko-Pomorskiego* R. 4: 1967 nr 4 (19) s. 26—29.

KUBIK KAZIMIERZ: Już wtedy o tym myślano. *Nowa Szkoła* R. 12: 1961 s. 43.
O szkole technicznej prof. Pawła Patera w Gdańsku założonej w 1766 roku.

KUBIK KAZIMIERZ: Gdańskie Gimnazjum Akademickie. [W:] Łukasz K u r d y b a c h a [red.]: Historia wychowania T. I. Warszawa 1965 s. 387—391.

KUBIK KAZIMIERZ: Gimnazjum w Elblągu. [W:] Łukasz K u r d y b a c h a [red.]: Historia wychowania T. I. Warszawa 1965 s. 385—387.

KUBIK KAZIMIERZ: Pomorskie szkoły luterańskie. [W:] Łukasz K u r d y b a c h a [red.]: Historia wychowania T. I. Warszawa 1965 s. 577—578.

KWIETNIEWSKI JÓZEF: Między Bytomiem a Kwidzyniem. *Nadodrze* 1963 nr 1 s. 4.
Dotyczy polskich gimnazjów.

LAKOWSKI LEON: W walce z okrutnym losem. *Kaszëbë* R. 2: 1958 nr 19 s. 2; nr 20 s. 3; nr 21 s. 5; nr 22 s. 3; nr 23 s. 3. Ilustr.
Wspomnienia głuchoniemego związane z historią założonego w 1921 r. zakładu dla głuchoniemych w Wejherowie.

MAŁECKI JAN: Młodzież polska w gimnazjum elbląskim w XVI—XVIII wieku. *Rocznik Elbląski* T. 3: 1965 (wyd. 1966) s. 51—69.

NASZA SZKOŁA. Szkoła Podstawowa nr 58 im. Kazimierza Sołtysika w Gdańsku (Wstęp Marian P e l c z a r: Kazimierz Sołtysik). Gdynia 1965 4° ss. 15.

PANAS LEOKADIA, TARNACKI BOLESŁAW: Rozwój szkolnictwa w Elblągu w latach 1945—1961 (Część 2). *Roczn. Elbląski* T. 3: 1965 (wyd. 1966) s. 237—259.

PROSZOWSKI ALEKSANDER. Niezwykle zwykła szkoła. *Litery* R. 6: 1967 nr 4 (64) s. 8.

Artykuł poświęcony 40-leciu polskich szkół handlowych w Gdańsku.

RUDY L.: 30 rocznica Polskiego Gimnazjum w Kwidzynie. *Biuletyn Organizacyjny Towarzystwa Rozwoju Ziem Zachodnich* R. 7: 1963 nr 84 s. 46.

STRELAU HELMUT: Das Kgl. Lehrerseminar in Marienburg und seine Direktoren. *Westpreussen Jahrbuch* Bd 14: 1964 s. 134—144.

Dotyczy seminarium nauczycielskiego w Malborku.

SZUMOCKI ROBERT: Po wielu latach. Ze zjazdu absolwentów Liceum Pedagogicznego w Kościerzynie. *Kaszëbë* R. 4: 1960 nr 15 s. 14.

[TRZYDZIESCI] XXX LAT. Technikum Odzieżowe i Gospodarcze. Red. Henryk Spigarski. Gdynia maj 1965 4° ss. 53, tab., ilustr. [Druk powielany, okładka drukowana].

2. SZKOŁY WYŻSZE

Akademia Medyczna w Gdańsku

BIBLIOGRAFIA PUBLIKACJI pracowników Akademii Medycznej w Gdańsku za lata 1945—1964. [Za lata 1945—1963 opr. Adam Bocheński, za rok 1964 opr. Helena Ratajowa.] Gdańsk 1967 Gdańskie Towarzystwo Naukowe 8° ss. 474, nlb. 1.

Bibliografia zawiera 4770 poz. prac naukowych oraz 363 poz. rozpraw doktorskich i habilitacyjnych.

[DWUDZIESTOLECIE] XX-LECIE AKADEMII MEDYCZNEJ w Gdańsku 1945—1965. Projekt i redakcja profesor dr Wiktor Bincer. 8° ss. 35, ilustr.

Treść: J. Penson — Pierwsze dni AM w Gdańsku; F. Pautsch — Dorobek naukowy katedr teoretycznych w okresie XX-lecia; M. Górski — Rozwój badań naukowych w klinikach AM. 1945—1965; T. Zieliński — 20 lat dydaktyki lekarskiej AMG; S. Byczkowski — Charakterystyka działalności dydaktycznej Wydziału Farmacji w XX-leciu AMG.

DZIADOŃ STANISŁAW: Uczelnia dobrego fermentu. *Litery* R. 4: 1965 nr 1 s. 28, 29, 32.

Szkic z dziejów Akademii Medycznej w Gdańsku.

FINK-FINOWICKI C.: Zjazd Absolwentów Wydziału Farmaceutycznego Akademii Medycznej w Gdańsku. *Farmacja Polska* R. 11: 1955 s. 284—285.

JAROSZ MIECZYSŁAW: Dziesięć lat istnienia Oddziału Stomatologicznego w Gdańsku. *Czasopismo Stomatologiczne* R. 11: 1958 nr 11 s. 705—708.

JT. [KARPIŃSKI J.]: Rozwój Gdańskiej Akademii Medycznej. *Służba Zdrowia* R. 4: 1954 nr 8 s. 2.

MICHALAK STEFAN STANISŁAW: Początki administracji polskiej na terenie obecnej Akademii Lekarskiej w Gdańsku. *Polski Tygodnik Lekarski* R. 1: 1946 nr 41—42 s. 1280—1285.

MICHALAK STEFAN STANISŁAW: Początki administracji polskiej na terenie obecnej Akademii Lekarskiej w Gdańsku. Warszawa 1946 Lekarski Instytut Naukowo-Wydawniczy 8° ss. 16, nlb. 1.

RÓŻYCKI STEFAN: Gdańska Akademia Lekarska. *Nowiny Lekarskie* R. 52: 1945 nr 7—8 s. 1—5, plan AL.

STERKOWICZ STANISŁAW: Tradycje Gdańskiej Akademii Lekarskiej. *Służba Zdrowia* R. 2: 1950 nr 2 s. 3.

WASILEWSKI LEON: Zarys historii studium lekarskiego w Gdańsku. *Polski Tygodnik Lekarski* R. 1: 1946 nr 36 s. 1107—1109; nr 37 s. 1143—1144.

WASILEWSKI LEON: Zarys historii studium lekarskiego w Gdańsku. Warszawa 1946 Lekarski Instytut Naukowo-Wydawniczy 8° ss. 14 nlb. 1.

WIERZCHOWSKI JÓZEF: Dorobek naukowy Wydziału Farmacji Akademii Medycznej w Gdańsku za okres dwudziestolecia. *Farmacja Polska* R. 21: 1965 nr 19/20 s. 718—723, tabl.

Politechnika Gdańska

DZIADOŃ STANISŁAW: Studentom marzły ręce. *Litery* R. 4: 1965 nr 6 s. 8—9.
Odbudowa Politechniki Gdańskiej.

HISTORIA ROZWOJU KATEDRY i Zakładu Budownictwa Żelbetowego. Referaty Sesji Naukowej Wydziału Budownictwa Lądowego Politechniki Gdańskiej z okazji jubileuszu 30-lecia pracy naukowej prof. dr inż. Bronisława Bukowskiego. Gdańsk 17—18 XI 1961. Wyd. Katedra i Zakład Budownictwa Żelbetowego. Gdańsk 1961 8° ss. 248, nlb. 1, tabl., rys., ilustr., bibliogr.

HUBATSCH WALTER, STASIEWSKI BERNHARD, WITTRAM REINHARD, PETRY LUDWIG, KEYSER ERICH. Deutsche Universitäten und Hochschulen in Osten. Köln und Opladen 1964 ss. 127.
Rec.: Kościańska I. M. — *Komunik. Maz. Warm.* 1964 nr 4 (86) s. 548—558.
Dotyczy m.in. także Politechniki Gdańskiej.

MATZKE HERMANN: Manifestation unserer Osthochschulen. Jahrestagung der Technischen Hochschulen Breslau und Danzig in Wuppertal. *Der Schlesier*. 5. 1953 nr 44 s. 6.

MIELCARZEWICZ BARBARA: Bibliografia publikacji pracowników naukowych Politechniki Gdańskiej 1956—1960. Gdańsk 1963 Wydawnictwa Politechniki Gdańskiej 8° ss. 176.
Kontynuacja bibliografii ogłoszonej [w:] Politechnika Gdańska 1945—1955. Księga pamiątkowa. Warszawa 1958.

MIELCARZEWICZ BARBARA: Bibliografia publikacji pracowników naukowych Politechniki Gdańskiej 1961—1963. Gdańsk 1965 Wydawnictwa Politechniki Gdańskiej 8° ss. 207, nlb. 1.

MITTEILUNGEN der Traditions-Gemeinschaft der Technischen Hochschulen Breslau und Danzig. Wuppertal—Bremen Trad. Gem. 1950 H. 1 8° ss. 28.

PELLNY WALTHER: Wir werben für Danzig. [W:] Technische Hochschule Danzig 1904/1954. Wuppertal-E. 1954 s. 82—83.

POLAK HENRYK: Młodzież polska na Politechnice Gdańskiej w latach 1920—1939. *Gd. Zesz. Hum.* (seria). *Prace pomorzoznawcze* R. 8: 1965 nr 13 s. 91—120.

POLITECHNIKA GDAŃSKA. Sesja Naukowa 1965. XX-lecie Politechniki Gdańskiej (Wydawnictwo Uczelniane Politechniki Gdańskiej). Komitet red.: W. Balcerski, F. Otto, W. Rodziewicz. Gdańsk 1963 8° ss. 510.
Treść: I. Słowo wstępne — Rektor PG prof. dr inż. K. Kopecki (s. 5—6). II. Struktura i osiągnięcia Uczelni (s. 7—171): historia poszczególnych wydziałów i katedr oraz Biblioteki Głównej PG. Wydział Architektury — opr. M. Osiński; Wydział Budowy Okrętów — opr. J. Staliński; Wydział Budownictwa Lądowego — opr. R. Kazimierczak; Wydział Budownictwa Wodnego — opr. W. Balcerski; Wydział Chemiczny — opr. T. Pompowski; Wydział Elektryczny — opr. P. Ciechanowicz; Wydział Łączności — opr. W. Szukszta; Wydział Maszynowy — opr. H. Więckiewicz; Wydział Technologii Maszyn — opr. L. Dreher; Biblioteka Główna — opr. B. Mielcarzewicz. III. Streszczenie referatów sesyjnych (s. 173—510): streszczenie 336 referatów wygłoszonych na obradach w sekcjach i podsekcjach. Jubileuszowa sesja odbyła się w dniach 7—9 VI 1965 roku.

STALIŃSKI JANUSZ: Dorobek Wydziału Budowy Okrętów Politechniki Gdańskiej. *Budownictwo Okrętowe* R. 10, 1965 nr 6 s. 200—203, ilustr.

VOM GEISTIGEN FORTLEBEN der Technischen Hochschule Danzig. Hrsg. Otto Eiselin. Heidelberg 1961 Brausdruck 8° ss. 272, tabl., ryc., ilustr.

Wyższa Szkoła Pedagogiczna w Gdańsku

BANDURA LUDWIK: Dorobek naukowy Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Gdańsku. Przemówienie z okazji otwarcia Sesji Naukowej WSP w dn. 28—29 XI 1964. *Gd. Zesz. Hum.* R. 7: 1964 nr 12 s. 297—302.

BANDURA LUDWIK: Przemówienie rektora WSP w Gdańsku w dniu 1 X 1966 r w czasie inauguracji roku akademickiego 1966/67. *Gd. Zesz. Hum.* (seria) — Prace pomorzoznawcze R. 9: 1966 nr 14 s. 232—236.
Przemówienie zawiera podsumowanie dorobku WSP w Gdańsku w okresie XX-lecia PRL.

BUKOWSKI ANDRZEJ [rozmawiał Dziadoń Stanisław]: O filologii polskiej w WSP. *Litery* R. 5: 1966, nr 4(52) s. 3.

DZIADOŃ STANISŁAW: Wyższa Szkoła Pedagogiczna — uczelnia humanistyczna wybrzeża. *Gdański Rocznik Kulturalny* R. 2: 1965 s. 51—69.
Artykuł zawiera również historię uczelni.

KUPRYSZEWSKI GOTFRYD, MATYSIKOWA ZOFIA, SOKOŁOWSKI JANUSZ: Kierunek Chemii Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Gdańsku w okresie XX-lecia PRL. *Zeszyty Naukowe — Mat. Fiz. Chem. WSP w Gdańsku* T. 4: 1964 s. 103—118.
Zawiera m.in. wykaz publikacji pracowników naukowych kierunku chemii WSP według stanu na dzień 1 X 1964.

ŁOMNIEWSKI KAZIMIERZ: Rozwój nauk geograficznych w Gdańsku w latach 1946—1961. *Zeszyty Geograficzne WSP w Gdańsku* R. 4: 1962 s. 9—25.
Dotyczy działalności Wydziału Geografii WSP w latach 1946—1961.

MĘŻYŃSKI KAZIMIERZ: Dom bez klamek. *Litery* R. 5: 1966 nr 4(52) s. 5.
O pierwszych latach istnienia Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Gdańsku.

Inne szkoły wyższe

BARCIŃSKI ANTONI: Otwarcie Seminarium Biskupiego w Oliwie. *Miesięcznik Diecezjalny Gdański* R. 1: 1957 nr 12 s. 498—501.

BIAŁEK WŁADYSŁAW, STRUNIEWSKI TADEUSZ: Geneza powstania Wyższej Szkoły Marynarki Wojennej. *Rocznik Ośrodka Nauk Społecznych i Wojskowych Marynarki Wojennej* Gdynia 1964 nr 2 s. 89—107.

BUKAR-WAŁDOWA MARIA: Szkoła Morska w Tczewie i statek szkolny „Lwów". [W:] Materiały do 40-lecia Polski na morzu 1920—1960. Gdańsk 1929 z. 3 s. 3—35.
S. 32—35: Wykaz absolwentów Szkoły Morskiej w Tczewie za lata 1923—1928.

CIESIELSKI CZESŁAW: Szkoła Podchorążych Marynarki Wojennej w okresie międzywojennym. *Rocznik Ośrodka Nauk Społecznych i Wojskowych Marynarki Wojennej* Gdynia 1966 nr 3 s. 73—86.

DZIADOŃ STANISŁAW: Zrodzona z myśli szalonych. *Litery* R. 4: 1965 nr 5 s. 6—7.
Dotyczy początków działalności Wyższej Szkoły Ekonomicznej w Sopocie.

DZIESIĘCIOLECIE PAŃSTWOWEJ WYŻSZEJ SZKOŁY MUZYCZNEJ W SOPOCIE. [Sopot 1957] 8° ss. 62, nlb. 1.
Zawiera m.in. historię szkoły i spis absolwentów.

HEISING ROMAN [oprac. Gojżewski Romuald]: 15 lat PWSM w Sopocie. Rozmowa z rektorem jubilatki. *Litery* R. 2: 1963 nr 3 s. 22.
Dotyczy Państwowej Wyższej Szkoły Muzycznej w Sopocie.

MOKRZECKI LECH [oprac. Gojżewski Romuald]: Polihymnia z wyjątkowym zezwoleniem. *Litery* R. 4: 1965 nr 7 s. 18—19.

Wywiad z mgr Lechem Mokrzeckim dot. dziejów polskiego Konserwatorium Muzycznego w WM Gdańsku.

KASPROWICZ BOLESŁAW: Byłem juniorem. Gdynia 1965 Wydawnictwo Morskie 8° ss. 302, nlb. 1.
Rozdz. XIX: Instytut Handlu Morskiego i Techniki Portowej oraz Międzynarodowe Studium Prawa.

KASPROWICZ BOLESŁAW: Uczelnia polskiej gospodarki morskiej. 20 lat Wyższej Szkoły Ekonomicznej w Sopocie. *Technika i Gospodarka Morska* 1963 nr 5 s. 133—135.

KASPROWICZ BOLESŁAW: Zrodziła się w konspiracji. *Tygodnik Morski* R. 7: 1964 nr 40 s. 1—2, ilustr.
Dotyczy Wyższej Szkoły Ekonomicznej w Sopocie.

KMICIC-MIELESZYŃSKI WACŁAW: Polska kultura muzyczna w Wolnym Mieście Gdańsku (w latach od 1920 do 1939). [W:] *Pomorze Gdańskie* nr 2 — Kultura i sztuka. Gdańsk 1965 s. 147—175, ilustr.
Rec.: Mokrzecki Lech: *Gd. Zesz. Hum.* (seria) — Prace pomorzoznawcze R. 9: 1966 nr 14 s. 254—256.
Dotyczy Polskiego Konserwatorium Muzycznego w WM Gdańsku.

KOWALENKO WŁADYSŁAW: Powstanie pierwszej w Polsce wyższej uczelni morskiej. Tajny Instytut Morski w Warszawie (1942—1944) — Wyższa Szkoła Handlu Morskiego w Gdyni (1945—1951) — Wyższa Szkoła Ekonomiczna w Sopocie. *Przegl. Zach.* R. 21: 1965 nr 4 s. 288—294.

LASSOTA JÓZEF: Ośrodki wyższych studiów w Elblągu w latach 1954—1964. *Rocznik Elbląski* T. 3: 1965 (wyd. 1966) s. 327—329.

MOKRZECKI LECH: Polskie Konserwatorium Muzyczne w Gdańsku (1929—1939). *Gd. Zesz. Hum.* (seria) — Prace pomorzoznawcze R. 8: 1965 nr 13 s. 121—140, ilustr.

PAŃSTWOWA WYŻSZA SZKOŁA SZTUK PLASTYCZNYCH w Gdańsku 1945—1965. [Praca zbiorowa]. Komitet red. A. Haupt, L. Kadłubowski, Z. Karolak, J. Kalinowski, W. Podlewski, S. Teisseyre, A. Wiśniewski, J. Wnukowa, H. Żuławska. [1965] Zakłady Graficzne w Toruniu 8° ss. 278, nlb. 5, ilustr., Rés.
Zawiera m.in.: reprodukcje prac profesorów i absolwentów, historię uczelni, wykazy pracowników dydaktycznych i naukowych, wykaz absolwentów z lat 1945—1964, prace katedr i pracowni specjalistycznych, życiorysy samodzielnych i pomocniczych pracowników nauki.
Rec.: Dziadoń S. — Niezwyczajna książka. *Litery* R. 5: 1966 nr 6 (54) s. 27.

PELPLIŃSKI F. [Franciszek Manthey]: Sto lat Seminarium Duchownego w Pelplinie. *Orędownik Diecezji Chełmińskiej* R. 4 (86): 1948 nr 1—6; R. 5 (87): 1949 nr 2—5.
Zawiera m.in. życiorysy profesorów i bibliografie ich prac.

V. Z ŻYCIA I DZIAŁALNOŚCI MŁODZIEŻY

BAŁACHOWSKI CZESŁAW: Świadectwo wpływu Derdowskiego na młodzież. *Kaszëbë* R. 5: 1961 nr 24 s. 1, 4.

BIEŃKOWSKI TADEUSZ: Poglosy antyku w szkolnym dramacie różnowierczym w Polsce (Szkolne sceny w Gdańsku, Elblągu i Toruniu). *Meander* R. 18: 1963 nr 4 s. 159—167.

BOLDUAN R. [RAJMUND], PODGORECZNY M. [MARIAN]: Bez mundurów. Wyd. II poprawione i uzupełnione: Gdynia 1967 Wydawnictwo Morskie 8° s. 173, nlb. 1, ilustr. na wkładkach.
Rec.: B. P. — *Litery* R. 6: 1967 nr 1 (61) s. 23.
Opowieść o walce gdyńskich harcerzy z okupantem.

BUKOWSKI ANDRZEJ: Pomorze Gdańskie w powstaniu styczniowym. Gdańsk 1964 Gdańskie Towarzystwo Naukowe 8° ss. 214, nlb. 1, mapa.
Udział młodzieży w powstaniu styczniowym: s. 39—40, 53—58, 100, 180, 181.

GĘBIK WŁADYSŁAW: Kwidzyniacy. Opowieść o młodzieży walczącej. Gdynia 1965 Wydawnictwo Morskie 8° ss. 59, nlb. 1, ilustr.

JANUSZAJTIS ANDRZEJ: O gdańskich sierotach. *Litery* R. 5: 1966 nr 2(50) s. 27.

KOŻLIŃSKI J.: Zielony zeszyt Franka. *Litery* R. 2: 1963 nr 8 s. 6—7.
Kronika działalności Związku Walki Młodych na Wybrzeżu w latach 1945—1947.

KUR TADEUSZ: Próżna fatyga kata w Gdańsku. *Prawo i Życie* 1964 nr 11 s. 8, ilustr.
O antypruskim spisku G. D. Barthoidy'ego.

LUBECKI LEON: Ruch oporu na Pomorzu Gdańskim w latach 1939—1945. *Gd. Zesz. Hum.* R. 4: 1961 nr 1—2 s. 29—89, nadb.
M. in. o podziemnym ruchu młodzieżowym na Pomorzu Gdańskim.

MICH: Filomata pomorski ks. Antoni Muchowski. *Kaszëbë* R. 1: 1957 nr 3 s. 4.

NASARSKI PETER E.: Deutsche Jugendbewegung und Jugendarbeit in Polen 1919—1939. Würzburg 1957 Holzner ss. XVIII, 134.

OSIŃSKI SEWERYN: V Kolumna na Pomorzu Gdańskim. Warszawa 1965 Książka i Wiedza 8° ss. 317, nlb. 3, tab. 1.
S. 145—171: „Praca wśród młodzieży niemieckiej".
Rec.: Potocki S. *Gd. Zesz. Hum.* (seria) — Prace pomorzoznawcze R. 9: 1966 nr 14 s. 248—254.

RASMUS HUGO: Jugend in Aufbruch. Zur Geschichte der Jugendbewegung in Westpreussen. [Bonn] *Deutsche Jugend des Ostens. Bundesgruppe Westpreussen* 1956, 63 ss. 8.

SOBOCIŃSKI ANDRZEJ, STAŃCZYK ROMUALD: Związek Walki Młodych na terenie województwa gdańskiego. Z problemów działalności i struktury organizacyjnej (1945—1948). *Gd. Zesz. Hum.* R. 10: 1967 (seria) — Historia nr 6 s. 123—144.

STRZELECKI WACŁAW: Studenci polscy na Politechnice Gdańskiej. *Litery* R. 4: 1965 nr 8 s. 26—27.

SZEWS JERZY: Stypendium Przebendowskich. *Litery* R. 3: 1963 nr 1 s. 32.

ŻYGO ALEKSANDER: Jak pan Kraszewski Kaszubę po polsku czytać i pisać uczył. *Litery* R. 4: 1965 nr 2 s. 24.
Korespondencja I. Kraszewskiego z filomatą wejherowskim Leonem Kasyną.

VI. DZIAŁALNOŚĆ KULTURALNO-OŚWIATOWA

1. TOWARZYSTWA KULTURALNO-OŚWIATOWE

GIERSZEWSKI STANISŁAW: Kartka z dziejów towarzystw rzemieślniczych na Pomorzu. *Kaszëbë* R. 4: 1960 nr 2. Dod. „Pomorania", s. I, II.

PAMIĘTNY ROK 1920 w relacji naocznych świadków *Litery* R. 3: 1964 nr 3 s. 2—3.
M.in. o działalności tajnego uniwersytetu powszechnego na Warmii i Powiślu w latach 1934—1939.

TRZEBIATOWSKI KLEMENS: Działalność organizacji polskich na Powiślu w dziedzinie oświaty i wychowania w latach 1919—1928. *Przegl. Hist. Ośw.* R. 7: 1964 nr 2 (24) s. 183—204, Rez., Sum.

2. TEATR AMATORSKI I ZESPOŁY ŚPIEWACZE

BARAN MIECZYSŁAW: Z historii kaszubskiego okręgu śpiewaczego. *Biuletyn Zrzeszenia Kaszubsko-Pomorskiego* R. 3: 1966 nr 2 (11) s. 24—28; nr 4 (12) s. 26—30.

[CZTERDZIEŚCI] XL LAT działalności chóru męskiego „Moniuszko" w Gdańsku.

(1919—1953). Zarys dziejów. Zjednoczenie Polskich Zespołów Śpiewaczych i Instrumentalnych — Związek Gdański Gdańsk 1959 8° ss. 51, nlb. 1, ilustr.

HAMADA GRZEGORZ: Polski ruch śpiewaczy na Pomorzu Gdańskim. *Życie Śpiewacze* R. 19: 1966 nr 3 s. 8—11; nr 4 s. 8—10; nr 5 s. 9—10; nr 7—8 s. 20—23; nr 9(10) s. 6—7; nr 11 s. 8—9; nr 12 s. 10—12; R. 20: 1967 nr 1 s. 9—11.

I. P. 40-lecie Chóru Polonii Gdańskiej. *Kaszëbë* R. 3: 1959 nr 23 s. 4.

[PIĘCDZIESIĄT] 50 lat działalności Pomorskiego Związku Śpiewaczego. 1963 [brak m. wyd.] Zjednoczenie Polskich Zespołów Śpiewaczych i Instrumentalnych 8° ss. 28, ilustr. [druk rotaprintowy].

WITKOWSKI LEON: Walka z pieśnią polską pod zaborem niemieckim. *Życie Śpiewacze* R. 20: 1967 nr 2 s. 6—9; nr 3 s. 8—11; nr 9 s. 8—11.

3. Czytelnictwo i prasa

A. S.: Początki gdańskiej prasy. *Prasa Polska* R. 19: 1965 nr 4 s. 23—25, ilustr.

CIESIELSKI ZENON: Gdańskie czasopisma polskie sprzed roku 1945. *Litery* R. 5: 1966 nr 9(57) s. 31.

CIEŚLAK TADEUSZ: „Biedaczek" (czasopismo ludowe z okresu Wiosny Ludów). *Rocznik Historii Czasopiśmiennictwa Polskiego* T. I: 1962 s. 112—127.

CIEŚLAK TADEUSZ: „Gryf" — pismo dla spraw kaszubskich. *Rocznik Historii Czasopiśmiennictwa Polskiego* T. III: 1963 z. 1 s. 170—190.

CIEŚLAK TADEUSZ: Z dziejów prasy polskiej na Pomorzu Gdańskim w okresie zaboru pruskiego. Gdańsk 1964 Gdańskie Towarzystwo Naukowe. Wydział Nauk Społecznych i Humanistycznych. Seria monografii nr 19 8° s. 184, nlb. 1.
Rec.: Marczewski J. — *Przegl. Zach.* R. 20: 1965 nr 4 s. 356—359; Steyer D.: — *Komunikaty Instytutu Bałtyckiego* czerwiec 1965 z. 2 s. 46—49.

DZIADOŃ STANISŁAW: „Gazety Gdańskiej" pierwszych lat dziesięć. *Litery* R. 5: 1966 nr 7(55) s. 10—11.

DZIKI SYLWESTER: Z badań nad prasą Ziem Zachodnich i Północnych (Przegląd informacyjno-bibliograficzny). *Zeszyty Prasoznawcze* R. 6: 1965 nr 3 s. 50—57.

K. P.: Chlubne karty „Gazety Gdańskiej". *Bandera* R. 5: 1961 nr 13 s. 19.
M.in. o roli „Gazety Gdańskiej" w walce o język polski w latach 1891—1920.

ODOJ ROMUALD: Obrona pracy doktorskiej Jana Wróblewskiego z Olsztyna. *Komunik. Maz. Warm.* 1964 nr 4 (86) s. 561—564.
Temat pracy: Biblioteki polskie na Warmii, Mazurach i Powiślu w latach 1881—1939.

WOJTOWICZ ZDZISŁAW: Prasa pomorska czeka na badaczy. *Zeszyty Prasoznawcze* R. 6: 1965 nr 2 s. 63—65.

WRÓBLEWSKI JAN: Biblioteki polskie na Powiślu, Warmii i Mazurach w latach 1933—1939. *Przegl. Hist. Ośw.* R. 5: 1962 nr 3 s. 381—414.
M.in. dotyczy również nauczycieli bibliotekarzy.

SPROSTOWANIE

do nru 1/1968 „Przeglądu Historyczno-Oświatowego"

W „Spisie treści «Przegl. Hist.-Ośw.» za lata 1947—1967" w dziale VII — Bibliografia przypisano błędnie autorstwo pracy pt. *Z działalności i historii ZNP* (1965, nr 3, s. 626), podpisanej kryptonimem J. M., p. Janinie Marciniak. Autorką tej pozycji jest p. Maria Jakiel. Błąd ten został powtórzony w „Skorowidzu autorów..." na s. 26 w wierszu 2 od góry.

W dziale II „Spisu treści..."—Sylwetki, na s. 5, w wierszu 8 od dołu zamiast Walerian Batko — wydrukowano błędnie Walenty Batko; w wierszu 3 od dołu zamiast Jędrzej Cierniak — Andrzej Cierniak.

Instytut Wydawniczy „Nasza Księgarnia"
Warszawa 1968

Nakład 1267 egz. Ark. wyd. 10,8. Ark. druk. 9,25. Papier sat. kl. V, 70 g, 70×100/16. Oddano do składania w lutym 1968 r. Podpisano do druku i druk ukończono maju 1968 r.

Zakłady Graficzne w Toruniu - Nr zam. 469 — II-14

Redakcja „Przeglądu Historyczno-Oświatowego"
prosi autorów,
aby maszynopisy nadsyłanych prac
odpowiadały następującym warunkom:

1. Maszynopisy winny być nadsyłane w dwóch odbitkach (pierwszy i drugi egzemplarz) i zaopatrzone w imię, nazwisko i adres autora.

2. Maszynopis winien odpowiadać normom przewidzianym przez wydawnictwa, tj. posiadać margines szerokości 4 cm i podwójny odstęp między wierszami. Tekst nie może zawierać poprawek i podkreśleń. Życzenia autora dotyczące wyróżnień w druku powinny być zaznaczone ołówkiem w tekście lub na marginesie.

3. Do prac o charakterze artykułów należy dołączyć dwa egzemplarze streszczenia w objętości około jednej strony maszynopisu (dla przekładu na języki obce).

4. Notki bibliograficzne należy sporządzać zgodnie ze zwyczajami przyjętymi przez Redakcję kwartalnika.

5. Prace należy nadsyłać pod adresem: Redakcja „Przeglądu Historyczno-Oświatowego", Instytut Wydawniczy „Nasza Księgarnia", Warszawa 30, ul. Spasowskiego 4.

6. Redakcja nie zwraca nadesłanych materiałów i zastrzega sobie prawo dokonywania formalnych zmian.

PRZEGLĄD HISTORYCZNO-OŚWIATOWY
KWARTALNIK ZWIĄZKU NAUCZYCIELSTWA POLSKIEGO
poświęcony dziejom wychowania i oświaty

Przypominamy naszym czytelnikom, iż „Przegląd Historyczno-Oświatowy" dostępny jest w prenumeracie

Zamówienia i wpłaty przyjmują:
Centrala Kolportażu, Prasy i Wydawnictw „Ruch" — Warszawa, ulica Srebrna nr 16, k-to PKO Warszawa 1-6-100020
Urzędy pocztowe i listonosze
Oddziały i Delegatury „Ruchu"

Prenumerata z wysyłką za granicę kosztuje o 40% drożej
Zamówienia z wysyłką za granicę przyjmuje Przedsiębiorstwo Kolportażu Wydawnictw Zagranicznych „Ruch" Warszawa, ul. Wilcza 46 — Konto PKO Warszawa 1-6-100024

●

Warunki prenumeraty rocznie zł 40.— półrocznie zł 20.—

Wydawca: Instytut Wydawniczy „Nasza Księgarnia"

●

Adres Redakcji: Warszawa, ul. Spasowskiego 4, tel. 2624-31

●

Przegląd Historyczno-Oświatowy zamieszcza:

1. Rozprawy z dziejów wychowania i oświaty w Polsce
2. Rozprawy i materiały poświęcone dziejom ruchu nauczycielskiego oraz dziejom oświaty polskiej na obczyźnie
3. Materiały do dziejów szkół i innych placówek oświatowych
4. Sylwetki wybitnych nauczycieli i pracowników oświatowych
5. Kronikę zjazdów i jubileuszów szkolnych
6. Recenzje wydawnictw z zakresu historii oświaty i szkolnictwa

Cena zł 10.—